

PRZEGLĄD
BIBLIOTECZNY

WYDAWNICTWO ZWIĄZKU
BIBLIOTEKARZY POLSKICH

REDAKTOR: EDWARD KUNTZE

ROCZNIK VI ZESZYT 1—2
STYCZEŃ — CZERWIEC 1932

KRAKÓW
WYDANO NAKŁADEM ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

CENTRALNY ORGAN NAUKOWY BIBLIOTEKARSTWA POLSKIEGO

REDAKTOR NACZELNY: EDWARD KUNTZE

ZASTĘPCA: ALEKSANDER BIRKENMAJER

SEKRETARZ REDAKCJI: WŁADYSŁAW POCIECHA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, ŚW. ANNY 12, I. P.

TELEFON 136. — KONTO P. K. O. Nr. 407.652.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY wychodzi kwartalnie, w objętości co najmniej 12 arkuszy druku rocznie. Rocznik I (1927) obejmuje 12 arkuszy

Rękopisów Redakcja nie odsyła. Autorowie, nieuwiadomieni do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac, mogą odebrać je w Administracji w ciągu roku.

Odbitki wykonuje się tylko na rachunek autorów; zamawiać je należy przy pierwszej korekcie.

Książki do recenzji winny być adresowane nieosobiście: Do Redakcji Przeglądu Bibliotecznego.

PRENUMERATA ZMIENIONA OD 1 STYCZNIA 1928 WYNOŚI:

	Rocznie	Zeszyt pojedynczy
W księgarniach	Zł 30.—	Zł 10.—
Przy zakupie bezpośrednio w Administracji	, 20.—	, 6.—

Członkowie Związku Bibliotekarzy Polskich otrzymują Przegląd Biblioteczny bezpłatnie za pośrednictwem swojego Koła.

Przy obliczaniu ceny dla zagranicy przyjmuje się 1 Zł=0.80 fr. szw.

SKŁAD GŁÓWNY NA ZAGRANICĘ:
OTTO HARRASSOWITZ, LEIPZIG, QUERSTRASSE 14.



PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

WYDAWNICTWO ZWIĄZKU
BIBLIOTEKARZY POLSKICH

REDAKTOR: EDWARD KUNTZE

ROCZNIK VI
1932

KRAKÓW
WYDANO NAKŁADEM ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH

P. 4 / 1982

TREŚĆ

Artykuły:

KAROL BUCZEK: W sprawie polskiej instrukcji katalogowej dla zbiorów kartograficznych	171
JERZY CZARNECKI: Rzut oka na historję książki wileńskiej	1
PAMIĘTNIK TRZECIEGO ZJAZDU B. P. w Wilnie 26—28. VI. 1932 r.	97
JAN AUGUSTYNIAK: Organizacja zawodu bibliotekarskiego w Polsce (Streszczenie referatu)	142
ZOFJA CIECHANOWSKA: Organizacja zawodowa bibliotekarzy francuskich (Streszczenie referatu)	138
KAZIMIERZ DOBROWOLSKI: Z zagadnień polityki bibliotecznej (Streszczenie referatu)	224
JÓZEF GRYZ: Na drodze do polskiej instrukcji alfabetycznego katalogowania (Streszczenie komunikatu)	147
HELENA HLEB-KOSZAŃSKA: Konstrukcja katalogu przedmiotowego z pokazem katalogu Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie (Streszczenie referatu)	148
JAN KOSSONOGA i KAZIMIERZ MAĆZYŃSKI: Podstawy organizacyjne prac nad katalogiem przedmiotowym jako kwestja wstępna w zagadnieniu konstrukcji katalogu przedmiotowego (Streszczenie referatu)	152
EDWARD KUNTZE: Współdział Polski w międzynarodowych pracach bibliotekarskich	103
ZYGMUNT MOCARSKI: Biblioteki regionalne z uwzględnieniem biblijografji regionalnej (Streszczenie referatu)	153
JAN NIEZGODA: Organizacja zawodu bibliotekarskiego w Polsce. Bibliotekarze bibliotek naukowych (Streszczenie referatu)	140
WACŁAW OLSZEWICZ: Biblioteki regionalne z uwzględnieniem biblijografji regionalnej (Streszczenie referatu)	157
HELENA RADLIŃSKA: Zagadnienie czytelnictwa (Streszczenie referatu)	133
STEFAN VRTEL-WIERCZYŃSKI: Polityka biblioteczna w zakresie czasopism naukowych (Streszczenie referatu)	128

VI

STEFAN VRTEL-WIERCZYŃSKI: Praca nad bibliografią pomorską (Komunikat)	161
W. T. WISŁOCKI: Rola bibliografji w bibliotekarstwie (Streszczenie referatu)	163
Recenzje:	42, 188
Przegląd czasopism:	59, 198
Kronika:	
Wiadomości urzędowe	67
Z życia bibliotek	69, 206
Sprawy Związku Bibliotekarzy Polskich	73, 214
Z ruchu bibliotekarskiego	76, 233
Dodatek:	
MARIJA FRIEDBERGOWA: Bibliografja bibliografji, bibliotekarstwa i bibliofilstwa	

TABLES DE MATIÈRES

Articles:

CHARLES BUCZEK: A propos de l'instruction polonaise pour la rédaction du catalogue des collections cartographiques	171
GEORGES CZARNECKI: Un coup d'oeil sur l'histoire des livres publiés à Wilno	1
COMPTES RENDUS DU TROISIÈME CONGRÈS DES BIBLIOTHÉCAIRES POLONAIS à Wilno 26.—28. VI. 1932	97
JEAN AUGUŠTYNIAK: L'organisation professionnelle des bibliothécaires en Pologne (rapport abrégé)	142
SOPHIE CIECHANOWSKA: L'organisation professionnelle des bibliothécaires français (rapport abrégé)	138
CASIMIR DOBROWOLSKI: Sur quelques problèmes d'une politique des bibliothèques (rapport abrégé)	224
JOSEPH GRYZCZ: En vue de l'instruction polonaise pour la confection du catalogue alphabétique (rapport abrégé)	147
HÉLÈNE HLEB-KOSZAŃSKA: La confection du catalogue par ordre de matières, avec une démonstration sur de catalogue de la Bibliothèque Publique de Wilna (rapport abrégé)	148
JEAN KOSSONOGA e CASIMIR MACZYŃSKI: Questions préalables sur les bases de l'organisation du travail pour le catalogue par ordre de matières	152
EDOUARD KUNTZE: La part de la Pologne dans le travail international des bibliothèques	103
SIGISMOND MOCARSKI: Les bibliothèques régionales au point de vue de la bibliographie régionale (rapport abrégé)	153
JEAN NIEZGODA: L'organisation professionnelle des bibliothécaires en Pologne. Les bibliothécaires des bibliothèques scientifiques (rapport abrégé)	140
WENCESLAS OLSZEWICZ: Les bibliothèques régionales au point de vue de la bibliographie régionale (abrégé du rapport parallèle)	157

VIII

HÉLÈNE RADLIŃSKA: Le lecteur: problèmes psychologiques sur ses goûts et ses besoins (rapport abrégé) . . .	133
ETIENNE VRTEL-WIERCZYŃSKI: Politique bibliothécaire en matière de revues scientifiques (rapport abrégé) . .	128
ETIENNE VRTEL-WIERCZYŃSKI: Travaux sur la bibliographie de la Poméranie (Communiqué)	161
L. T. WISŁOCKI: Le rôle de la bibliographie dans la science et l'organisation des bibliothèques	163
Critiques et Comptes rendus:	42, 188
Revue des périodiques:	59, 198
Chronique:	
Nouvelles officielles	67
Chronique des bibliothèques	69, 206
Affaires de l'Association de Bibliothécaires Polonais	73, 214
Mouvement bibliothécaire	76, 233
Supplément:	
MARIE FRIEDBERGOWA: Bibliographie de la bibliographie, de la bibliothéconomie et de la bibliophilie.	

SPIS OMÓWIONYCH KSIĄŻEK

LIVRES ANALYSÉS DANS LES CRITIQUES ET COMPTES RENDUS

Biblijografja Polska Karola Estreichera. Cz. III. T. XVI. litera S-Sh. T. XVII: litera Si-Soj. Kraków 1929—1930 (<i>Stefan Urtel-Wierczyński</i>)	42
Biesiadecki Franciszek, Dawne biblijoteki klasztorne w powiecie rohatyńskim. Kronika powiatu rohatyńskiego R. V. nr. 1. Lwów 1932 (<i>B-a</i>).	51
Biuletyn Biblijoteki Publicznej m. stoł. Warszawy (<i>Jan Augustyniak</i>)	195
Dział wpływów książkowych Biblijoteki Publicznej m. stoł. Warszawy. (<i>Jan Augustyniak</i>).	195
Gesamtkatalog der preussischen Bibliotheken. I. A-Adveniat. Berlin 1931 (<i>K. Dobrowolski</i>).	56
Gutry Czesław: Karta tytułowa, karta katalogowa i okładka. Warszawa 1932 (<i>W. P.</i>)	53
Hoch Karel: Tisic knih pro bibliotekáře. Přířucky pro vedecké knihovny. V Praze 1932 (<i>W. D.</i>)	54
Hryniewicz Zofja: Czytelnictwo w biblijotekach robotniczych związków zawodowych. Warszawa 1932. (<i>Jan Augustyniak</i>).	193
Instrukcja dotycząca opracowania katalogu czasopism i wydawnictw ciągłych zagranicznych, znajdujących się w biblijotekach Rzeczypospolitej Polskiej. Poznań 1932 (<i>W. Pocięcha</i>).	196
Katalog czasopism, wydawnictw ciągłych i zbiorowych Biblijoteki Politechniki lwowskiej, opracowany na podstawie stanu Księgozbioru w r. 1930. Lwów 1931 (<i>W. P.</i>)	51
Katalog główny Książnicy Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie. Lwów 1930 (<i>E. G.</i>)	50
Koutnik B., Racionalisace v knihovnictvi. V Praze (<i>W. P.</i>)	53
List Friedrich, Grundrisseines Bibliotheksrechts. Gies-sen 1928 (<i>F. Smolka</i>)	46
Mezier A. W.: Słownyj ukazatel po knigowedeniju. Czast I (A-Ž). Leningrad 1931 (<i>W. D.</i>)	47

Radlińska H., M. Gutry, B. Groszlikowa: Czytelnictwo dzieci i młodzieży — Warszawa 1932 (<i>Jan Augustyniak</i>)	194
Rękopisy Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu Nr. 360—499. Poznań 1932. (<i>Ks. St. Bednarski</i>).	47
Specjalnyje biblioteki Moskwy. Sprawocznik. Moskwa — Leningrad 1931 (<i>W. D.</i>)	48
Ziomek Maksymiljan Józef: Czytelnictwo powieści, najulubieńsi pisarze i najpoczytniejsze książki. Kraków 1931 (<i>W. D.</i>)	55

TREŚĆ ZESZYTU:

Artykuły:

JERZY CZARNECKI: Rzut oka na historję książki wileńskiej. 1

Recenzje:

Bibliografja Polska Karola Estreichera. Cz. III. T. XVI: litera S—Sh. T. XVII: litera Si—Soj. Kraków 1929 i 1930 (*Stefan Vrtel-Wierczyński*) / List Friedrich, Grundriss eines Bibliotheksrechts. Giessen 1928 (*F. Smolka*) / Rękopisy Biblijoteki Raczyńskich w Poznaniu. Nr. 360—499. Poznań 1932 (*Ks. St. Bednarski T. J.*) / Mezier A. W., Słownaryj ukazatel po knigowedeniju. Czast I (A—Ż) Leningrad 1931 (*W. D.*) Specjalnyje biblijoteki Moskwy. Sprawocznik. Moskwa-Leningrad 1931 (*W. D.*) / Katalog główny Książnicy Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie. Lwów 1930 (*E. G.*) / Biesiadecki Franciszek, Dawne biblijoteki klasztorne w powiecie rohatyńskim. Kronika powiatu rohatyńskiego. Lwów 1932. R. V. nr. 1 (*B-a*) / Katalog czasopism, wydawnictw ciągłych i zbiorowych Biblijoteki Politechniki lwowskiej, opracowany na podstawie stanu księgozbioru w r. 1930. Lwów 1931 (*W. P.*) Koutnik B., Racionalisace v Knihovnictvi v Praze (*W. P.*) / Gutry Czesław. Karta tytułowa, karta katalogowa i okładka. Warszawa 1932 (*W. P.*) / Hoch Karel, Tisic knih pro biblijotekáře. Priřucky pro vedecké knihovny. V Praze 1932 (*W. D.*) / Ziomek Maksymiljan Józef, Czytelnictwo powieści, najulubieńsi pisarze i najpoczytniejsze książki. Kraków 1931 (*W. D.*) / Gesamtkatalog der preussischen Bibliotheken mit Nachweis des identischen Besitzes der Bayrischen Staatsbibliothek in München und der Nationalbibliothek in Wien. Herausgegeben von der Preussischen Staatsbibliothek in Berlin. I. A — Adveniat. Berlin 1931 (*K. Dobrowolski*) . . 42

II

Przegląd czasopism:

Czechosłowacja (<i>s v-w</i>) / Francja (<i>Z. C.</i>) / Rosja Sowiecka (<i>Wanda Dobrowolska</i>)	59
---	----

Kronika:

I. Wiadomości urzędowe: Ustawa z dnia 18 marca 1932 r. o bezpłatnem dostarczaniu druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji.	67
II. Z ruchu bibliotekarskiego: Komunikat w sprawie kradzieży w zbiorach Rapperswylshich / Biblioteka Ord. Zamoyskich w Warszawie.	69
III. Sprawy Związku Bibliotekarzy Polskich: Rada Z. B. P.	73
IV. Z ruchu bibliotekarskiego: Wiadomości z terenu Krakowskiego Koła Z. B. P. (<i>H. Z. J.</i>) / Kronika łódzka (<i>J. A.</i>) / Wiadomości z terenu Koła Lwowskiego Z. B. P. / Wiadomości z terenu Poznańsko-pomorskiego Koła Z. B. P. / Wiadomości z terenu Warszawskiego Koła Z. B. P. / Wiadomości z terenu Wileńskiego Koła Z. B. P. (<i>M. G.</i>) / Bibliotekarstwo na terenie międzynarodowym / Ś. p. Prof. Dr. Bolesław Erzepki / Ś. p. Antoni Rościsław Sroka / Ś. p. Ks. Prof. Dr. Henryk Likowski (<i>Dr. Bożenna Szulc-Golska</i>) / Ś. p. Halina Welamin-Rutska (<i>Włodzimierz Rudka</i>) / Ś. p. Marjan Bolesław Mirkiewicz	76

JERZY CZARNECKI: RZUT OKA NA HISTORJĘ KSIĄŻKI WILEŃSKIEJ.

I. AUTOROWIE I DZIEŁA.

...z starej Padwy i z Bolonji
małej, z Rzymu ogromów, prze-
nieśli Ojce wiecznej odłam skały
w posadę domów. I zbudowali
ten gmach..

Norwid.

POCZĄTKI KSIĄŻKI. Wilno, w wieku XVI druga stolica Rzeczypospolitej, ognisko życia duchowego i doniosłych przemian na obszarach Litwy i Rusi, wczesnie musiało wziąć udział w twórczości literackiej kraju i utrwalaniu jej drukiem. Jednakże odtworzenie początków literatury i drukarstwa w tem mieście jest dziś jeszcze zadaniem niezmiernie trudnem. Z druków znanych obecnie bibliografom wynika, że na wystąpienie w druku języków, używanych w krajach W. Ks. Litewskiego, trzeba było w Wilnie okrążyć 70-ciu lat. Pierwsze druki pojawiają się w r. 1525 w języku cerkiewno-słowiańskim: *Apostoł* oraz modlitewnik: *Małaja podorożnaja kniżica*. Pierwszym drukiem łacińskim¹ jest utwór z r. 1573: *Illustrium aliquot Germanorum Carminum liber...* Antykatolicką tę publikację wypuściła zapewne oficyna Radziwiłłowska: właściciel jej, M. K. Radziwiłł-Sierotka, jakkolwiek od r. 1567 katolik, był jednak tolerancyjny i do r. 1574 otaczał się protestantami. Język polski spotykamy po raz pierwszy w r. 1576 w pracy prymasa J. Uchańskiego: *O Miłościwem Lecie...* (w drukarni Radziwiłła przez Daniela Łęczyckiego). W dziewięć lat po pierwszym druku polskim wyjdzie (drukiem tegoż Łęczyckiego) katolicki katechizm łotewski (1585), stanowiący początek narodowej literatury Łotyszów. W dziesięć lat po łotewskim (1595) wyszedł pierwszy w Wilnie druk litewski — katechizm katolicki przełożony z języka polskiego. Tak się stopniowo zapoczątkowało piśmiennictwo w różnych językach kościelnych kraju.

Dookoła tych najstarszych druków wiele jeszcze luk, mroków i zagadek nierozwiązanych. To pewna, że w związku z po-

¹ Druk wileński, podany pod Nr. 49 w *Sprawozdaniu z poszukiwań w Szwecji*, Kraków 1914, str. 288 — skutkiem omyłki drukarskiej oznaczony rokiem 1544 — w rzeczywistości pochodzi z r. 1577, jak informuje Biblioteka Uniwersytecka w Upsali.

bytem dworu królewskiego — od początków poprzez cały wiek XVI — pracują w tem mieście autorowie, przeważnie pochodzący z Zachodniej Polski. Składnik druku, papier, wyrabiany jest w Wilnie, poczynając od r. 1524. Podobnie jak w Krakowie, poprzedza w Wilnie książkę łacińską i polską druk cerkiewno-słowiański. Po nim ślady drukarstwa giną na przeciąg pół wieku. Ale już po r. 1550, jednocześnie z zamieszkaniem w Wilnie Zygmunta Augusta, powstają w szerokim kręgu wokół Wilna, — w siedzibach magnatów litewskich, — drukarnie, służące ruchowi religijnemu (Brześć, Nieśwież, Łosk, Zabłudów, później Lubcz, Kiejdany, Oszmiana i inne). Jest możliwe, że warsztaty te — dorywczo — pracowały także i w Wilnie. Wędrowni drukarze byli wówczas zjawiskiem częstym: przecież chwilowemu pobytowi oficyn wędrownych zawdzięczają pierwsze swoje druki Warszawa i Lwów w r. 1578, na pół wieku przed ustaleniem się drukarstwa w tych miastach. Sporadyczny również charakter mają początki drukarstwa ruskiego w Krakowie (1491) i w Wilnie (1525). Podobnież niektóre z pośród ocalałych, a nieoznaczonych druków z okresu 1550 — 1573¹ mogły być drukowane w Wilnie przez tłocznię wędrowną. Jednakże dopiero r. 1573 rozpoczyna pasmo ciągłości drukarstwa w Wilnie. Stało się to w cztery lata po przybyciu na Litwę jezuitów, współcześnie z przyjazdem Skargi, gdy rozwijały się już prace dokoła organizacji Akademji.

NAJDAWNIEJSI AUTOROWIE. Najdawniejsze księgi łacińskie pisane w Wilnie i dla Wilna odbito w drukarniach zachodnich. Ze znanych najdawniejsza, to *Agenda* kościelna, ułożona i wydana przez kanonika wileńskiego Marcina dla diecezji wileńskiej, tłoczona przez wędrownego drukarza w Gdańsku (1499). Jest to podręcznik parafjalny, wzorowany na agendach zachodniej Polski. W r. 1528 statuta diecezji wileńskiej drukuje Kraków. Książka krakowska wraz z zachodnio-europejską długo panują niepodzielnie na gruncie wileńskim. Ale ku środkowi wieku XVI coraz liczniej napływają do drukarni krakowskich rękopisy dzieł, których przedmowy i dedykacje datowane są w Wilnie. Pobyt królów gromadzi w tem mieście znakomitych przedstawicieli życia umysłowego dalszych dzielnic. Na dworze Aleksandra spędza w roli

¹ PIEKARSKI K., *Książka w Polsce XV i XVI wieku (Kultura staropolska, Kraków 1932)* str. 358, przyp. 3.

sekretarza schyłek życia znakomity astronom krakowski Wojciech z Brudzewa. Bawią tam Erazm Ciołek, krakowski humanista Jan Ursinus, teolog Jan z Oświęcimia tu pisze traktat o błędach kościoła ruskiego. Mocne podłoże dla rozwoju ruchu literackiego i wydawniczego w Wilnie tworzy wielki miłośnik języka polskiego i literatury, Zygmunt August.

Od połowy wieku XVI przebywa on w otoczeniu świetnego dworu w stolicy Litwy i osadza w niej na stałe wybitnych swoich współpracowników. Wśród znakomitych humanistów polskich, obejmujących wówczas w Wilnie obowiązki, związane z zamierzonymi reformami, wybitne miejsce zajmuje niepospolity prawnik, Augustyn Mielecki (Rotundus)¹. Urodzony w Krakowie, mianowany w r. 1551 wójtem czyli najwyższym sędzią miasta Wilna, przez lat 30 rozwija w tem mieście bogatą w skutki działalność (zm. 1582). Ścisłe związki łączą go z wielkimi szermierzami katolicyzmu (Hozjuszem, Skargą), oraz z czynnymi w Wilnie sekretarzami królewskimi, jak Trzycieski, Karnkowski, Wolan, Royzyusz. Przywiązany do katolicyzmu, brał Rotundus udział w sprowadzeniu jezuitów i założeniu Akademii Wileńskiej. Utrzymywał dobre stosunki z różnowiercami, jak Radziwiłłowie; w jego domu Wolan spotykać się będzie ze Skargą. Gdy Orzechowski w *Quincunxie* dopuścił się napaści na Litwinów, szkodząc tem sprawie Unji, Mielecki dał mu odprawę w dialogu polskim p. t. *Rozmowa Polaka z Litwinem* (1564). Pismo to, wydane bez oznaczenia miejsca, odbito niewątpliwie w drukarni Radziwiłłów, bądź w Brześciu, bądź w Wilnie. Ponadto jest wójt wileński autorem szeregu innych poważnych prac, ogłoszonych w Wilnie lub pozostałych w rękopisach.

Od połowy XV w. gromadziły się rękopiśmienne kroniki Litwy, pisane bądź po rusku, bądź w języku polskim. Rotundus, cieszący się wysokim zaufaniem Zygmunta Augusta (jest autorem testamentu króla), z polecenia monarchy podejmuje — zaginione — opracowanie po łacinie dziejów Litwy. Na miejsce dzieła Mieleckiego weszło głośne polskie opracowanie historii Litwy, napisane przez czynnego na Litwie Mazura, Macieja Strykowskiego (wydane w Królewcu, 1582).

¹ JAKUBOWSKI JAN, *Studja nad stosunkami narodowościowymi na Litwie* (*Prace Tow. Nauk. Warsz. Nr. 7, 1912*). str. 65 i n. Tegoż autora: *Nowe przyczynki do życiorysu Aug. Rotunda* (*Litwa i Ruś* r. 1912).

Drugą pracą miejscową, zalegającą od lat w rękopisach, doznającą coraz nowych opracowań i domagającą się ogłoszenia drukiem, był *Statut Litewski*. Dokonano w nim w ciągu lat 1522 — 1588 trzykrotnej kodyfikacji praw. W dziele tem ujęto w normy prawne przepisy prawa zwyczajowego litewskiego, czerpiąc przytem z polskiego prawa publicznego, cywilnego i karnego. W r. 1576 Rotundus ofiarował Stefanowi Batoremu łacińską redakcję *Statutu Drugiego*, poprzedzając ją kroniką Litwy. Był Rotundus jedynym uczonym prawnikiem w komisji, redagującej *Statut Trzeci*. W tej ostatecznej redakcji, odbijającej wpływy prawa rzymskiego i polskiego, *Statut* wyszedł z druku po śmierci Rotunda w r. 1588. Wydano go w języku ruskim, mocno przepojonym wpływami polszczyzny¹. Nakazane jednocześnie wydanie polskie z niewiadomych przyczyn nie doszło do skutku. Wszystkie następne wydania wileńskie *Statutu* (od r. 1614 do 1819) ukazują się już w języku polskim.

Rotundus pod wpływem panujących wówczas poglądów wierzył w łacińskie pochodzenie Litwy i usiłował uczynić łacinę językiem urzędowym i literackim W. Księstwa. Wbrew usiłowaniom humanisty polskiego, rola ta przypadła językowi polskiemu, który bez żadnego przymusu upowszechnił się już w dobie Zygmunta Augusta, w znacznej mierze dzięki ruchowi religijnemu, wznieconemu przez Reformację.

Potęga protestantyzmu, szerzonego od połowy XVI w. na Litwie przez najwybitniejszych reformatorów polskich (Wolan, Budny, Bazylik), wywołała akcję obronną katolicyzmu. Najwybitniejszy szermierz katolicyzmu w Polsce, Stan. Hozjusz, syn horodniczego wileńskiego, w porozumieniu z biskupem wileńskim i przy udziale Rotunda osadza w Wilnie jezuitów (1569). Założone przez nich (1570) kolegium Batory zamienia na Akademię, która przez dwa wieki koncentruje wybitne siły jezuitów polskich i staje się najważniejszym czynnikiem twórczości książki w Wilnie. Potężny zakon w starciu ze świetnym przedstawicielem Reformacji spowodował powstanie bogatej literatury polemicznej.

W r. 1573 przybył do Wilna świeżo przyjęty do zakonu Piotr Skarga. Na Litwie spędza on pierwsze dziesięciolecie pracy w zakonie, jest pierwszym rektorem Akademii i tu, wśród

¹ KUTRZEBA S., *Historja źródeł dawnego prawa polskiego*. T II. I wów, str. 78.

wyteżonej pracy organizacyjnej, wydaje w latach 1576 — 1584 pierwsze (a później — i ostatnie) swoje utwory. Rozpoczyna ich szereg dzieło *Pro sacratissima Eucharistia...* 1576 (str. 468), odpowiedź na pismo Wolana przeciw Skardze. W roku następnym wychodzi (z datą 7 lutego 1577) pierwsze dzieło Skargi w języku polskim, jedna z pierwszych ksiąg polskich w Wilnie: rozprawa *O jedności kościoła Bożego* (str. 404). Dwa lata później ukazują się niesłychanie poczytne *Żywoty świętych* (str. 608 + 1134). W r. 1582 wychodzą: *Siedem filarów, na których stoi katolicka nauka o przenaświętym Sakramencie...* oraz *Artes duodecim Sacramentarium* (str. 444) — również odpowiedź na pismo Wolana. W r. 1584 wydaje Skarga tłumaczenie *Decem rationes...* Kampiana, przesłanych w r. 1581 Akademji w Oxfordzie i Cambridge (uzupełnione obrazem stanu Kościoła w Anglii i wiadomością o śmierci męczeńskiej Kampiana). W r. 1605 wychodzi *Pokłon Panu Bogu zastępów za zwycięstwo Inflantskie nad Carolusem Sudermańskim...* Do Wilna należą również dwa ostatnie dzieła Skargi: *Wzywianie do jednej zbawiennej wiary* (Wilno 1611) i *Na moskiewskie zwycięstwo kazanie i dzięki Panu Bogu, czytane w Wilnie... 1611...* (pisane w Wilnie, drukowane w Krakowie). Twórczość Skargi uczyniła Wilno miejscem rozprawy o zjednoczenie cywilizacyjne i wyznaniowe całego Wschodu Rzeczypospolitej. Szczególnie doniosłą rolę odegrało w tym dzieło *O jedności Kościoła Bożego*. „Utwór ten jest jednym z najdonioślejszych czynów tego wielkiego człowieka... W polskiej literaturze polemicznej nic się z nim równać nie może... W dziele tem budowa Kościoła katolickiego zarysowała się w całej swej wielkości, potędze i blasku“¹. Skierowane „do narodów ruskich, przy Grekach stojących“, wywarło na Rusi wrażenie potężne. Wywiązała się z niego polemika², której ogniskiem w latach 1577 — 1630 jest Wilno. Tu ukazują się najważniejsze dzieła obrońców i przeciwników Unji, pisane — bez względu na strony — przeważnie w języku polskim. Spotykamy wśród nich pisma biskupa Hipacego Pocieja, rozprawy Żebrowskiego z burzliwym St. Zyzanim, pisma M. Smotryckiego. Z pomocą Kościołowi wschodniemu przychodzą protestanci polscy: oni to wydają najznakomitsze dzieła,

¹ TRETIAK J., *Piotr Skarga w dziejach i literaturze Unji brzeskiej*. Kraków 1912, str. 56—60.

² Około 80 prac.

wymierzone przeciw Unji. Tak małopolanin Broniewski, arjanin w odpowiedzi na dzieło Skargi *Synod brzeski*, ogłasza bezimienne znakomitą książkę: *Apocrisis, abo odpowiedź na książki o synodzie brzeskim, imieniem ludzi starożytnej religiej greckiej... w porywczą dana* (Wilno 1597). Jeżeli z wileńskimi dziełami poświęconymi Unji zestawić długi poczet pism reformatorów: Andrzeja Wolana, Grzegorza z Żarnowca, Marcina Krowickiego, Symeona Turnowskiego, następnie obronę katolicyzmu przez wybitnych pisarzy jezuickich, dalej rozległą polemikę o kalendarz gregorjański, toczącą się do roku 1586 do połowy XVII w., to Wilno zarysuje się nam jako pierwszorzędny teren walki między katolicyzmem a reformacją, unją a dyzunją. Gdy w walce tej brali udział zbiegowie z Moskwy (ks. Kurbski) i emisariusze greccy z Konstantynopola, spory o unję przybrały charakter walki z bizantyzmem. „W ziemiach ruskich Rzeczypospolitej toczył się bój nietylko Rusi między sobą..., lecz bój Konstantynopola i całej poza nim wschodniej ortodoksalnej hierarchji z dwoma śmiertelnymi wrogami — reformą religijną i Rzymem“¹.

W wielkim pasmie polemiki, której główny odcinek przypada na Wilno, ważyły się losy stosunku wzajemnego dwóch kręgów cywilizacyjnych, na przecięciu których działali pisarze i drukarze wileńscy.

WIEK XVII. Ogólny upadek kraju, zaostrozony w Wilnie zniszczeniem miasta przez inwazję moskiewską (1655), odbił się również na losach Akademji i piśmiennictwa. W monografji o renesansowej książce poznańskiej², traktującej „dzieje książki jako wykładnik kultury środowiska“, występuje obraz upadku materialnego i duchowego Poznania już na przełomie z wieku XVI na XVII. Tymczasem praca M. Łowmiańskiej³, na podstawie analizy różnych stron życia wileńskiego, dochodzi do wniosku, że „początek upadku Wilna należy przesunąć... do zrujnowania w r. 1655 przez wschodniego najeźdźcę“. Porównanie rozwoju stosunków obu miast w świetle dziejów książki będzie możliwe dopiero po

¹ JABŁONOWSKI A., *Akademja kijowsko-mohilańska*. Kraków 1899 – 1900, str. 28.

² WOJCIECHOWSKA M., *Z dziejów książki w Poznaniu w XVI wieku*. Poznań 1927, str. XXXV — XLI.

³ ŁOWMIAŃSKA M., *Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku*. Wilno 1929, str. 184 — 5.

opracowaniu bibliografji wileńskiej i opracowaniu szczegółowem kwestji. Przed katastrofą zdążyła jednak Akademia zaznaczyć wysoką wartość swoich profesorów szeregiem dzieł niepospolitych, napisanych w Wilnie, odbitych jednak na zachodzie. W końcu XVI w. drukuje w Wilnie pisma swoje uczeń i profesor Akademji, M. Śmiglecki (zm. 1618), autor znakomitej *Logiki*, której pierwsze wydanie wychodzi w Ingolsztacie (1618), a następne w Oxfordzie (1634). W latach 1618 — 1635 drukuje Wilno dzieła znakomitego swego ucznia i profesora M. K. Sarbiewskiego (zm. 1640), którego zbiorowe wydania poezyj — prócz Wilna — wychodzą w Kolonji, Antwerpji, Londynie i Rzymie. W latach 1635 — 1653 wychodzą dzieła W. Kojałowicza, który cenną historję Litwy wydaje w Gdańsku i Antwerpji. W Gdańsku też ogłosił profesor prawa A. A. Olizarowski dzieło: *De politica hominum societate* (1651), występujące w obronie włościan. M. Łęczyccki (zm. 1651), syn Daniela z Łęczycy, drukarza niegdyś radziwiłłowskiego, zastąpił jako znakomity teolog. Estreicher wylicza 60 wydań jego utworów, w tem 12 drukowanych w Wilnie. Zbiorowe wydania jego dzieł wychodzą w Antwerpji i Ingolsztacie. Wogóle w tym okresie najcenniejsze dzieła wileńskie ukazują się w drukarniach niemieckich, niderlandzkich, we Francji i Anglii. Szukała w ten sposób książka wileńska (jak w stuleciu poprzednim krakowska) piękniejszego wydania i szerszej poczytności, jakiej nie mogło jej dać macierzyste miasto, położone na krańcach kultury europejskiej. W Wilnie w drugiej poł. XVII w. drukowali utwory pochwalne bohaterskiej epoki Sobieskiego, S. J. Ślizień, późniejszy marszałek Trybunału Lit. (*Haracz krwią turecką Turkom wyplacony*) i M. Kuligowski (*Dźwięk Marsa walecznego w walnej ekspedycji chocimskiej...*), oba dzieła w r. 1674.

WIEK XVIII. Ponad powódź szarzyzny czasów saskich podnoszą się poważne prace historyczne. Jednocześnie z wielkimi pracami Konarskiego w Warszawie, z dziełami W. Skrzetuskiego, T. Ostrowskiego i innych, zaznacza się działalność pijarów w Wilnie. Maciej Dogiel, rektor kolegium wileńskiego, zakłada piękną oficynę, w której drukuje pierwszy dyplomatarjusz polski — *Codex diplomaticus Regni Poloniae et M. D. Lithuaniae* (1758 — 1764) — owoc potężnej swej pracy nad zebraniem traktatów polskich. (Wyszły tylko tomy I, IV i V, inne zostały w rękopisach).

Jednocześnie wydał Dogiel zbiór układów granicznych Polski (*Limites Regni Poloniae...* 1758). Przeszkody polityczne i śmierć przedwczesna znakomitego pijara (1760) udaremniły dopełnienie olbrzymiego dzieła. Piotr Dubiński wydaje *Zbiór praw i przywilejów Wilna* (1788). Dzieło St. Rostowskiego przedstawia dzieje jezuitów litewskich i ich twórczości (1768). Bazylijanin Ign. Stebelski opracował bogaty zbiór wiadomości do historii bazylijanów (*Dwa wielkie światła...* T. I—III, 1781 — 1783). Marszałek, później wojewoda J. A. Hylzen ułożył dzieje Inflant (1750). Jezuita K. Kognowicki opracował *Życie Sapiechów i listy... do tychże pisane*.

Rozpatrując bibliografię druków wileńskich w. XVIII, Bronisław Chlebowski widzi w niej odbicie podziału społeczeństwa doby Stanisławowskiej na dwa światy cywilizacyjne: starszy, świat Polski zachodniej i młodsze-obszary mazowiecko-litewskie. Gdy na gruncie warszawskim rozwijała się twórczość oryginalna, wychodziły przekłady i naśladownictwa literatury francuskiej, Wilno w dobie Oświecenia drukami swemi nawiązuje do w. XVI, przedrukowuje po stuletniem zapomnieniu arcydzieła Wieku Złotego i literatury starożytnej. Program ten realizują: kierownik drukarni akademickiej w Wilnie D. Pilchowski i działający w Warszawie jezuita litewscy, Naruszewicz i Bohomolec. „Na tych pismach kształciło swe umysły i uszlachetniało serca społeczeństwo, które nam przedstawia Pan Tadeusz”¹.

UNIwersytet WILEŃSKI. Po rozbiorach twórczość polska w Wilnie przeżywa dwa bogate w treść trzydziestolecia, przedzielone katastrofą powstania listopadowego. Od powstania Kościuszki do roku 1832 jest Wilno głównym środowiskiem oświaty w Polsce. Ziemię zaboru rosyjskiego zjednoczyły się w Okręgu Wileńskim. Zachowały one — i tylko one — prawo polskie i szkołę polską. Uniwersytet Wileński ocalił tu i udoskonalił spadek Komisji Edukacyjnej. Zgromadzone z całego kraju siły naukowe obróciły Wilno w siedzibę filomatyzmu polskiego. Gdy przeglądamy katalogi ówczesnych księgarń wileńskich, uderza przewaga książki poświęconej nauce i nauczaniu. Rozwijają się nauki matematyczno-przyrodnicze, lekarskie i rolnicze². Powstaje pracowita doba od-

¹ CHLEBOWSKI Br., *Pisma*. T. I, Warszawa 1912, str. 46—50.

² Por. sądy specjalistów w dziele zbiorowym: *Polska w kulturze powszechnej*. Kraków 1918. Cz. I. str. 206—211. Cz. II. str. 120—121, 141—2, 194—6, 238—241, 273—5, 309—313, 351, 440—41.

kryć w dziedzinie pomników historii i literatury, czasy rozległych poszukiwań i prac przygotowawczych natury bibliograficznej. Olbrzymie zaległości nauki polskiej w tej dziedzinie usiłuje odrobić niesłychany wysiłek Joachima Lelewela i Ludwika Sobolewskiego. W literaturze dochodzą do skutku wydania arcydzieł poezji Stanisławowskiej. Wilno staje się zbieraczem spuścizny rękopiśmiennej i miejscem druku utworów Trembeckiego (1806, 1821, 1822, 1830, 1836). Tu wychodzą utwory Krasickiego, Karpińskiego, Książnina, Zabłockiego. Ścisły związek łączy Wilno z ogniskiem Puławskim, kolebką romantyzmu polskiego. Ojciec Kuratora Wileńskiego, najtroskliwiej opiekujący się życiem duchowym Wilna, tu właśnie rozpoczyna dyskusję o dalszych drogach literatury dziełem: *Myśli o pismach polskich* (1810). Klasycyzm Wileński staje się znakomitym czynnikiem odrodzenia kultury narodowej. Szczepiony w porozbiorowej Akademii Wileńskiej przez Grodka i Śniadeckiego, zostawił niezatarte piętno na umysłowości i poezji Mickiewicza i Słowackiego. Z Wilna wychodzi inicjatywa odrodzenia poezji narodowej. Pogrobowcy wileńscy dają hasło do odrodzenia religijno-moralnego duszy narodu. Miasto stanowiące dawniej posterunek kresowy, urasta w tej dobie do miary stolicy życia duchowego Polski.

Na ten okres świetności Wilna złożyły się: opieka Puław, praca profesorów, zapał młodzieży, bogata niezmiernie inicjatywa twórcza ognistego Lelewela i tajemniczego Kontryma. Ruch umysłowy znalazł tu odpowiednią siłę wykonawczą w wybitnym wydawcy. J. Zawadzki, drukarz i księgarz Uniwersytetu, pochodzący, jak Śniadeccy, z Wielkopolski, wychowany w szkołach pijarskich i księgarniach niemieckich, wsparty pomocą księcia A. K. Czartoryskiego i pomysłowością Kontryma, rozwinął szeroką działalność na terenie Wilna i Warszawy, wydając starannie dzieła, zakładając czasopisma naukowe i gromadząc z zasobów polskich i obcych bogate zbiory. Po Wilnie — młody filomat bawiący w Warszawie nie odniesie korzystnego wrażenia z życia umysłowego stolicy i z goryczą mówić będzie o instytucjach naukowych i księgarniach centrum Królestwa¹.

DOBA MIKOŁAJEWSKA. Pierwszego maja 1832 r. Mikołaj I podpisał dekret zamknięcia Wszechnicy wileńskiej. Zasoby Wilna

¹ List J. Czeczota do Adama Mickiewicza 29 listopada 1821 r. (*Arch. Filomatów. Korespondencja*, t. IV. str. 56–59).

i Krzemieńca poszły na stworzenie ogniska rusyfikacji w Kijowie. Ale stare miasto Jagiellońskie długo jeszcze zachowało żywotność. Jeszcze przez lat 10 pracowały w Wilnie sukcesorki Wszechnicy — Akademje duchowna i medyczna. Profesorowie emeryci poświęcają się historii miasta (M. Homolicki) i biblijografji (M. P. Poliński). Wychodzą dzieła Daniłowicza, Jaroszewicza, Narbutta. Więzieni w r. 1831, Michał Baliński i J. I. Kraszewski podejmą teraz rozległe studia nad historją Uniwersytetu, miasta i kraju. Miejsce zabronionych czasopism zajmą liczne noworoczniki i „Pisma zbiorowe“. W literaturze wileńskiej zaczną znajdować swój wyraz ugrupowania prowincjonalne i etnograficzne ogromnego obszaru, zespolonego dawniej wpływami Wszechnicy. Pojawiają się: pismo Witebszczan (*Rubon*), pisarzy z Rusi Południowej (*Rusałka*), noworoczniki litewskie (*Linksmine*), pisemka białoruskie. Po r. 1841 w książkach i zamaskowanych perjodykach wileńskich bił żywy ruch umysłowy nowego pokolenia, objawiający się w literaturze i krytyce, w historjografji i krajoznawstwie¹. Opierając się uci-skowi i wsteczniectwu, generacja ta stworzyła nowy okres piśmien-nictwa polskiego. Wyludnione miasto utrzyma zakres swoich sto-sunków z dawnymi profesorami i uczniami Wszechnicy, rozpro-szonymi po ogromnych obszarach Litwy i Rusi, przeniesionymi do Uniwersytetów rosyjskich, zesłanymi do wojsk kaukaskich i na Syberję. W Wilnie drukują się dzieła krakowskie Kremera, warszawskie Ziemięckiej, kijowskie Sowińskiego, charkowskie Ko-rzeniowskiego i A. Walickiego. Niesłychanie bogatą i różnorodną twórczość rozwija w Wilnie Józef Ignacy Kraszewski, dający pracę kilku naraz wydawcom wileńskim, walczący z mar-twością doby Mikołajewskiej niewyczerpaną pracowitością i zapa-łem. Jego *Athenaeum* było szkołą dla nowych sił literackich, wyszukanych i ośmielonych przyjazną zachętą Kraszewskiego. Wśród nich pierwsze miejsce zajął Władysław Syrokomla. W tym czasie poezja wileńska przybiera charakter pieśni i zdo-bywa popularność dzięki twórczości muzyków, zwłaszcza Sta-nisława Moniuszki, który pracuje i ogłasza w Wilnie swoje kompozycje do utworów Mickiewicza i poetów późnego romantyzmu w postaci ogromnych „Śpiewników“.

¹ Pewną miarę rozległości ówczesnego ruchu literackiego w Wilnie daje lista korespondentów księgarni Zawadzkiego (*Sprawozdania P. Akad. Um.* r. 1931 Nr. 10), oraz korespondencja literacka Kraszewskiego (w Biblijot. Jagiel-lońskiej, indeks wydał A. Bar) i Kirkora (w Tow. Przyjac. Nauk. w Wilnie).

Przetrwawszy wszelkie trudności i ciosy reakcji Mikołajewskiej, literatura wileńska doznała znowu silnego ożywienia po śmierci Mikołaja I w latach 1855—1864. Ośrodkiem pracy naukowej stała się wówczas Komisja Archeologiczna i Muzeum Starożytności, założone w r. 1855 przez Eustachego Tyszkiewicza. Pracy literackiej dawały podniętę wydawnictwa A. H. Kirkora, który zakłada własną drukarnię (1859)¹.

Miarę ożywienia ruchu wydawniczego wileńskiego przed powstaniem styczniowym daje liczba dzieł ocenzurowanych przez Wileński Komitet Cenzury w latach 1854 do 1864 włącznie, t. j. w 11-tu latach poprzedzających zakaz druku litewskiego i polskiego:

Ocenzurowano w języku polskim utworów	—	865	
„	„	łacińskim „	— 180
„	„	litewskim „	— 171
„	„	żydowskim „	— 706
„	„	rosyjskim „	— 152
„	„	w językach cudzoziemskich „	— 30

PO POWSTANIU STYCZNIOWEM. Ostatniem poważnem dziełem, zamykającym bogatą 70-letnią produkcję Wilna po rozbiorach, były *Prace naukowe i dyplomatyczne* Stanisława Łaskiego, wybitnego pisarza z czasów Odrodzenia, wydane z rękopisów Muzeum wileńskiego (1864). Spętany prawami wyjątkowemi ruch wydawniczy polski zamarł na długi szereg lat. Jedyna ocalała firma wydawnicza ograniczać się musiała do książek religijnych. Z rzadkich momentów złagodzenia systemu korzystała, by wydać jakieś dzieło większe, np. pięciotomowy *Rys Dziejów Literatury Polskiej* Al. Zdanowicza i L. Sowińskiego.

WYDAWNICTWA ORZESZKOWEJ. W jednym z momentów złagodzenia systemu Eliza Orzeszkowa podjęła próbę utworzenia w Wilnie księgarni nakładowej o charakterze ideowym. Księgarnia ta w ciągu krótkiej (1880—1882) egzystencji zdążyła wydać kilkanaście tomów prac wybitnych pozytywistów: E. Orzeszkowej *Patrjotyzm i Kosmopolityzm*, M. Konopnickiej, Wł. Spasowicza, Jana Karłowicza, T. T. Jeża, w szczególności P. Chmielowskiego: *Zarys literatury polskiej z ostatnich lat szesnastu*. Zapowiedziane studjum tegoż autora: *Liberalizm i Obskurantyzm na Litwie i Rusi w latach 1813—1823* — nie mogło już ukazać się w Wilnie.

¹ BRENSZTEJN M., *A. H. Kirkor... od r. 1834 do 1867*. Wilno 1930

KSIĄŻKA LUDOWA. Stara drukarnia uniwersytecka, która po zamkniętych klasztorach odziedziczyła teren wydawnictw religijnych, stanęła wobec potrzeb świeżo uwłaszczonego ludu. Wśród warunków niespotykanych nigdzie indziej na świecie drukuje ona książki, służące oświacie ludowej. Myląc prześladowców fałszywymi miejscami wydania¹, książka wileńska obiegła wielkie przestrzenie Litwy i Rusi, była narzędziem oświaty w tajemnych szkołach wiejskich, wślad za duchowieństwem przenikała do szkół i bibliotek przy kościołach w Rosji i na Syberji. Po książce uniwersyteckiej i szkolnej lat 1803—1831, po beletrystyce i literaturze historycznej lat 1832—63, z kolei książka ludowa zajmuje teraz trzeci okres i trzeci poziom produkcji Wileńskiej. Wypełniając w sposób niepozorny i kryjomy ważne zadanie społeczne, wytwarza ona w najtrudniejszej, najbardziej przełomowej dobie życia porobiorowego łączność między epokami poprzednimi a zbliżającą się dobą wyzwolenia.

OSTATNIE DZIESIĘCIOLECIE PANOWANIA ROSJI. Wojna na Dalekim Wschodzie i rewolucja w Rosji poczyniły wyłomy w systemie zakazów. W r. 1905 Wilno wraca do roli ogniska drukarstwa polskiego i litewskiego. Nieliczni uczeni i artyści odbudowują z gruzów życie duchowe bohaterskiego miasta. Powstaje Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie (1907), obok oświatowych ukazują się prace naukowe (*Roczniki Tow. Prz. Nauk*, monografie do dziejów Wilna dr. Zahorskiego, ks. Kurczewskiego i innych). Powstaje pod red. J. Obsta miesięcznik naukowy *Litwa i Ruś*. Z ogromną ofiarnością odbudowujący kulturę artystyczną Wilna, Ferdynand Ruszczyk zdobi książkę wileńską symbolami długo tłumionych i tępiionych narodowych uczuć. Współpracą wielkiego artysty - obywatela i starej, o świetnych tradycjach drukarni powstają tak piękne wydawnictwa, jak *Immortele* (1910) Słowackiego, *Żórawce* (1910), *Wilno z przed stu lat* (1912), jak zeszyt czasopisma *Litwa i Ruś*, poświęcony Syrokomli (1912). W przededniu wielkiej wojny prześladowana książka wileńska zmartwychwstaje w przepychu piękna, odpowiadającym znaczeniu miejsca i głębi jego związków z całością narodu.

¹ ZDANOWICZA A., *Zarys historii Polskiej dla dzieci*, Warszawa 1883 (cenz. w Kijowie, druk. w Wilnie); KS. KOZŁOWSKIEGO Sz.: *Historja święta*, Warszawa 1894 (cenz. w Warszawie, druk. w Wilnie); IGN. CHODŹKI, *Pamiętniki Kwestarza*, Odessa 1894 (cenz. w Warszawie, druk. w Wilnie).

II. DRUKARSTWO.

Drukarstwo było główną dźwignią literatury. Niewdzięczne pokolenia dzisiejsze zapomniały o tem.

Estreicher.

ZA CZASÓW RZECZYPOSPOLITEJ. Po sporadycznych drukach r. 1525 widzimy w drukarstwie wileńskim znaczną przerwę. Zato na prowincji powstają w tym czasie drukarnie różnowiercze. Jednocześnie drukują w Zabłudowiu u Chodkiewicza zbiegowie z Moskwy. Od przybycia jezuitów do Wilna zaczyna się w niem koncentracja drukarni prowincjonalnych. Jednocześnie urządza w Wilnie drukarnię ruską M a m o n i c z ó w jeden z Moskwiczinów, czynnych przedtem w Zabłudowiu, P i o t r M ś c i s ł a w i e c. Tak więc druk ruski wprowadza do Wilna na stałe Wielkorus, przybysz z Moskwy (jak towarzysz jego Iwan Fiodorow we Lwowie i w Ostrogu), a jako kierownik drukarni radziwiłłowskiej występuje Wielkopolanin, D a n i e l z Ł ę c z y c y, czynny przedtem w małopolskim Pińczowie, a po roku 1560 w Nieświeżu. Te dwie najdawniejsze stałe drukarnie Wilna, wyłonione z dwóch różnych światów, trwają najdłużej. O f i c y n a R a d z i w i ł ł ó w, darowana jezuitom, w rękach Akademji dotrwała do rozbiorów, a w r. 1805 nabył ją Józef Zawadzki, którego wnuk posiada ją obecnie. Drukarnia M a m o n i c z ó w r. 1628 przeszła w ręce bazyłjanów i dotrwała do ich kasaty w połowie w. XIX. Dokoła tych dwóch głównych oficyn skupia się kilkanaście tłoczni krótkotrwałych, obsługujących żywy ruch religijny (1570—1630). W tym czasie czynne są oficyny: K a r c a n ó w z Wieliczki, D a n i e l a z Ł ę c z y c y (własna), Krzysztofa W o l b r a m c z y k a (zapewne z Wolbromia pod Krakowem), S u l t z e r ó w z Rygi, J a k ó b a M a r k o w i c z a, Piotra B l a s t u s a K m i t y i innych. Obok tych łacińskich z pisma, z ducha przeważnie protestanckich przedsięwzięć, czynna jest drukarnia bractwa prawosławnego św. Ducha. Zakłady te znikają w pierwszej połowie wieku XVII, w miarę wygasania różnowierstwa i usuwania się drukarstwa ruskiego do Kijowa. Po inwazji 1655 utrzymuje się w Wilnie oficyna j e z u i c k a i b a z y l j a ń s k a — towarzyszy im nikła praca oficyny f r a n c i s z k a ń s k i e j. W połowie XVIII w. Dogiel zakłada wzorową drukarnię

u pijarów, wreszcie po rozbiorach powstaje drukarnia diecezjalna u misjonarzy.

WIEK XIX zaznacza się przechodzeniem drukarni klasztor-nych w ręce prywatne i powstaniem wielu nowych. Ujawnia się wielka żywotność inicjatywy prywatnej. Dawna oficyna jezuitów i Akademji, teraz w ręku Józefa Zawadzkiego (zm. 1838) i jego synów staje się poważnym i długotrwałym narzędziem wydawniczym. Druki jej zastąpiły nie tylko liczbą i wartością wewnętrzną, lecz także zaletami typograficznymi. Odziedziczywszy warsztat stary, zniszczony przez gospodarke okupantów po rozbiorach, energiczny typograf Uniwersytetu odrestaurował ją i zaopatrzył w czcionki grodzieńskie tyzenhauzowskiej niegdyś odlewni Zymela Nochimowicza. „Nie brakowało nic — pisze Lelewel¹ — dobroci charakteru, mogącego się z najpierwszemi w Europie równać. Gładki, dość lekko stojący, rzadka nierówność, może nie ma powabu, ale przyzwoity cień i prostota bez wymusu“. Drukował temi czcionkami Zawadzki dzieła polskie i rosyjskie, łacińskie, greckie, hebrajskie, włoskie, angielskie i francuskie, myślał nawet o arabskich. „Dla jego oficyny niema nic trudnego“ — dodaje Lelewel, chwając wzorową korektę, nad którą czuwał J. Dworzecki-Bohdanowicz².

Doznawał Zawadzki wielkich trudności w przetworzeniu oficyny klasztornej na zakład nowoczesny, obsługujący centrum życia naukowego Polski. Mocowanie się z temi trudnościami, zdobywanie papieru, sztychów, kształtowanie języka i pisowni, nadanie książce formy poważnej i prostej, szczęśliwie odpowiadającej naukowemu charakterowi epoki — stanowi niewątpliwą zasługę Zawadzkiego, której nie zmniejsza doznawana z różnych stron pomoc. Dzieje zabiegów i pomysłów tego drukarza w trudnych i groźnych latach 1805—1815 stanowią jedną z najciekawszych kart dziejów drukarstwa w Polsce.

Za czasów Nowosilcowa miejsce Zawadzkiego zajął w Uniwersytecie (w r. 1828) i stał się jego długoletnim współzawodnikiem T. Glücksberg, syn głośnego drukarza warszawskiego, Natana. Po kongresie wiedeńskim usamodzielnili się dwaj

¹ *Bibl. książ. dwoje*. I str. 226.

² O nim studjum R. MIENICKIEGO w *Księdze Pamiątk. ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. I, Wilno 1928, str. 297—312.

współpracownicy Zawadzkiego: Al. Żółkowski (zm. 1835) wydzierżawił drukarnię pijarów; Ant. Marcinowski (zm. 1855) założył nową oficynę, z której wyszło kilka znacznych nakładów założonego przezeń Towarzystwa Typograficznego (1818—1822). Tłocznia ta przejmowała stopniowo druk licznych do r. 1831 czasopism wileńskich, później zaś wydaje wiele dzieł wartościowych. Po roku 1820 zaczyna się wzrost drukarni żydowskich. Zymel Nochimowicz z Grodna zakłada drukarnię w Wilnie. Już od r. 1799 pracowała w Wilnie grodzieńska tłocznia Manesa Romma, trudniąca się do chwili obecnej wydawaniem ksiąg hebrajskich. Obecnie powstaje spółka Manesa i Zymela. Po r. 1840 rozdzielona między spadkobierców, drukuje aż do powstania książki polskie i litewskie. Czynny zrazu jako preser u Zawadzkiego, później wydalony z drukarni rządowej, Berek Zelikowicz Neuman zakłada w r. 1823 przedsiębiorstwo własne. Przed powstaniem listopadowym rodzi się jeszcze oficyna Abrama Dworca. Około r. 1840 drukarnie klasztorne w związku z kasatą zakonów i zniesieniem Unji przechodzą w ręce żydów. Jaskrawe charakterystyki drukarzy wileńskich znajdziemy w korespondencji filomatów (np. Cyklopa — Marcinowskiego), a później — w powieściach Kraszewskiego, malujących warunki pracy literackiej w po-universyteckim Wilnie.

W dwa lata po zamknięciu Uniwersytetu podaje M. Baliński¹ czynne wówczas trzy drukarnie klasztorne, trzy żydowskie, jedną Okręgu Naukowego, gubernjalną, Marcinowskiego i Zawadzkiego. W trzydzieści lat później, po stłumieniu powstania, gdy dojrzała decyzja całkowitej rusyfikacji drukarstwa, władze wyliczają drukarnie czynne od 1854—1865 r.: 3 polskie i 8 żydowskich. Z zakładów, sięgających początkami pierwszych lat stulecia i Uniwersytetu, krytyczne lata 1863—1865 przetrwała tylko drukarnia Zawadzkich. Poza nią i rządowemi wszystkie drukarnie po powstaniu należą do żydów, drukujących zresztą przeważnie po rosyjsku.

W związku z lawiną represyj, jakimi odpowiadano na powstanie styczniowe, powstała specjalna komisja (1865) do rozpatrzenia ksiąg polskich i litewskich. W wyniku jej czynności gen.-gub. von Kaufman polecił zarządzeniami z 23 lipca 1866:

¹ *Opisanie statystyczne miasta Wilna*. Wilno 1834, str. 81—82.

1) zabronić sprzedaży w sklepach i w kolportażu książek polskich — prócz modlitewników; 2) usunąć ze sprzedaży w księgarniach elementarze, kalendarze i podręczniki, oraz książki ludowe — nawet w księgarniach, którym „do czasu“ zezwolono na sprzedaż książek polskich; 3) zabronić właścicielom drukarni posiadania czcionek polskich. W odlewniach formy do czcionek polskich zniszczyć.

Okólniki te zgniotły ruch wydawniczy wileński na lat 40. Jedyna polska drukarnia Zawadzkiego z trudnością wyplątała się z groźnego dla niej śledztwa w r. 1865 i przetrwała ciężkie niezmiernie czasy powojenne. Doczekała się jednak po r. 1905 wznowienia wydawnictw polskich i litewskich i powstania nowych oficyn w Wilnie, z których pracy korzysta odradzająca się prasa, od r. 1915 — szkolnictwo, a od 1919 — Uniwersytet. Mimo najstraszliwszych warunków, ciągłość pracy w polskim drukarstwie wileńskim została utrzymana.

DRUKARSTWO RUSKIE. Najstarsze druki wileńskie (księgi religijne cerkiewno-słowiańskie) wykonał Franciszek Skoryna. Był on postacią zagadkową¹. Z zawodu lekarz, sekretarz biskupa wileńskiego, zajmujący się także handlem, nie traktował drukarstwa jako stałego zawodu. Druki jego wileńskie stanowią zakończenie prac drukarskich, rozpoczętych wcześniej w Pradze. Na gruncie wileńskim stanowią te książki zjawisko odosobnione. Następny znany druk ruski ukaże się w Wilnie po przerwie półwiekowej.

Druki ruskie akcentują szczególny charakter Wilna: jako ogniska różnorodnych wpływów i — zarazem — posterunku granicznego dwóch cywilizacji. Drukarnictwo przyszło tu z dwóch stron, jako narzędzie dwóch ścierających się światów. Literatura staroruska wydała tu w ciągu trzech wieków plon szczupły (nie przenoszący dziesiątej części przypuszczalnej liczby współczesnych jej druków wileńskich XVI—XVIII w.), stanowiący jednak ważną część dorobku ogólnoruskiego. Rуска książka wileńska wydawana była dla całego świata ruskiego². Kupowała ją nawet nieufna Moskwa. Różnolita dialektycznie Ruś stworzyła język piśmien-

¹ Rozbiór krytyczny dotychczasowych poglądów na Skorynę w recenzji H. ŁOWMIAŃSKIEGO (*Ateneum Wileńskie*, 1925, z. IX, str. 160 - 179).

² *Sbornik Russk. Inst. w Pragic*. 1929, str. 181. — *Kniga w Rossii*, Moskwa 1924, t. I, str. 105.

niczy wspólny, oparty na tradycjach języka cerkiewnego. Język druków wileńskich ulegał wprawdzie wpływom narzeczy lokalnych — ulegał też wpływom języka polskiego — nie był jednak mową żywą jakiegokolwiek odłamu Rusi. Był on amalgamatem mów jej żywych¹ na tle cerkiewno-słowiańskim. Księgi ruskie w. XVI—XVIII, — pospołu z drukami krakowskimi Fiola i pracami Iwana Fiodorowa w Moskwie, Zabłudowiu, Ostrogu i Lwowie, — stanowią zabytek życia cerkiewnego całej Rusi. Obecnie zabierają je na własność różne odłamy Rusi. Wyliczają je w swoich podręcznikach historycy wielko, mała i białoruscy².

Pod względem graficznym ważyły się w drukach staroruskich wpływy polskie i moskiewskie, włoskie i niemieckie. Ciekawym przykładem związków między zasobami drukarni wileńskich i obcych jest karta tytułowa *Postylli* Wujka wydanej w przekładzie litewskim przez jezuitów w Wilnie (1599). Jest ona ozdobiona tą samą ramą, która zdobiła druki Fiodorowa: *Apostoł* moskiewski (1564), *Apostoł* lwowski (1574) oraz *Biblję ostrogską* (1581). Drzeworyt ten badacze rosyjscy uważają za pracę artystów moskiewskich, stanowiącą zbarbaryzowane opracowanie norymberskiej ryciny Erharda Schöna, naśladowcy Dürera³.

W razie trafności tego wywodu mielibyśmy długą linię wędrówki motywu. Niemiecki rysunek, użyty w Biblii 1524 r., z widocznymi reminiscencjami gotyku, a przecuciem baroku, zostaje przetworzony w Moskwie pod wpływami bizantyjskimi, obiega ogromny krąg Rusi, i — niezmieniony — znajdzie się wkońcu na licowej karcie księgi polskiej z pochodzenia i polską przedmową opatrzonej, a przeznaczonej dla Litwinów.

Według spisu Miłowidowa⁴, druków cyrylickich wyszło w Wilnie: w w. XVI — 38, w w. XVII — 68, XVIII — 46. Zanik

¹ JABLONOWSKI A., *Akademja Kijowsko-Mohilańska*, str. 45 i n.; por. też *Kijew. Starina*, t. XX, str. 167 i n.

² FRANKO Iw., *Ukr. ruska literatura*. Lwów 1910, str. 40—57. JEFRE-MOW S., *Istorja ukr. pyśmenstwa*, Kijów 1917, str. 64. *Kniga w Rossii*, Moskwa 1924, I, str. 91—105. Pomijając księgi cerkiewne, nawet Statut Litewski zaczyna być poczytywany za zabytek języka i prawa ukraińskiego (p. EHRENKREUTZ S., *Stan badań nad statutami litewskimi*. *Ateneum wileńskie*, 1924, z. 7—8, str. 347—8).

³ Por. MUTHER R., *Die Deutsche Bücherillustration...* München 1922 str. 180 i tabl. 211.

⁴ MIŁOWIDOW A., *Staropieczatnyja słowiano-russkija izdanija wy-*

drukarstwa ruskiego w Wilnie wiąże się ze wzrostem znaczenia Kijowa, nadto w w. XVIII powstaje — wydzielona z wileńskiej — drukarnia bazylikańska w Supraślu, drukująca zresztą przeważnie po polsku.

JĘZYK LITEWSKI wystąpił w drukach wileńskich później od innych języków krajowych. Rolę kolebki drukowanej literatury litewskiej odegrał Królewiec. Biblijografia litewska¹ wylicza w latach 1524—1799 trzysta osiem pozycji, stanowiących trzywiekowy dorobek piśmiennictwa litewskiego; z tego sto dwie przypada na Wilno. Pierwsza książka litewska w Wilnie wyszła w r. 1595, w pół wieku po pierwszym druku królewieckim. Jest to katechizm katolicki Ledesmy, przełożony z języka polskiego przez kanonika Daukszę. Także inne nieliczne druki litewskie w Wilnie XVI w. (*Katechizm* protestancki polsko-litewski z kancjonałem, *Postylla* katolicka Wujka i protestancka Reja) stanowią przekłady z języka polskiego. W pięknej, po polsku pisanej przedmowie, tłumacz *Postylli* Wujka, ks. Dauksza stwierdza, że „przez ono miłe zjednoczenie W. Ks. naszego ze sławną Koroną Polską“ język polski Litwinom „niemał przyrodzony jest“. Nie-liczne piśmiennictwo litewskie w Wilnie nie brało udziału w wielkiej walce o wiarę, toczącej się w tem mieście, i nie łączyło się z piśmiennictwem litewskim Królewca. Dopiero w połowie XIX w. Wilno zostało żywym ogniskiem piśmiennictwa litewskiego, zniszczonem zresztą wkrótce przez politykę rusyfikacyjną.

Ważniejszą była rola Wilna w dziejach piśmiennictwa Łotyszów, dla którego Wilno jest rzeczywistą kolebką i terenem długoletniego rozwoju. Od pierwszego druku (katechizm r. 1585) do czasów najnowszych Wilno dostarcza ludowi łotewskiemu katolickich Inflant książek w języku ojczystym.

Rozwój w Wilnie piśmiennictwa Litwinów i Łotyszów przedstawia pewne podobieństwo. Oba ludy były rozdwojone między wpływami katolickiego Wilna a protestanckich ośrodków Królewca i Rygi. Oba (w swoich odłamach katolickich) zawdzięczały wiele Wilnu i jezuitom wileńskim. W XVII wieku wychodzą w Wilnie słowniki: polsko-łacińsko-litewski (Konstantego Szyrwidą, r. 1629)

szedszija iz zapadno-russkich tipografij XVI—XVIII wiekow (Cztienija w Imperat. Obszczestwie Istorii i Driewnostiej Rossii pri Moskowsk. Uniwersitietie, Moskwa 1908), str. 3—12.

¹ BIRZISZKA WACL., *Lietuviu Bibliografija. Cz. 1—II. Kaunas 1924—1926*.

i polsko-łacińsko-łotewski (Jerzego Elgera, r. 1683), wydane przez jezuitów i niewątpliwie przerobione z polskiego słownika Knapskiego (wydanego r. 1621) zapomocą wstawienia języka litewskiego lub łotewskiego na miejsce greczyzny¹. W roku 1732 wychodzi gramatyka łotewska, a w 1737 — litewska. W w. XIX gramatyki obu języków wyszły po polsku: łotewska (Józefa Akielewicza) w Wilnie r. 1817, litewska (Mikołaja Akielewicza) w Poznaniu r. 1890.

W ciągu w. XIX szczupły ruch wydawniczy litewski i łotewski przepływa przez drukarnie wileńskie — klasztorne, polskie prywatne i żydowskie. Zakaz używania czcionek łacińskich po powstaniu styczniowym wyparł ruch wydawniczy obu ludów zagranicę i zmusił je do fałszowania wydań. Gdy książka polska drukowana w Wilnie musiała się maskować jako wydanie warszawskie, kijowskie lub odeskie — to druki litewskie i łotewskie, bite zagranicą, musiano oznaczać jako wileńskie w celu omylenia władz. Bibliografja Birzyszki wylicza takich kontrafakcyj litewskich około 400. Po ustaniu zakazów, druk książek ludowych w obu językach wrócił do starej drukarni polskiej w Wilnie.

Gruntowne prace o drukach łotewskich i litewskich ogłosili badacze polscy. M. Brensztejn w r. 1906 umieścił w *Przeglądzie Historycznym* monografię o drukach litewskich, obecnie w r. 1932 K. Świerkowski ogłasza rozprawę: *Wilno kolebką drukarstwa łotewskiego*.

DRUKARSTWO ROSYJSKIE. Po r. 1863 wystąpił w roli spadkobiercy dawnego drukarstwa ruskiego rząd rosyjski i — zniszczywszy drukarstwo polskie i litewskie — rozwinął w latach 1865—1915 ożywioną działalność wydawniczą. Wychodzą tu publikacje Kościoła prawosławnego, władz administracyjnych, Okręgu Naukowego, Biblioteki i Muzeum, oraz Komisji Archeograficznej. Ogół druków rosyjskich wydanych w Wilnie, obliczony na podstawie ośmiu katalogów działu rosyjskiego b. Biblioteki Publicznej (1769—1914/15)² — wynosi 4.270. Z tego:

Historja (łącznie ze sprawozdaniami różnych instytucyj)	1747
Prawo (w tem ustawy i regulaminy „ „)	728
Wydawnictwa informacyjne	368
Językoznawstwo i nauczanie języków	338

¹ ESTREICHER K., *Bibliografja polska*, t. XVI, str. 45.

² Obliczeń dokonał i udzielił mi uprzejmie wyników p. Włodzimierz Piotrowicz, bibliotekarz wileńskiej Biblioteki Uniwersyteckiej.

Uderzająco mała jest liczba wydawnictw teologicznych (192) — w zestawieniu z ogromem wysiłku skierowanego na pole walki wyznaniowej. Rzecz prosta, że bilans drukarstwa rosyjskiego powiększyły liczne sprawozdania instytucyj polskich, drukowane po rosyjsku.

Pojedyncze druki rosyjskie zaczynają się ukazywać po r. 1820. Przekraczają cyfrę roczną 10-u po raz pierwszy w 1852, stale zaś — poczynając z r. 1864. Rosnąc stopniowo, przekraczają setkę w r. 1896. Liczba 4.000 druków (z lat 1769 do 1915) nie jest znaczna, jeśli się zważy wielość środków i rozległość planów rusyfikacyjnych, w zestawieniu z wytwórczością społeczeństwa polskiego, które w tym czasie (1794—1913), głównie w pierwszej poł. XIX wieku, wydało w Wilnie druków polskich 4.916¹ mimo utrudnień i półwiekowego zakazu.

Najważniejszymi publikacjami rządu rosyjskiego były wydawnictwa archeograficzne, podjęte pod dumnym hasłem dawnych wydawnictw Rumiancewa: *Non solum armis*. Historję działalności archeograficznej Rosjan w Wilnie podał R. Mienicki w rozprawach: *Archiwum Akt Dawnych w Wilnie* (1923) oraz: *Wileńska Komisja Archeograficzna* (1925). Jakkolwiek sąd historyka polskiego wypadł ujemnie, jednakże publikacje te są dziś dla badacza niezbędne i stanowią — pospołu z wydawnictwami b. Wileńskiej Biblioteki Publicznej, Wileńskiego Okręgu Naukowego, oraz wydawnictwami Witebska i Kijowa — obfity, choć jednostronny i wadliwy zbiór źródeł do historii ziem wschodnich Rzeczypospolitej.

LICZBA DRUKÓW WILEŃSKICH. Ani całkowitej bibliografji wileńskiej, ani dokładnej statystyki druków dotychczas nie posiadamy. Możliwe są tylko obliczenia tymczasowe i przybliżone. Dla wieków XVI po XVIII-ty Kraszewski podał w IV-tym tomie *Wilna* spis druków wileńskich, bardzo jednak niezupełny. Dla w. XIX znajdujemy w Estreicherze podanych jako wileńskie — bez nieoznaczonych i wątpliwych — zwyż 5.000 (5103). Druków polskich liczy *Rocznik Polski* — 4.916 dla okresu od 1794 do 1913 r. Dzielą się one w trzech trzydziestoleciach w. XIX w sposób następujący:

¹ *Rocznik Polski* ROMERA i WEINFELDA, r. 1917, str. 35.

	w l a t a c h		
	1804—33	1834—63	1864—93
Wilno	2.156	1.836	285
Kraków	1.319	2.668	11.305
Lwów	620	2.587	7.141
Poznań	277	1.434	2.896
Warszawa	4.527	6.680	14.568

Liczby powyższe rysują przebieg unicestwienia Wilna przez politykę rusyfikacyjną. Według cyfr *Rocznika Polskiego*, w latach 1799—1803 z pośród wszystkich miast Polski najwyższą cyfrę druków miało Wilno, z pośród dzielnic — Litwa i Ruś. *Maximum* druków wileńskich przypada na pięciolecia 1819—1823, 1839—43 i 1854—58. Według *Bibliografji* Estreichera, najwyższe cyfry — w poszczególnych okresach — wypadają na lata 1823, 1841, 1858, wreszcie na lata złagodzenia ucisku i działalności wydawniczej Orzeszkowej (1881—2) ¹.

Według Estreichera (t. VIII) druków ruskich wydano do połowy XVII w. w Wilnie 75, w Kijowie 63, we Lwowie 44. Według Miłowidowa druków cerkiewno-słowiańskich wyszło na terenie W. Ks. L. od XVI do XVIII w. 402, w tem w Wilnie 152. Druków litewskich (według Birzyszki) wyszło ogółem w XVI—XVIII w. 308, z tego w Wilnie 102. W wieku XIX w latach 1800—1864 wylicza Birzyszka druków 1050 wogóle, wileńskich 409 (w tem część polskich).

Rosyjskich, według podanego wyżej obrachunku, wypada 4270. Liczby te nie są (i nie mogą być dzisiaj jeszcze) zupełnie dokładne, dają jednak przybliżony obraz liczebności książki wileńskiej. Zresztą — wchodzą tu w grę wartości, które *non numerantur, sed ponderantur*.

III. KSIĘGARSTWO.

...Księgarstwo to ma w sobie coś osobliwego, że jego odbycie, a zatem i powodzenie, jest i środkiem i miarą oświecenia kraju.

J. Zawadzki.

POCZĄTKI KSIĘGARSTWA WILEŃSKIEGO są bardzo dawne. Jak książka zachodnia pojawiła się tu wcześniej od miejscowej, tak i handel

¹ Liczby te wynoszą: 122 (1823); 90 (1841); 117 (1858); 46 i 45 (1881—2).

księgarski jest starszy od przemysłu drukarskiego. Napływ młodzieży litewskiej i ruskiej w wieku XV i XVI do Uniwersytetu krakowskiego i wszechnic obcych¹ wcześniej przygotowały licznych odbiorców książki polskiej i zagranicznej. Jako położony na głównym szlaku handlowym odegrał Poznań ważną rolę w pośrednictwie księgarskim między Zachodem a Wilnem. Oto np. wiosną 1512 bawi w Poznaniu księgarz wrocławski, Franciszek Kłosz (Kłos?) „załatwiając tam ugodowo jakiś interes z Wojtkiem Litwinem“. Poznań był dla niego punktem oparcia, skąd prowadził szerokie interesy z kupcami wschodnich połaci państwa polskiego². W r. 1519 sąd ławniczy poznański rozstrzyga jego sprawę z Hawryłą z Wilna. W r. 1522 ma sprawę z Fermanem Litwinem z Wilna. Czynny od r. 1579 księgarz poznański Krzysztof Patruus dostarcza do Wilna książki Wojciechowi Frelichowi i Stanisławowi Bogdanowi, księgarzom. W końcu w. XVI u Stefana Winklera w Poznaniu nabywa książki introligator, księgarz i drukarz wileński Jakób Markowicz. Miał również stosunki z Poznaniem pierwszy w Wilnie drukarz Skoryna.

Niemniej i Kraków, pierwsze i przez długi czas jedyne centrum drukarstwa polskiego, ma w XVI w. odbiorców księgarzy w Wilnie. Oto Maciej Wierzbęta w r. 1566 obdarza pełnomocnictwami Jana Katerłę, obywatela Wilna. W r. 1590 Jakób Siebeneicher i Jan Szarfenberger z Krakowa dają pełnomocnictwo drukarzowi wileńskiemu, Janowi Karcanowi rodem z Wieliczki, do spraw ze Stanisławem Bogdanem, księgarzem³. W r. 1582 do Bractwa św. Anny w Wilnie zapisuje się Stanisław Bogdanowicz, księgarz (zapewne ten sam Bogdan)⁴.

Oprócz księgarzy sprzedawali książki drukarze i trudniące się drukarstwem klasztory, introligatorzy, wreszcie różne kategorie kupców. Najczęściej właściwy księgarz był także introligatorem⁵.

W inwentarzach dawnych księgarzy wileńskich spotykamy stale sprzęt introligatorski. Inwentarz księgarza Kazimierza

¹ JABŁONOWSKI A., *Akademja Kijowsko - Mohylańska*, str. 18—19; JAKUBOWSKI J., *Studja nad stosunkami narodowościowymi na Litwie*, str. 36—37.

² WOJCIECHOWSKA M., *Z dziejów książki w Poznaniu*, str. 7.

³ PTAŚNIK JAN, *Cracovia impressorum*. Lwów 1922, str. 371.

⁴ *Ateneum Wileńskie*, z. 15, str. 183.

⁵ WOJCIECHOWSKA M., *l. c.*, str. 40—41.

Wierzbowskiego z r. 1666, spisany przy udziale innego księgarza Andrzeja Hrehorowicza, omawia gotówkę, „należącą panu Piotrkowczykowi do Krakowa“, „naczynie introligatorskie, które dla wychowania dzieci przy paniey wdowie do używania zostawione“. Książki Wierzbowskiego należały przeważnie do literatury religijnej lub szkolnej. Równocześnie oprowadzał i sprzedawał książki w ówczesnym, powojennym Wilnie Eljasz von Till, występujący pospół z Wierzbowskim w imieniu cechu introligatorów. Za Jana III reprezentują cech introligatorów Zacharjasz Bocewicz i Michał Wińcza. W r. 1758 znowu Zacharjasz Bocewicz, księgarz i mieszczanin wileński, jako wykonawca ostatniej woli Katarzyny Melcherowiczowej — księgarki, mieszczanki wileńskiej — wylicza „księgi różne w kramie znajdujące się na sumę tyńfów 1869, ksiąg pozostałych z drogi na sumę tyńfów 627 i ksiąg różnych in crudo na sumę tyńfów 1401. Nadto w drodze u Stanisława Jankowskiego sumy w towarze różnym tyńfów 964. Prócz tego rejestr wymienia różną galanterję w drodze i w domu (paciorki, różańce, medaliki etc.), oraz „naczynie introligatorskie“¹.

W r. 1760 z okazji zamążpójścia panny Anny Marchelewiczówny (I) za Stanisława Jankowskiego „bibljopolę wileńskiego“, tenże Bocewicz (inaczej Bucewicz) spisuje ponownie inwentarz powyższej księgarni, co pozwala na porównanie sortymentu w obu latach. Sortyment z r. 1760 jest większy i bardziej urozmaicony, niż u Wierzbowskiego². Mimo pustoszących miasto w w. XVIII wielkich pożarów występują w aktach miejskich nazwiska innych jeszcze księgarzy. Handel ten był widać rozwinięty: rozgałęzia się on transportami książek, wysyłanych z Wilna po kraju. Wymieniony bibljopola Jankowski, nim został mężem zamożnej mieszczanki, był widać wędrownym agentem jej ojca. Handel wędrowny utrzymywał się na Litwie długo: jeszcze w połowie XIX wieku B. M. Wolf, z czasem jeden z największych wydawców petersburskich, przez lat cztery prowadził na Litwie taki handel wędrowny z ramienia T. Glücksberga i doznawał znacznego powodzenia³.

¹ Księga Arch. akt dawnych Nr. 5136 z r. 1758 w Arch. Państw. w Wilnie, karty 457—481

² Księga Arch. akt dawnych Nr. 5138 z r. 1760 w Arch. Państw. w Wilnie, karty 945—964.

³ LIBROWICZ S., *Na książnom postu*. Petrograd i Moskwa 1916, str. 447—8.

Na początku epoki Stanisławowskiej spotykamy księgarnię Riegera i Kleka. Katalogi ich (z r. 1767¹ oraz suplement I, obejmujący przybytki z 1767—70) drukowane po łacinie, zawierają też łaciński sortyment, przeważnie teologiczny (str. 3—58). Księgi francuskie zajmują str. 62—63, niemieckie 63—76. W przeciwieństwie do obcych zasobów tej firmy, katalogi Akademii² wymieniają przeważnie polskie „księgi częścią drukowane w Typografji JK. M-ci przy Akademji Wil., częścią sprowadzone z obcych drukarni osobliwie krajowych”. Oprócz katalogów, o zasobach księgarni Akademickiej dają pojęcie inwentarze: lustracyjny (z r. 1773) i zdawczy z r. 1804, kiedy drukarnię obejmował w administrację ks. Daniłowicz. Była to przeważnie literatura kościelna i szkolna, połączona z resztkami wydawnictw doby Saskiej. Inwentarze te dają wyobrażenie o rozmiarach nakładów i o ich pokupności.

Katalogi powyższe obrazują jednostronność i konserwatyzm księgarń wileńskich XVIII w. i ich klienteli. Bogata literatura Oświecenia, obca i polska, wydawnictwa warszawskie Grölla i Dufoura wydają się nieznanymi Wilnu, a przynajmniej nie przez te księgarnie dostawały się na Litwę.

Nie różniły się od powyższych księgarnie przy drukarniach klasztornych. Znamca stosunków, Józef Zawadzki w memorjale³ złożonym Staszicowi pisze, że „przemysł księgarski i drukarski przez zgromadzenie osób duchownych sprawowany, nie może brać wzrostu i skutecznego powodzenia... Stanisław Konarski w Polsce, a Maciej Dogiel w Litwie podnieśli w domach swoich zgromadzeń przemysł tego rodzaju na taki stopień, na jakim nigdy w całym kraju przed nimi nie był. W Litwie po Dogielu natychmiast zupełnie upadł. W Polsce po Konarskim bynajmniej się nie podniósł, owszem się zniżył, można mówić coraz się zniża... W powszechności nie można na zgromadzeniach duchownych polegać w kraju naszym w rzeczy podniesienia księgarstwa, które się nie podźwignie inaczej,

¹ Dochowany w zbiorach Biblioteki Uniw. Wileńsk. *Catalogus Librorum diversarum facultatum... in officina libraria apud socios Rieger et Klek bibliopolas. Vilnae* (str. 90 in 8^o).

² 1780 1781, 1782, 1783, 1786 (str. 46). 1790 (str. 30).

³ *Pamiętnik Warszawski*. 1818; przedruk podał T. STERZYŃSKI w *Przełądzie Księgarskim*, 1930 i odb.

jak przez zabiegi i spekulacje ludzi świeckich". Potrzebą czasu stało się przejęcie wytwórczości przez inicjatywę prywatną, polską oczywiście, sprawa ta jednak była nierychłą skutkiem upadku żywiołu miejskiego.

Obraz ten ulega silnej zmianie po rozbiorach. Rozwój Uniwersytetu w w. XIX powołał do życia kilka poważnych firm wydawniczych polskich, od których wogóle zacznie się specjalizacja i istnienie nowoczesnego handlu księgarskiego. Zanim to nastąpi, w pierwszym dziesięcioleciu XIX w. pojawia się w Wilnie kilka firm cudzoziemskich, prowadzących rozległy handel książką, jako artykułem ubocznym.

Na pograniczu dwu epok, magazyny mód, upowszechniające zagraniczne ubiory, sprzęty i zastawę stołu, zarazem wprowadzają w obieg książkę obcą. Wśród takich księgarzy cudzoziemców występują: zamożny kupiec bławatny (i burmistrz) J. F. Bietsch, L. Jocher (ojciec bibliotekarza i bibliografa Adama), F. Hattelbach, P. Horn oraz czynny po kongresie wiedeńskim przez lat 20 Fryd. Moritz. Leonard Jocher rodem z Bawarii, ogłasza w r. 1803, że w sklepie jego w rynku, w pałacu Paca, otwarty jest magazyn „ksiąg francuskich w rozmaitym gatunku, których katalog rozdaje się drukowany”¹. Jednocześnie (w styczniu 1803) Jan Florjan Bietsch, kupiec galanteryjny rodem z Opawy na Śląsku, ogłasza, że w magazynie jego znajdują się książki polskie nowosprowadzone w rozmaitych gatunkach. W r. 1804 księgarnia J. F. Bietscha i Comp. uwiadamia², że od 2 lat utrzymuje „magazyn literatury zagranicznej i krajowej dość znaczny“ z cenami zrównanymi z katalogiem Korna (we Wrocławiu). Utrzymywał Bietsch wielki skład artykułów mody: sukna, jedwabów, koronek, zegarów, porcelany, nawet ostryg. Dział książki był również obficie zaopatrzony, jak widać z katalogów jego z lat 1804—07.

Katalog francuski z r. 1804 obejmuje na 171 stronach in 8^o działy: ksiąg elementarnych (1—49), literaturę, historję i podróże (49—130), wydania stereotypowe Firmina Didot i Ant. Aug. Renouarda (130—154), romanse dawne i nowe (154—171). Katalog polski z tegoż zapewne roku (str. 96 w 8-ce) wylicza dzieła: elementarne (str. 1—12), z fizyki, matematyki tudzież

¹ *Kurjer Litewski*, 1803, Nr. 8,10.

² *Kurjer Litewski*, Nr. 2.

sztuk i umiejętności (13—24), dzieła historyczne, literaturę i podróże (25—54), karty geograficzne (54—58), dzieła zawierające powieści i romanse (58—67), teatr (79—85), dzieła duchowne (85—91), oraz dzieła łacińskie (93—96). Następne katalogi, wydane w r. 1806 „produkowały publiczności litewskiej“ księgi polskie i obce wydane od 6 lat i wybór tych, które wyszły od r. 1760. Występuje w nich już dział włoski i angielski, ogłaszający np. najnowsze wydanie Szekspira z r. 1805 w 4 tomach in 8^o z notami, w cenie 5 rubli. W porównaniu z księgarniami XVIII wieku, te „magazyny mód“ z lat 1800—1806 zrobiły postęp bardzo znaczny, zbliżając publiczność do literatury polskiej i obcej o wiele więcej od poprzedników swoich z przed lat kilkunastu. W r. 1804 Księgarnię uniwersytecką wydzierżawił Piotr Horn, który zresztą wkrótce odstąpił ją typografowi Zawadzkiemu. W r. 1809 ogłasza się w *Kurjerze Litewskim* księgarz F. Hattelbach (przy ul. Zamkowej w kamienicy Gutta, aptekarza). Przybyły do Wilna po kongresie wiedeńskim z Głogowy na Śląsku Fryderyk Moritz, słuchacz farmacji, zczasem bibliotekarz Uniwersytetu, księgarz, popierany wbrew Śniadeckiemu przez profesorów Niemców — miał widoczne powodzenie¹ wśród publiczności wileńskiej.

W momencie ożywienia literatury i nauk w Wilnie postrzeżono jedną jeszcze postać księgarstwa. W roku 1817 w *Tygodniku Wileńskim* pojawia się satyryczny feljeton² z podpisem Philomates oraz literkami r ... t, może Teodora Narbutta p. t. *Pochwała użytecznego człowieka*. Jest to charakterystyka księgarza ulicznego, który — jak widać — stał się dla Wilna zjawiskiem nowym i znamienym. Pod wpływem Uniwersytetu zainteresowanie literaturą silnie wzrosło, jednocześnie upadek wielkich fortun szedł w parze z rozsypaniem się bibliotek. Stara książka stała się artykułem handlu ulicznego. „Mercier w swoim obrazie Paryża nie miał za krzywdę dla siebie poświęcić jeden artykuł Bukinierom czyli księgoszperaczom, wydobywającym księgi z zapomnienia... Bukiniera polskiego los zawistny postawił na teatrze świata najmniej przyjaznego literaturze. Świadkiem raz będąc, jak przez półrocze dźwigał te same egzemplarze Kluka i Krasickiego, umyślnie zapytałem o ich cenę, która połowę niż-

¹ *Korespondencja Filomatów* wymienia go 91 razy.

² Str. 305—311.

sza była od sklepowej. Na pytanie zaś, dlaczego by tak długo nie mógł zbyć dzieł tak pięknych i użytecznych, odpowiedział: taka to bieda z temi książkami katolickimi (tak on polskie zwykł nazywać). Francuską lub inną czasem kto przyjezdny kupi, a tych nikt nie chce czytać, ani targować. Mój szwagier handlujący żydowskimi dziesięć egzemplarzy talmudu przeda, nim ja jeden Pana Tomasza (chciał mówić św. Tomasza à Kempis)“. Podziwiając znajomość autorów, cierpliwość, wytrwałość, wróży „filomata“ księgarzowi ulicznemu lepszą przyszłość i ofiaruje mu pochwałę, „która poda imię Benjamina Ben Wolfa najodleglejszej potomności“. Zdaje się, że wróżba feljetonisty *Tygodnika* spełniła się dość rychło, bo oto spotykamy katalogi księgarni Benjamina Wolfsona przy ul. Niemieckiej w domu Sulcowej: z r. 1827 (str. 26) i dodatek z 1828 (str. 6). Jeśli to ten sam człowiek, byłby to znak powodzenia handlu książkowego w ówczesnym uniwersyteckim Wilnie.

W 40 lat później, w dobie powtórnego ożywienia Wilna, podobną postać księgarza ulicznego nakreśli z natury Syrokomla¹.

Różne kategorie handlu książką: — w składach galanterji, w sprzedaży ulicznej, w przewozach po prowincji — odegrały znaczną rolę w upowszechnieniu książki. Ważniejszą była rola nakładców, którzy realizują wydawnictwa, a nieraz dają do nich inicjatywę. W dziejach kultury narodowej jest wiele cichej zasługi pokrzywdzonych miast polskich, a w hierarchji tych zasług niewątpliwie jedną z najwyższych jest — organizująca produkcję literacką — działalność wydawnicza.

WYDAWCY WILEŃSCY DOBY UNIWERSYTETU należeli bądź do kategorii drukarzy-nakładców, jak Aleks. Żółkowski i Antoni Marcinowski, bądź księgarzy-wydawców, jak Fryderyk Moritz. Najznacniejszy wpływ na losy książki w Wilnie wywarły jednak przedsiębiorstwa łączące księgarstwo z drukarstwem. Taki charakter w Wilnie miała firma Józefa Zawadzkiego, a od roku 1827 także W. T. Glücksberga.

Józef Zawadzki² (1781—1838) urodził się w Koźminie w województwie Kaliskim, uczył się u pijarów w Rydzynie,

¹ W *Tyg. Ilustrowanym* r. 1860. — *Poezje* LUDWIKA KONDRATOWICZA. Warszawa 1872 w t. IV, str. 76—80 i relacje Korotyńskiego na str. 343.

² Literaturę o Józefie Zawadzkim podaje STERZYŃSKI TAD., *Projekt organizacji księgarstwa polskiego*, Warszawa 1930, str. 40.

praktykę księgarską odbywał u T. B. Korna i u Kühna w Poznaniu. W r. 1803 otrzymał posadę w wspomnianym handlu Biet-scha. Rychło jednak pomyślał o założeniu własnej drukarni, lokując ją u pijarów.

Od początków roku 1805 porozumiewa się z Zawadzki Uniwersytet pragnący mu powierzyć reorganizację własnej drukarni, w sierpniu tegoż roku Zawadzki nabywa na własność urządzenia tej oficyny i wydzierżawia jej lokal. W czynnościach zdawczych brał wówczas udział buchalter, późniejszy bibliotekarz Uniwersytetu Kazimierz Kontrym, który przez lat wiele wywierał wpływ na działalność typografa uniwersyteckiego swoją szerokością poglądów, śmiałością pomysłów, szlachetnością i charakterem obywatelskim bogatej inicjatywy. Za jego zapewne radą Zawadzki zwrócił się o pomoc do księcia A. K. Czartoryskiego, co z kolei wciągnęło wileńskiego wydawcę w sferę wpływów ogniska puławskiego. Hojnie wsparty przez Czartoryskiego, Zawadzki zakupił pozostałości księgarni Grölla i założył w r. 1810 w Warszawie oddział swojej firmy, który przetrwał do roku 1858. Ta filja warszawska wydała znaczną część utworów środowiska puławskiego (*Myśli o piśmie polskim, Malwina, Pielgrzym w Dobromilu, Sybilla*, powieści Bernatowicza, Kropińskiego, utwory Niemcewicza i inne). Jednocześnie w Wilnie wychodziły nakładem Centrali dzieła uczonych wileńskich.

Z długiego łańcucha katalogów Zawadzkiego można sobie odtworzyć bogactwo jego zasobów księgarskich. W szczególności *Rejestr* wydany około r. 1830 (in folio, str. 8 + 4) daje długą listę nakładów firmy dokonanych w Warszawie i w Wilnie przed powstaniem listopadowym. Założył też w r. 1814 i wydawał przez lat kilka *Dziennik Wileński* i *Pamiętnik Warszawski* oraz inne czasopisma naukowe, a po roku 1830 — poważne pismo zbiorowe: *Wizerunki i roztrząsania naukowe*. Pod wpływem przeszkód doznawanych na granicach celnych podzielonego kraju, złożył Staszicowi wspomniany memoriał o potrzebie organizacji księgarstwa w Królestwie Polskiem.

W listach do ks. Czartoryskiego i jego otoczenia (F. Bernatowicza i in.) malował Zawadzki rozwój stosunków wydawniczych po rozbiorach, stwierdzał wyższość czytelnictwa Litwy i Rusi nad Królestwem, opowiadał o brakach i trudnościach, trapiących przemysł drukarski i handel książką. Wykształcony, wła-

dając kilku językami i znając literaturę bibljologiczną, budował własny program wydawniczy i sortyment księgarni w sposób szeroki i śmiały¹. Przedmiotem szczególnej jego troskliwości była poprawność wydawnictw: język, ortografia, korekta, estetyka druku. Posiadając szczupły kapitał i niezbyt wielką drukarnię, drukował dzieła naukowe i powieściowe w tysiącu egz., podręczniki szkolne w dwóch tys. egz., czasopisma naukowe w pięciuset. Czcionki sprowadzał z Grodna, Warszawy, Lipska i Paryża, papier z Rosji (po roku 1831 — z Królestwa). Transporty jego książek przedzierały się przez długi rząd komór od Jurborga do Brodów. Punkty oparcia posiadał w Warszawie, Wrocławiu i Lipsku, a na obszarach Litwy i Rusi rozporządzał licznymi agenturami, rozrzuconymi od Kurlandji do Besarabji. Sprzyjały energicznemu księgarzowi wileńskiemu okoliczności: rozkwit twórczości Uniwersytetu, potrzeby (i pomoc) licznych szkół, rady Kontryma, poparcie generała ziem podolskich. Nie brakło jednak przeciwności: w cenzurze, w przecinających kraj kordonach, w ospałości społeczeństwa i nieudolności ówczesnego księgarstwa, w burzach wojennych i politycznych. Przewyciężywszy liczne przeszkody w czasie wojen napoleońskich, od r. 1815 doznał Zawadzki niełaski nowych władz uniwersyteckich. Gdy próba usunięcia go na rzecz Moritza (w r. 1821) została udaremniowana staraniem Jana Śniadeckiego² — zkolei pojawił się w Wilnie

¹ „Dawniej póki przez kraj zwany Księstwem Warszawskim żadne a żadne transporty do nas przychodzić nie mogły i wszystko sprowadzać trzeba było lub przez pruską lub przez austriacką granicę, bardzo ja żądałem związków z Wiedniem, ale ze zmianą okoliczności, kiedy inne drogi są dogodniejsze, już ja do Wiednia nie wzdycham, jedną tylko rzecz stamtąd mieć chciałbym, t. j. dzieła różnych dialektów słowiańskich, bo na te Wiedeń jest niejako stolicą... teraz zaś zajmuję się uformowaniem znaczniejszej księgarni z ksiąg francuskich, niemieckich, angielskich, włoskich i łacińskich. Mam już zrobione i dobre i pewne związki z Paryżem i stamtąd prosto około św. Jana spodziewam się wodnego transportu. Do Lipska też na wielkanocny jarmark wysłałem umyślnego plenipotentą z okólnikiem do księgarni wedle handlowego zwyczaju i razem posłałem drukowane tu książki łacińskie i inne nie w polskim języku. Stąd mam nadzieję zaprowadzenia i utrzymania tu do syć znacznej i porządnej księgarni...” (Z listu do F. Bernatowicza, r. 1816 — w papierach Zawadzkich).

² BALIŃSKI M., *Pamiętniki o Janie Śniadeckim*. Wilno 1865, t. I, str. 834—837. ABRAMOWICZ L., *Cztery wieki drukarstwa w Wilnie*, str. 93—4 i 131—5.

Natan Glücksberg, współzawodniczący już z Zawadzkiem na terenie Warszawy i Krzemieńca. Starania rozpoczęte u Nowosilcowa w r. 1825, zakończyły się zainstalowaniem w murach Uniwersytetu Teofila Glücksberga. Usunięta z Uniwersytetu (w r. 1828) księgarnia Zawadzkiego mieściła się potem przez lat 30 w domu przy ul. Zamkowej (Nr. 143). Przed Powstaniem (w r. 1858) synowie Zawadzkiego przenieśli ją do domu (Nr. 190), w którym niegdyś mieścił się magazyn Bietscha i gdzie rozpoczął działalność wileńską ich ojciec¹. Stąd, po 70 latach, przeniosła się księgarnia (w r. 1928) na ulicę Zamkową, do domu uniwersyteckiego (Nr. 24), w którym mieszkał niegdyś Słowacki.

Po powstaniu listopadowym istniało w Wilnie pięć księgarń². Wkrótce potem dwie z nich zeszły jednak z widowni z powodu śmierci właścicieli (Żołkowskiego i Moritza). Trudne czasy międzypowstaniowe przetrwały firmy współzawodnicze — Zawadzkiego i Glücksberga. Obok nich poważną działalność wydawniczą prowadziła księgarnia Rubena Rafałowicza. Sprzedażą własnych, licznych i poważnych nakładów trudnił się A. Marcinowski. W dziesięcioleciu przed powstaniem styczniowym działał w Wilnie Maurycy Orgelbrand. Około r. 1855 wystąpiły w roli wydawców księgarnie Assa i Krasnosielskiego, wreszcie w r. 1860 pojawił się katalog dzieł nakładowych i komisowych księgarni obywatelskiej w Wilnie p. f. Jana Hussarowskiego, która powstała na gruzach firmy Glücksberga. Tak zagęszczone w latach 50-tych zakłady dzieliły między siebie ciężar wydania obfitej produkcji literackiej z ostatnich lat świetności Wilna przed powstaniem.

Działalność Józefa Zawadzkiego kontynuowali jego synowie: Adam w Wilnie i Józef w Kijowie; po śmierci Adama firmę prowadził do r. 1891 brat jego Feliks, któremu młodość zesłała na wygnaniu w Rosji. W trzydziestoleciu międzypowstaniowym bracia Zawadzcy wydali przygotowany przez ojca *Obraz Jochera*, wielkie dzieła przyrodnicze i lekarskie, M. Balińskiego *Studja historyczne* i *Pamiętniki o Janie Śniadeckim*, Malinowskiego i Przeździeckiego *Źródła do dziejów polskich*, dzieła A. S. Krasieńskiego, St. Chołoniewskiego, J. Gołuchowskiego, J. Kre-

¹ Księga skarbowa kupiecka r. 1795, folio 78 (Archiwum m. Wilna). Patrz tamże.

² BALIŃSKI M., *Opisanie statystyczne miasta Wilna*, str. 82.

mera, Ewy Felińskiej, T. Padalicy, przekłady i utwory Syrokomli, *Historję biskupstwa żmudzkiego*, liczne i różnorodne utwory Kraszewskiego, dzieła J. Korzeniowskiego, i długi ciąg powieści I. Chodźki, Z. Kaczkowskiego, A. Pługa, F. F. Jeża, L. Szyrmera i innych. Wydali nadto Zawadzczy wiele książek litewskich (w okresie 1806 – 64 razem 160), oraz mnóstwo utworów religijnych.

Wydawnictwa Teofila Glücksberga były liczne i wartościowe, oszczędne jednak niepoprawnością korekty, lichym papierem i drukiem. Wydał on zbiorowe wydanie dzieł Kazimierza Brodzińskiego, utwory Michała Grabowskiego, H. Rzewuskiego, I. Hołowińskiego, A. Nowosielskiego, *Pamiętniki Paska*, oraz szereg dzieł niedokończonych (*Dzieje Wapowskiego*, *Dzieje literatury Kondratowicza* i *Encyklopedję Powszechną*).

Księgarnie T. Glücksberga w Wilnie i w Kijowie nabyło w r. 1859 stowarzyszenie wydawnicze związane w Żytomierzu przez ziemiaństwo z Rusi dla celów społeczno-oświatowych¹. Analogiczna spółka ziemian litewskich jednocześnie zakupiła drukarnię Glücksberga i powierzyła ją Kirkorowi. Bibliografję wydawnictw A. H. Kirkora podał w studjum o nim M. Brensztejn.

Maurycy Orgelbrant wydał *Słownik języka polskiego*. Ruben Rafałowicz wydał St. Bużeńskiego: *Żywoty Arcybiskupów Gnieźnieńskich*, Commendoniego: *Pamiętniki o dawnej Polsce*, Czackiego: *Zbiór tablic numizmatycznych*, Narbutta: *Pomniki do dziejów litewskich*, Jaroszewicza 3 tomy *Obraz Litwy*, dzieła L. Jucewicza i inne. Rafałowicz zmarł w r. 1849; firmę jego prowadził później A. Syrkin — po roku 1863 przybrała ona charakter rosyjski. Bujną twórczością Kraszewskiego² i Syrokomli dzielili się wszyscy niemal wydawcy wileńscy.

DEPRESJA LAT 1848—55. Jak w trzydziestoleciu Uniwersytetu twórczość literacką i wydawniczą tłumili okoliczności polityczne: wojny, podejrzliwość władz, rozkład w łonie Uniwersytetu, tak samo w trzydziestoleciu następnem rozwój twórczości paraliżo-

¹ P. list Al. Grozy do Zygmunta Komarnickiego (*Pamiętnik literacki*, r. 1927, str. 167—172). KACZKOWSKI KAROL, *Sprawozdanie złożone Stowarzyszeniu Księgarsko-wydawnicz w Żytomierzu d. 22 kwietnia*, Kijów 1859.

² W dwudziestoleciu 1830—49 pisarz ten ogłosił 68 dzieł, w 148 tomach o 20 tys. stron, przyczem *maximum* wypadło na r. 1847: 14 tomów o 2500 str. (obliczenia w *Życiu warszawskim* r. 1887).

wały ciosy polityczne. Sprawa Konarskiego, zniesienie unji, zamknięcie obu Akademij, wypadki roku 1846 — niszczyły życie umysłowe kraju i podcinały inicjatywę wydawniczą. Ze szczególną siłą odbiła się na stosunkach wydawniczych reakcja polityczna i umysłowa po roku 1848. Aresztowania przerzedziły zastęp pisarzy, wzrosła apatja społeczeństwa, skurczył się — tak bujny po roku 1840 — ruch wydawniczy. Gdy porównamy siedmioletnie 1841—47 z następnem (1848—54), uderzy nas spadek liczby druków i obniżenie poziomu literatury. Pozaczynane wydawnictwa ugrzęzły w zastoju. Przypomina o tych dziełach nieukończonych korespondent *Gazety Warszawskiej*¹. Przestały wychodzić: Jochera *Obraz literatury i nauk w Polsce*, *Żywoty Arcybiskupów* Bużeńskiego, *Kronika* Wapowskiego, Syrokomli *Dzieje literatury*. Upadło *Athenaeum* Kraszewskiego i *Pamiętnik* Podberezkiego i przez lat sześć nie wychodziło w Wilnie żadne pismo. Ogarniającą kraj martwość mocno odczuli czynni bardzo, a wrażliwi — Kraszewski i Syrokomla. Ze wzrostem apatji społeczeństwa wydawcy uchylali się od podejmowania nowych nakładów, czem budzili rozżalenie autorów. W tych warunkach żywiołowo rosnąca twórczość Kraszewskiego zaczęła szukać oparcia w innych miastach, a Syrokomla zmuszony był teraz rozdrabniać swoją twórczość między licznych drobnych wydawców.

W chwilach nasilenia działalności wydawniczej Wilno rozszerzało swoje wpływy, pociągało ku sobie autorów krakowskich i warszawskich. Teraz z osłabienia tętna wydawniczego Wilna skorzysta energiczny księgarz petersburski. W latach 1848—53 około 150 tomów wartościowych dzieł polskich wyszło w Petersburgu u B. M. Wolfa, który porobił stosunki w Wilnie, pracując u Glücksberga, a później w Petersburgu przy pomocy ks. Hołowińskiego². Firma Wolfa — która czasem stała się wielkim domem wydawniczym rosyjskim — wzbogaciła się na wydawnictwach, które wytrąciła z rąk wydawców wileńskich ciężka doba Mikołajewska.

Po USTANIU REAKCJI I ZASTOJU, lata 1856—61 nacechowane były ożywieniem, które objawiło się w powstaniu nowych czasopism, w zawiązaniu wydawniczych spółek obywatelskich, we wzroście liczby wydawnictw. Okres ten zamknęły represje popowstaniowe.

¹ r. 1856, Nr. 49.

² LIBROWICZ S., *l. c.* str. 371—373.

Po śmierci Marcinowskiego, zwinięciu zakładów Glücksberga, po przeniesieniu się M. Orgelbranda do Warszawy, a Kirkora do Petersburga, po zrusyfikowaniu firmy Syrkina i innych księgarń żydowskich, ruch wydawniczy w Wilnie zamarł. Zaczęły się długie lata wysiłku, skierowanego na przetrwanie. Martwocie wydawniczej odpowiadała martwota społeczeństwa. Gdy w początkach stulecia Józef Zawadzki rozpowszechnił powieści Mostowskiej w nakładzie tysiąca egz., w osiemdziesiąt lat później syn jego skarżył się Kraszewskiemu, że wydawszy powieść jego w 750 egz. — zdołał rozprzedać ledwie połowę. Około roku 1880 na czele ruchu umysłowego na Litwie stanęła Eliza Orzeszkowa. W roku 1879 przy pomocy Włodzimierza Spasowicza zdobyła koncesję na księgarnię pod jej firmą. Na kierownika powołała Wacława Makowskiego, który — po zamknięciu przez rząd księgarni Orzeszkowej — nabył na własność istniejącą od czasów przedpowstaniowych księgarnię Krasnosielskiego i utrzymywał ją do śmierci (w. r. 1929)¹. W r. 1900 rozszerzył ją przez oddział w Mińsku. W r. 1925 ogłosił Makowski w *Przeglądzie Księgarskim* wspomnienia z długoletniej pracy swojej w Wilnie, w których utrwalił obraz niezmiernej trudności pracy pod panowaniem rosyjskim.

Wytwórczość książki przeszła w Wilnie kilka faz, odbijając z jednej strony przeobrażenia żywiołu miejskiego, z drugiej — ewolucję książki i stosunku do niej społeczeństwa.

W zaraniu drukarstwa polskiego z inicjatywą w rzeczach wydawniczych wystąpili krakowscy drukarze. Podczas reformacji mecenasowali literaturze magnaci, zakładając drukarnie i łożąc na wydanie utworów im bliskich. W stuleciu przewagi drukarstwa klasztorowego (1650 — 1750) księgarstwo polskie kosztnieje w przystosowaniu się do zrujnowanego społeczeństwa i nie przejawia inicjatywy wydawniczej, nie pośredniczy w stosunkach z Zachodem.

W epoce Stanisławowskiej wpływ Warszawy, jej wydawców i zalewającej stolicę powodzi utworów obcych (w oryginałach i przekładach) — jak się zdaje, nie wywarł głębszego wpływu na Wilno. Dopiero po rozbiorach, z chwilą skoncentrowania się w Wilnie pracy naukowej całego kraju, powstawała potrzeba zor-

¹ Ś. p. Wacław Makowski (*Przegląd Księgarski* r. 1929, str. 130—133).

ganizowania — pierwszych w Polsce — instytucyj wydawniczych o charakterze nowoczesnym. W ostatnim 30-leciu Rzeczypospolitej niedobory kultury zmuszały nawet najwybitniejszego księgarza ówczesnego, Michała Grölla¹, do prowadzenia sprzedaży artykułów różnych: lekarstw, kosmetyków, galanterji, nasion, oraz utrzymywania biura pośrednictwa i sali licytacyjnej. Dopiero w wieku XIX i to właśnie w Wilnie powstaną pierwsze w kraju objawy specjalizacji księgarstwa, wyodrębnienie go z handlu mieszanego, oparcie na udoskonaleniach techniki drukarskiej i handlowej, na współdziałaniu czasopism naukowych i pomocy bibliografji, informującej i organizującej pracę umysłową. Przejście księgarstwa z rąk klasztornych w świeckie, a z rąk cudzoziemskich w polskie, rozpostarcie się w wytwórczości książki ducha inicjatywy i myśli księgoznawczej zapoczątkowały — w dobie przełomu politycznego i umysłowego — przełom w dziejach książki polskiej.

IV. BIBLIOGRAFJA.

...najbieglejsi bibliografowie są podobni do podróżnego, co staje w zachwyceniu zadumany przy wspaniałej sobie nieznannej kaszkadzie.

Lelewel.

W pierwszej połowie w. XIX Wilno staje się terenem licznych i ważnych prac nad bibliografją. Skłaniały do tego: duch naukowy i wysoki poziom środowiska, równoczesny rozwój bibliografji na Zachodzie (dzieła Denisa, Erscha, Eberta, Peignota), wreszcie obudzone po rozbiorach zamiłowanie do rzeczy ojczystych, ruch w kierunku gromadzenia i inwentaryzowania zabytków kultury narodowej. Ówczesna wędrówka bibliotek, burzenie dawnych i tworzenie nowych zbiorów dawały sposobność do rejestracji i odkryć.

Poczet wileńskich lub w związku z Wilnem podjętych prac bibliograficznych rozpoczyna Kazimierz Chroński, lublinianin, b. pracownik Biblioteki Załuskich, później nauczyciel w Wilnie.

¹ PAWIŃSKI A., *Michał Gröll*, Kraków 1896, str. 23 27.

W r. 1806 ogłosił on w *Dzienniku Wileńskim* rozprawę o literaturze czasów Zygmunto-wskich, owoc wielkiego zamiłowania. Obfitością wskazówek, a zwłaszcza bijącym z nich gorącym umiłowaniem przedmiotu, praca ta obudziła wpływ na badaczy i ogół. Roztoczywszy obraz bogactwa literatury renesansowej, Chromiński z uniesieniem maluje tragiczny los książek i zbiorów polskich podczas upadku kraju: „W ognistej kurzawie księżnice spalone lub zagarnięte — woła —, niektóre zaś w Królewcu i Sztokholmie się oparły, inne w tajnych i wilgotnych norach pobutwiały lub na obwijanki kosztownej rabieży, na ładunki karabinów użyte!” Wpływ osobisty Chromińskiego na młodzież budził w niej zamiłowanie do księgoznawstwa. Uczeń jego, Adam Jocher wyznaje we wstępie do swego *Obrazu literatury i nauk w Polsce*, że do pracy nad bibliografią pobudziły go „skłonności i młodego wieku rojenia z częstych rozmów i pobudzeń niezapomnianego nauczyciela”. Wcześniej od Chromińskiego napisał, lecz później ogłosił w Wilnie swoją pracę najznakomitszy z ówczesnych bibliofilów i mecenasów literatury, Ks. A. K. Czartoryski. Jego *Myśli o pismach polskich* (1810 i 1812) dają pogląd na przeszłość literatury i kreślą kontury jej historii. Znaczenie bibliografii rozumiał i wiele zasług dla niej położył księgarz J. Zawadzki, wydając wzorowo liczne swoje katalogi, podejmując prace bibliograficzne, gromadząc książki i materiały rękopiśmienne dla użytku bibliografów. W r. 1814 wyszła jego nakładem *Historja literatury polskiej* Bentkowskiego, do której Zawadzki dostarczył materiałów z bogatych swoich zbiorów. Wślad za tem wyszła nakładem księgarza wileńskiego praca Lindego o Statucie Litewskim, uzupełniona później przez prace Daniłowicza, Powstańskiego i Sobolewskiego. Zaczyna się łańcuch prac nad bibliografią Statutu, ciągnący się aż do czasów obecnych. Dzieło Bentkowskiego, będące w istocie pierwszą próbą bibliografii polskiej, wywołało wiele przyczynków, z których na Wilno przypadają: J. Styczyńskiego (1818—1822), L. Sobolewskiego (1819), A. Moszyńskiego (1825), I. Legatowicza, E. T. Massalskiego (1830), M. Polińskiego i innych.

Dzieła J. S. Bandtkiego o drukarstwie i księgozbiorach Krakowa, pobudziły wychowanego i pracującego w Wilnie „Mazura” Lelewela do nakreślenia dzieła, uderzającego bogactwem spostrzeżeń i pomysłów. Jego *Bibliograficznych ksiąg dwoje*

(1823—26) dają historyczny obraz drukarni i bibliotek, poruszają nadto — pierwsze w Polsce — sprawę istoty bibliografii i jej metod¹. Jest to — jaśniejący wiedzą i polotem — pierwszy rys historii książki w Polsce. Skutkiem katastrofy filomatów, niedokończone dzieło stało się jakby pożegnalnym darem dla miasta, do którego po latach wrócą prochy wielkiego znawcy ksiąg (1929) oraz drogocenne jego zbiory (1925).

Obok Lelewela, pod jego wpływem rozwijali się młodo zmarli bibliotekarze: A. Bohatkiewicz (autor wykładu: *Rzecz o bibliografii powszechnej*, 1839), oraz wysoce uzdolniony i pracowity Ludwik Sobolewski.

Ludwik Sobolewski (1791—1830), uczeń i następca Grodka w bibliotece Uniwersytetu (od r. 1825), wyteżoną pracą w Szczorsach, Puławach i Wiedniu (u Ossolińskiego) zebrał ogromne materiały bibliograficzne. Po zwiedzeniu tych bibliotek, „które niewyczerpani do dziejów literatury polskiej są kopalniami... rozszerzył okrąg zamysłów swoich“. Postanowił stworzyć Powszechną Bibliografię Polską, wzorowaną na dziele Fabriciusa *Bibliotheca graeca*. Zniweczyła ten olbrzymi zamiar śmierć przedwczesna².

Już przed rokiem 1830 stała się jasną potrzeba uzupełnienia Bentkowskiego do miary całkowitej bibliografii Polskiej. Wydawca Zawadzki służył wytrwale tej myśli, doznał jednak wielu trudności i zawodów. Angażował do tej pracy kolejno Malinowskiego, Rogalskiego, wreszcie Adama Jochera. Nabywszy rękopisy Sobolewskiego, J. W. Bandtkiego, K. Sienkiewicza, Juszyńskiego, ogłosił Zawadzki jesienią 1837 odezwę, zapowiadającą wydanie Bibliografii polskiej, wzorowanej na układzie Erscha. W r. 1840 wyszedł tom I., w 1842 — tom II. *Obrazu bibliograficzno-historycznego literatury i nauk w Polsce od wprowadzenia w niej druku po rok 1830 włącznie*. Dzieło ogromne podjęto w niezmiernie trudnych warunkach epoki. Zamknięcie Akademii Medycznej, której Jocher był bibliotekarzem, utrudnienia cenzuralne, obojętność ogółu (jakże odczuwać ją będzie w korzystniejszych warunkach pracujący Estreicher!) przerwały pracę.

¹ MOCARSKI Z., *Joachim Lelewel jako bibliograf i bibliotekarz*, w zbiorze: *Congrès International des Bibliothécaires... 1926*. Prague 1928. II, str. 388—391. ZDZITOWIECKA-JASIEŃSKA H., *J. Lelewel, twórca Bibliograficznych ksiąg dwojga*, Kraków 1929.

² *Wizerunki i roztrząsania naukowe*, Wilno 1835, cz. VII, str. 133—160.

Po długiej przerwie wyszedł jeszcze t. III (1857), zamknięty odezwą wydawców o konieczności zawieszenia druku dzieła. Pocieszali się nadzieją, że „pomyślniejszy zbieg okoliczności dozwoli na nowo dalszy ciąg ogromnego przedsięwzięcia rozpocząć”. A w dalekiej Brukseli los pomnikowej pracy żywo obchodził gasnącego Lelewela. W liście do Wilna (1858) pisał: „Raczzcie Adamowi Zawadzkiemu podziękować... upewnić o mej szczerzej zyczliwości, a wymagać po nim, aby dzieło Jochera kończył... Wszak to już lat 25 minęło, jakeśmy tu w Brukselli z nim rozmawiali o niem, a rok 18 upływa jak się t. I. ukazał... Jochera ściskam serdecznie”¹.

Praca Jochera opierała się nietylko na rękopisach zgromadzonych przez poprzedników, ale i na pomocy bibliofilów, jak Wołłowicz, Urbanowski, literatów jak Kraszewski i in. Wybitną postacią wśród współpracowników Jochera był Wł. Trębicki. Z zamierzonych trzynastu działów wydał Jocher trzy, w tem dwie zasadnicze dziedziny dawnej literatury polskiej: literaturę i filologję starożytną i piśmiennictwo religijne. Objęto spisem 10-tysięcy pozycyj, ugrupowanych systematycznie, przydając setki stron cennych not i obszernie wstępy historyczno-krytyczne do poszczególnych dziedzin. Wstęp do teologii wyszedł osobno p. t. *Pogląd na kierunek a bieg umysłów i nauk w przedmiotach Wiary Ś. po krajach dawnej Polski* (Wilno, 1857).

Współcześnie z Jocherem pracowali w Wilnie nad bibliografją dwaj uczeni, którzy, niestety, zostawili swoje prace niewydane. Ks. A. Osiński po opracowaniu bio-bibliograficznym T. Czackiego, Skargi, Kopczyńskiego rozpoczął ogromną pracę nad całokształtem literatury. Zmarł 1842 r. nie zdążywszy rozpocząć druku prac. M. P. Poliński opracował pierwszą bibliografję regionu wileńskiego (*Spis książek... wyszłych z drukarni, które istniały lub istnieją w Okręgu naukowym białoruskim*). Sobieszczański, który część swojej rozległej wiedzy zawdzięczał Polińskiemu, stwierdza² — w pośmiertnem wspomnieniu, że pracę tę widział zbliżoną, była ona już w r. 1847 zupełnie ukończona. Śmierć Polińskiego w czasie epidemji (1848) uniemożliwiła ogło-

¹ List J. Lelewela do Jul. Titiusa, *Księga Pamiątkowa... Ad. Mickiewicza*, Warszawa 1898, t. I. str. 198.

² *Bibl. Warsz.* 1848, t. IV, str. 174—177: *Bieg życia i prace naukowe M. P. Polińskiego*.

szenie dzieła. Opracowywał też Poliński bibliografię medycyny i matematyki; bibliografię anatomji i medycyny — A. F. Adamowicz (zm. 1881). Bibliografię druków wileńskich spisywał w różnych latach przed powstaniem styczniowem A. H. Kirkor. Z pracowników, którzy wyszli z wileńskiego środowiska i zasłużyli się pracami biograficzno-bibliograficznymi, wspomnieć należy L. Rogalskiego, H. Skimborowicza i W. Korotyńskiego, jednego z nieznanych współpracowników Estreichera.

Rok 1863 zamknął widoki na ukończenie bibliografji polskiej w Wilnie. Z rokiem 1870 sprawa przeniosła się na grunt krakowski. Długoletnie prace wileńskie nie zostały stracone. Karol Estreicher zużytkował ogłoszoną drukiem część dzieła Jochera, oraz jego materiały rękopiśmienne, które Zawadzcy oddali bibliografowi krakowskiemu. W tem więc dziele znalazła ujście wieloletnia, tak tragicznie przerywana praca bibliografów wileńskich.

Drukowane i rękopiśmienne prace bibliografów wileńskich z pierwszej połowy XIX w. (które zresztą nie doszły Estreichera w całości) były jedynym niemal pomostem między *Bibliografią Polską* a terenem wileńskim. Około roku 1875 przedsięwziął Estreicher podróż do Wilna, jednakże bezskutecznie. Władająca tem miastem nienawiść, uzmysłowiona w potwornym poniku Murawiewa przed gmachem zamkniętego Uniwersytetu, nie dopuściła badacza do uwięzionych ksiąg. „Odmówiono mu korzystania z Biblioteki pod pretekstem braku katalogów“¹. Środowisko, w którym tyle podejmowano prac dla opisanja całości literatury narodowej, samo wkońcu zostało poza obrębem wielkiego spisu i do końca było Estreicherowi niedostępne.

W ostatniem dwudziestoleciu w. XIX w Wilnie rozpoczął pracę nad dziejami nauki w Wilnie i bibliografią twórczości wileńskiej lekarz, przybyły z Królestwa Polskiego, Józ. Bieliński. W *Wiadomościach Bibliograficznych* ukazywała się stopniowo (1883—1887) opracowana przez niego systematyczna bibliografia dawnych czasopism i almanachów wileńskich. Znaczna jej część pozostała dotąd w rękopisie. W r. 1899—900 ukazała się trzutomowa monografia Bielińskiego o Uniwersytecie Wileńskim, w której zebrano bibliografię prac profesorów i uczniów Wszechnicy, liczącą zwyż 4 tysięcy pozycyj, nie wyczerpującą jednak wcale przedmiotu.

¹ RYGIEL S., *Estreicher a Wilno*, Wilno 1928, str. 6 i n.

W ostatnim trzydziestoleciu prace bibliograficzne wileńskie skupiły się na produkcji Wilna. L. Czarkowski i M. Brensztejn spisywali w *Rocznikach Tow. Prz. Nauk* druki polskie po r. 1900. Polskie druki wileńskie z czasów wojny opracował M. Brensztejn (*Przeegl. księgarski* 1918—19). Zasłużony ten badacz historii kultury Wilna i Litwy ogłosił też gruntowne studjum o drukach litewskich (*Przeгляд Historyczny*, 1906) oraz wykaz prac nad bibliografią regionalną wileńską (*Przeгляд Biblioteczny* 1929). Po wskrzeszeniu Uniwersytetu, Biblioteka wszechnicy stała się, jak niegdyś, terenem prac bibliograficznych. Pod koniec roku 1927 zaczęła ona — pierwsza w kraju — prowadzić rejestrację druków regionalnych. Pracę tę rozpoczął w r. 1927 Adam Łysakowski, kontynuowali ją Stefan Burhardt i Michał Ambros, ogłaszając nadto perjodycznie statystykę i charakterystykę produkcji regionu, obejmującego cztery województwa północno-wschodnie¹. Obecnie obowiązek ten objęła Biblioteka im. Wróblewskich. *Bibliografię historii ziem b. W. X. Litewskiego* opracowuje S. Burhardt (*Ateneum Wileńskie*, 1929 i n.). S. Rygiel wydał pracę *Estreicher a Wilno* (1928). Materiały do bibliografii historii Uniwersytetu wileńskiego zostawił w rękopisie ś. p. Ludwik Janowski. Czasopiśmiennictwo dawniejsze (1760—1864) przedstawił W. Ciechowski w pracy: *Czasopisma polskie na Litwie* (*Kwartalnik Litewski*, 1910), współczesne — S. Rygiel: *Polskie czasopiśmiennictwo wileńskie w r. 1928* (Wilno, 1928). Nie mogąc podać tu wyczerpującego wykazu, załedwie wspomnieć można o interesujących pracach specjalnych, jak M. Brensztejna bibliografia przekładów z jęz. polskiego na litewski, prace o Vergilianach wileńskich w wileńskiej księdze Wergiljuszowej (1930) i w. in.

W stosunku do wielkiego znaczenia Wilna w dziejach kultury, w porównaniu do licznych i poważnych prac bibliograficznych, szczupłe są dotąd prace nad historją książki wileńskiej. Uwzględniali dzieje książki w Wilnie autorowie dawnych monografij o tem mieście: Baliński i Kraszewski. Po długiej przerwie poczet prac nad dziejami książki rozpoczyna M. Brensztejn: *Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie do roku 1832* (Wilno 1922). Rozwój biblioteki uniwersyteckiej w latach 1919—1929 przedstawia St. Lisowski (*Księga Pam. Uniw. Wil.*, t. II).

¹ *Tradycje bibliografii dzielnicowej czyli regionalnej wileńskiej*, str. 28 — 30.

W r. 1924 ukazuje się w *Ateneum Wileńskim* studjum H. Łowmiańskiego: *Papiernie wileńskie XVI w.*, a w r. 1925 cenne przyczynki do życiorysu Skoryny (*tamże*, 1925). Praca L. Abramowicza *Cztery wieki drukarstwa w Wilnie* (1925), znalazła uzupełnienia w recenzjach H. Łowmiańskiego (*Aten. Wil.* 1926), Z. Mocarsiego (*Ruch Liter.* 1926) i M. Wojciechowskiej (*Kwart. Histor.* 1926). W r. 1928 na Wystawie Regionalnej wileńskiej przy pomocy nauczycielstwa i bibliofilów urządziłem pokaz książki wileńskiej, polskiej tylko, gdyż druki słowiańskie i dawne litewskie zostały z Wilna wywiezione. W związku z tem wyszedł krótki szkic: *Wilno w dziejach książki polskiej*. W roku następnym w związku z uroczystościami 350-lecia Uniwersytetu Wileńskiego, Biblioteka Uniwersytecka urządziła bogatą wystawę, w której znalazły miejsce również wydawnictwa Uniwersytetu dawnego i wskrzeszonego, oraz zbiory Lelewela. Równocześnie w dawnym audytorjum Jędrzeja Śniadecznego urządzono pokaz książki szkolnej dawnego wydziału wileńskiego, a w dawnym więzieniu Mickiewicza, w murach po-bazylikańskich wystawę rękopisów i druków filomatów. Księgarnia Józefa Zawadzkiego urządziła wystawę druków swoich z przed stu lat. Tegoż roku wyszła praca J. Rodkiewiczówny: *Cech intro-ligatorski w Wilnie*. Początków książki wileńskiej dotyka M. Łowmiańska w rozprawie: *Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku*. Przyczynki do dziejów księgarstwa wileńskiego dają T. Sterzyński *Projekt organizacji księgarstwa* (1930) i artykuły moje w *Słowie*, w *Przeglądzie Księgarskim* (1931) i w *Pamiętniku Warszawskim* (1931). W wyniku rozpoczętej w roku 1930 pracy nad uporządkowaniem archiwum księgarni Zawadzkich, podałem wiadomość o zawartości tego archiwum Towarzystwu Przyj. Nauk w Wilnie oraz Akademji Umiej. w Krakowie.

POOŁĄD OGÓLNY. Losy książki wileńskiej splotły się z dziejami miasta, wielokrotnie zdobywanego i niszczonego przez pożary. Kryjącą się w niem książkę tępiły wojny i łupiestwo. Twórczość książki i studja nad nią na długie lata przerywał ucisk. Stąd w spisach książek i badaniach nad niemi są wielkie luki. Mimo tych zniszczeń i zaległości, ogólne zarysy dziejów książki wileńskiej są już widoczne.

Wilno jest kolebką książki łotewskiej, częściowo — litewskiej i ruskiej, przez pół wieku było siedzibą twórczości rosyjskiej,

jest głównym ogniskiem religijnego drukarstwa żydowskiego. Istotną jednak treścią życia wileńskiego była kultura polska. Od początków druku książka wileńska odbija zjawiska pierwszorzędne, zgoła nielokalne. Gdy pierwszemi drukami Warszawy i Lwowa są utwory Kochanowskiego, u początków drukarstwa wileńskiego staje Skarga, Wujek, Warszewicki, Śmiglecki, także Wolan, Pociąg, Smotrycki. Dawnością, liczbą i znaczeniem swoich druków Wilno od czasów renesansu ustępuje tylko Krakowowi, od wystąpienia Dogiela do zniesienia Uniwersytetu — tylko Warszawie. W ciągu wieków miało Wilno trzy okresy wzrostu twórczości: za Batorego i Wazów tu się rozgrywa starcie różnorodnych sił o jedność duchową kraju, o przynależność cywilizacyjną wschodu państwa; w porozbiorowej Wszechnicy dopełnia się odrodzenie umysłowości narodu, zapoczątkowane przez epokę Stanisławowską, powstaje nowoczesna nauka polska i początki poezji narodowej; na ostatek wśród mroźnej doby Mikołajewskiej Wilno staje się ogniskiem poważnej pracy literackiej i historjograficznej. Dokonano tu wówczas ważnych prac biblijograficznych, inwentaryzujących ogrom dorobku literackiego Polski w ciągu wieków.

Udział w życiu Wilna pisarzy całej Polski, wartość i doniosłość ukazujących się tu prac, ich znaczenie ogólnonarodowe i ogólnoludzkie podnoszą Wilno nad poziom ogniska lokalnego i nadają mu cechę pierwszorzędnego ośrodka kultury. Wysoki poziom dokonanych tu prac pozwolił na przewyżczenie istniejącego tu gradientu kultury i zarysowujących się prowincjonalizmów. Książka wileńska jest pomnikiem pierwszorzędnych prac umysłowych narodu i świadectwem jedności cywilizacyjnej całego obszaru dawnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Miejsce zetknięcia różnych pierwiastków wyznaniowych i etnicznych, podjęto Wilno pracę nad zsyntetyzowaniem zapóźnionych i rozbieżnych żywiołów na gruncie cywilizacji zachodniej. Osadzone na rozstajach — musiało się stać drogowskazem. Dalekie od ruchu politycznego Krakowa i Warszawy, realizowało wzruszające nakazy królewskiego testamentu przez twórczość w zakresie idei religijno-kulturalnych. Od Rotunda i Skargi do filomatów i Marjana Zdziechowskiego idee te stanowią duszę twórczości wileńskiej. W ścisłej współpracy z resztą wielkiego narodu została tu zapisana karta podstawowych praw życia.

RECENZJE.

BIBLIOGRAFJA POLSKA KAROLA ESTREICHERA. Część III. (Obejmująca druki stuleci XV — XVIII w układzie abecadłowym). Części III tom XVI: litera S — Sh. Ogólnego zbioru tom 27. Kraków, 1929. 4^o. Str. IX, 1 nlb., 421, 1 nlb., IX. Części III tom XVII: litera Si — Soj. Ogólnego zbioru tom 28. Kraków, 1930. 4^o. Str. VI, 411. (Oba tomy:) Nakładem Polskiej Akademji Umiejętności. Czcionkami Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Szybko po sobie, rok po roku, ukazały się dwa nowe tomy pomnikowej *Bibliografji Karola Estreichera*. Wydał je, jak i cztery poprzednie, prof. Stanisław Estreicher, który, objawszy wydawnictwo po śmierci ojca († 1908), prowadzi je nadal z pietyzmem, zamiłowaniem, gruntowną rzeczą znajomością i wielką erudycją. Odziedziczywszy materiał w stanie surowym, zrewidował go, sprawdził i uzupełnił. Zbadał szereg nowych bibliotek, uwzględnił najnowsze badania naukowe, ulepszył metodę bibliograficzną. Wciągnięcie w zasięg bibliografji licznego zastępu bibliotek, publicznych i prywatnych, swoich i obcych, sprawia, że dzieło jest nietylko „czystą” bibliografją, ale też centralnym katalogiem dawnych druków polskich, reprezentowanych w bibliotekach. „Mobilizację” księgozbiorów dla celów *Bibliografji Polskiej* możnaby jeszcze rozszerzyć z niemałym nieraz sukcesem. Sam autor przyznaje lojalnie, że pod tym względem są luki, że jest szereg bibliotek niewyzyskanych zupełnie lub niedostatecznie: zalicza do nich m. in.: Kórnik, Toruń, Wilno, oraz zbiory rewindykowane z Rosji. Co do Biblioteki Kórnickiej, bogata ta księżnica, choć gęsto cytowana, może dostarczyć niejednej jeszcze rzadkości bibliograficznej. Tak np. w tomie 27, na str. 144, o dziełku St. Sarnickiego *Oratio pro lege electionis, ad maiestatem regiam, amplissimum senatum et ordines Regni* (1575) czytamy uwagę: „Rzecz nie jest dziś znana”; znajdujemy ją jednak w *Katalogu kórnickim Piekarskiego* pod nr. 1285¹. Jest także w Kórniku egzemplarz Marcina Siennika *Lekarstw doświadczonych* (1564), jest Seneka (*Tragoedia Thyestes* z r. 1513)², *Saxonia Hercules* (*De plica*, 1600), *Schneeberger Ant* (*Catalogus Stirpium*, 1557; *De multiplici salis usu*, 1562; *De bona militum valetudine*, 1564), *Schoeneus*

¹ PIEKARSKI KAZIMIERZ, *Katalog Biblioteki Kórnickiej*. Tom I. *Polonica XVI-go wieku*. Cz. I. 1929, str. 173, nr. 1285 (sygn. Cim. Qu. 2184).

² Por. ESTREICHER, *Bibliografja*, t. 27, str. 382; PIEKARSKI, *l. e.*, str. 176, nr. 1317 (sygn. Cim. Qu. 2125).

Andreas (*Cheiritionia*, 1585; *Conventus*, 1591; *Oda ad Georg. Radivilum*, 1592; *Odae tres*, 1595), Simon Siculus (*Ode in laudem*)¹ etc. Wartoby również utrzymywać stały kontakt z Biblioteką Archidiecezjalną w Poznaniu i Kapitulną w Gnieźnie. Gniezno może dać sporo cennego materiału, jak o tem świadczy wydany w r. 1930 *Katalog* ks. L. Formanowicza², rejestrujący szereg druków, nieznanych „Estreicherowi“ (np. nr.: 339: Salomon Alb.; 340: Sanders; 342: Sarmata; 343: Schitler). Byłoby też pożądane zwrócenie baczniejszej uwagi na księgozbiory prywatne, np. wielkopolskie, w których kryje się niemało rzadkości bibliograficznych³. Sądząc z dotychczasowych zabiegów autora, należy przypuścić, że będzie czynił usilne starania, aby jak najwięcej książnic zbadać i wciągnąć do swoich rejestrów. Zorganizowanie żywej styczności z bibliotekami, które dziś stoją na uboczu, sprawi, że liczba druków „nieznanych Estreicherowi“ wydatnie się zmniejszy, a obraz bibliograficzny stanie się pełniejszy, może nawet całkowicie wyczerpujący. Odpowiednie fundusze na organizację pracy powinny się znaleźć koniecznie, podobnie jak na dalszą a szybką jej publikację.

Autor posługuje się metodą opisową i rozumowaną. Charakter taki nadał *Bibliografji Polskiej* Karol Estreicher, a syn stara się metodę tę nie tylko utrzymać, lecz także rozwinąć i udoskonalić. Zgodnie z tem założeniem, postawił sobie cel dwojaki: 1) bibliograficzny opis druku, 2) opis treści dzieła i zwrócenie uwagi na związane z niem zagadnienia naukowe. Cel pierwszy interesuje głównie bibliografów, drugi badaczy, uprawiających różne inne dziedziny wiedzy. Owe opisy treści, uzgodnione z obecnym stanem nauki, są wprost nieocenione. Ile w nich ciekawych i ważnych informacji naukowych, podanych w formie najzwięźlejszej, ile pobudek do dalszych poszukiwań badawczych! Jaka przytem wszechstronność orientacji, erudycja, jakie opanowanie materiału, a przede wszystkim, ile w tem pracy ogromnej a wytrwałej! Zazwyczaj czytelnik, korzystając z *Bibliografji*, nie docenia włożonego w nią trudu. Tem bardziej więc w piśmie fachowem należy ją uznać i ocenić. Z jaką przyjemnością czyta się n. p. artykuły o Skardze, Śmigleckim, Sarbiewskim, Sarnickim, Seklucjanie, Sędziwoju, Sienniku, Smotrzyckim. Interesujące jest zestawienie bibliograficzne niektó-

¹ PIEKARSKI, l. c., nry: 1291, 1292, 1293, 1294, 1295, 1297, 1298.

² FORMANOWICZ LEON ks., *Katalog druków polskich XVI-go wieku Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie*. Poznań 1930.

³ Zob. SZULC—GOLSKA B., *Wielkopolskie biblioteki prywatne*. (W publikacji:) *Biblioteki wielkopolskie i pomorskie. Praca zbiorowa pod redakcją Stefana Wierczyńskiego*. Poznań 1929, str. 225—269.

rych rodów możnych (Sapiehów, Sanguszków). Kto się sejmowaniem polskiem zajmuje, znajdzie w tomie 27 materiały bogaty a różnorodny. Badacz Seneki i wpływu jego w Polsce otrzymuje szereg cennych informacji. Artykuł o Socynie opracowany znakomicie. Wyliczono sumiennie dzieła jego, opisano treść, zestawiono szczegółowo bogatą literaturę, a w końcu przydano masę odsyłaczy, ugrupowanych rzeczowo według materyj; więc: Socynjanizm i Socynjanie, więc: Socjanizm na Rusi na Węgrzech i w Siedmiogrodzie, w Niemczech, Austrii i Prusiech, w Holandji, we Francji, Socynjańskie przekłady Biblii, Wyznania wiary, Katechizmy etc. Gotowy materiał do wielkiej monografji! Również Skarga opracowany bardzo starannie. Notatkę o czeskim przekładzie *Żywotów Świętych* Skargi, dokonany przez Scipiona-Berliczkę, można uzupełnić i podać w formie dokładniejszej, opierając się na informacji Truhlára, który w swoim *Katalogu rękopisów czeskich Publ. i Uniwersyteckiej Biblioteki Praskiej* (str. 140, nr. 139) cytuje tę pozycję w sposób następujący: „Petra Skargy S. J. Životy svatých podle kalendáře spořadané. Přeložil z polského Vojtěch Šebastian Scipio (Berlička z Chmelče) S. J. Měsíce leden, únor a počátek března“. Rękopis (poczęści autograf tłumacza) powstał w latach 1608—1613¹.

Owo połączenie w metodzie dwóch pierwiastków, bibliologicznego z ogólnonaukowym, jest pierwszorzędną zaletą bibliograficzną, która sprawia, że pomnikowe to dzieło nie jest wcale „suchym“ tylko rejestrem nazwisk i tytułów, lecz niejako naukową encyklopedją wszelkich gałęzi wiedzy, żywym i obfitem źródłem niezliczonych prac i przedsięwzięć badawczych.

Opisy druków oparte są zasadniczo na autopsji. Jeśli zważymy, że *Bibliografja* jest równocześnie centralnym katalogiem druków, łatwo osądzić, ile trudności trzeba było pokonać, aby materiał, rozprószony po różnych bibliotekach, odszukać, zgromadzić i sprawdzić. Z bibliologicznego punktu widzenia możnaby niejednemu opisowi zrobić zarzut takiej, czy innej niedokładności (autor sam jest tego świadom i czytelnika lojalnie uprzedza, t. 27, str. VI); ale skoro się zważy ogrom materiału, przychodzi się do wniosku, że zbyt drobiazgowa metoda (polegająca m. in. na szczegółowem porównywaniu egzemplarzy) zahamowałaby niesłychanie tok pracy, a nawet możeby ją wręcz unicestwiła. Metodę tę można

¹ TRUHLÁŘ JOSEF, *Katalog českých rukopisů c. k. Veřejné a Universitní Knihovny Pražské*. V Praze 1906. Str. 140, nr. 139. (Rkp. XVII. D. 9.) — Por. też JUGMANN JOSEF, *Historie literatury české*. II wyd. Praha 1849, str. 227, nr. 1790.

natomiast stosować z wielkim powodzeniem w badaniach specjalnych, jak o tem świadczy np. świetne studjum bibliograficzne K. Piekarskiego, poświęcone wydaniom dzieł Kochanowskiego¹; niedociągnięcia, przeoczenia, omyłki, jakie w *Bibliografji* mogłyby się znaleźć, są to rzeczy wprost nieuniknione; równoważą je znakomicie niezmierne korzyści, płynące z tego wydawnictwa, które daje nam wszechstronny obraz całokształtu naszej produkcji drukarskiej.

Drugi cel, jaki sobie postawiono, to opis treści druków. Ambicje autora szły w tym kierunku, by wskazywać badaczom zagadnienia, wyłaniające się z opisywanych zabytków piśmienniczych. Uwagi, wnikające w treść druków i w ich charakterystykę, referujące najnowszą literaturę przedmiotu, przeobrażają się nie raz w niemałe monografie i rozprawy uczone. Świadczą one o doskonałym opanowaniu przedmiotu, a niesłychanie wysoko podnoszą wartość naukową *Bibliografji*, której metoda zdobyła sobie pełne uznanie w kraju i zagranicą.

Mówiąc o stronie metodycznej, należy podkreślić, jako dużą jej zaletę, szerokie stosowanie odsyłaczy, któremi autor, biegle panujący nad przedmiotem, wiąże poszczególnych pisarzy lub poszczególne tematy z całym szeregiem innych dzieł lub zagadnień. Odsyłacze te, skupiające materiał według kryteriów rzeczowych, oddają usługi wręcz nieocenione. Jednakże zastrzeżenie. Niezawsze prowadzą do celu, i forma ich niezawsze zadowalająca. Wobec tego, że pozycje *Bibliografji* nie są numerowane, należałoby odsyłacze podawać w formie nieco dokładniejszej, z zacytowaniem tomu i strony *Bibliografji*. Przykład: t. 27, str. 62, pod hasłem „Sancti“ szereg odsyłaczy, m. in: Leopoliensis (*de interfectis* 1543). Odsyłaczowi temu powinno się nadać taką postać: Leopoliensis Stanisław II, *De sanctis interfectis*, 1543, *Estr.* t. 21, str. 185; — a to dlatego, gdyż pod hasłem „Leopoliensis“ jest tam szereg autorów, przyczem jeszcze porządek alfabety (na str. 181 — 185) nie jest ściśle zachowany: Leopolis, Leopoliensis, Leopolita,... (na str. 185 znowu) Leopoliensis, (poczem ponownie:) Leopolita. Tak samo odsyłacz: Radziwiłł M. (*de angelis*, 1609) za skąpy. Różnych Radziwiłłów z początkową literą imienia „M“ mamy w tomie 26 całą falangę, tak, iż niełatwo trafić do właściwego. Przy Morawskim J. dobrzeby było podać krótki tytuł: *Fasti sanctorum*, 1696. (*Estreicher* t. 22, str. 554). Dokładniejsza forma odsyłaczy byłaby więc bardzo pożądana: równocześnie dokonanoiby ich rewizji i sprawdzenia.

¹ PIEKARSKI KAZIMIERZ, *Bibliografja dzieł Jana Kochanowskiego. Wiek XVI i XVII*. Kraków 1930. Polska Akademia Umiejętności.

Jeszcze jeden dezyderat metodologiczny. Przydałby się bardzo we wstępie wykaz cytowanych źródeł oraz ich skrótów, używanych w tekście. W obecnym stanie rzeczy, korzystający z *Bibliografji* niezawsze umieją się zorientować, o jakie źródło chodzi (np. Ossol. II; Hoppe; Arch. XI; Catal. Janss. 1686; Dzeduszycki I. etc.); nie każdy czytelnik uświadomi sobie odrazu, że „Arch. XI” to *Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce*, tom XI, który zawiera pracę J. Korzeniowskiego p. t. *Zapiski z rękopisów ces. Biblioteki Publicznej w Petersburgu* (Kraków 1910).

Strona typograficzna troskliwa i staranna. Zastosowanie różnego pisma (w opisach i uwagach) przyczynia się w dużym stopniu do ułatwienia korzystania z książki. Pewne niedociągnięcia korekty możnaby łatwo usunąć, ustalając np. formę cytowania i stosując ją jednolicie i konsekwentnie.

Ogłoszenie dwóch nowych tomów *Bibliografji Polskiej* jest bardzo poważnym wkładem w nasz dorobek naukowy i kulturalny. Wdzięczni jesteśmy za nie głęboko, a następnych (do litery Ż!) oczekujemy z upragnieniem. Autorowi towarzyszą życzenia ogółu pracowników naukowych, by mu się powiodło w najbliższej przyszłości uzyskać środki na wykończenie dzieła, które z takim zapałem, zamiłowaniem i pietyzmem publikuje.

Stefan Vrtel-Wierczyński

LIST FRIEDRICH: *GRUNDRISS EINES BIBLIOTHEKS-RECHTS*. Verlag von E. Roth in Giessen. 1928. 8°. Str. VIII, 159.

Jest to pierwsza próba przedstawienia całokształtu niemieckiego prawa bibliotecznego. Autor przeprowadza w tym celu przede wszystkim badania dogmatyczne, dotyczące pogranicza między prawem publicznym a prywatnym, aby można stwierdzić, do jakiej dziedziny prawa dane zagadnienie prawne należy i na jakiej instytucji prawnej się opiera. W ich wyniku podaje szereg podstawowych określeń, jako to: pojęcie prawne biblioteki, prawa bibliotecznego, zakładu publicznego (öffentliche Anstalt), procesu administracyjnego, urzędnika bibliotecznego. Nadto zajmuje się wypadkami zastosowania prawa cywilnego i karnego, skarbowego i ubezpieczeniowego w życiu prawnym biblioteki publicznej. Z konkretnych przepisów prawnych poddaje analizie jedynie Art. 10 cyfra 2 konstytucji Rzeszy z r. 1919, dotyczący naukowego bibliotekarstwa, rozporządzenie z 11 IV 1927, tudzież § 30 ustęp. 3 ustawy prasowej z 7 V 1874, dotyczące egzemplarza bibliotecznego druków urzędowych Rzeszy resp. niemieckiego krajowego ustawodawstwa o egzemplarzu bibliotecznym. Dziełko to,

oparte na najnowszej teorii prawa administracyjnego, może być z wielkim pożytkiem czytane, także przez nieniemieckich bibliotekarzy, ze względu na swe dogmatyczne wyniki i na określenia podstawowych pojęć prawnych z dziedziny prawa bibliotecznego.

F. Smolka

RĘKOPISY BIBLIOTEKI RACZYŃSKICH W POZNAŃNIU. NR. 360 — 499. Poznań, nakładem Biblioteki Raczyńskich, 1932. 8^o. Str. C.

Dyrektor Biblioteki Raczyńskich przygotował do druku i wydał katalog rękopisów tejże Biblioteki, nabytych od roku 1885, t. j. od roku wydania pierwszego katalogu. Pod względem treści rękopisy te niewielką przedstawiają wartość naukową, przeważnie są to miscellanea, zbiory luźnych notatek, odpisów, listów, częściej kopij niż oryginałów. Wydawca opracował cały materiał bardzo sumiennie, wyczerpująco. Zupełnie słusznie opis formalny ograniczył do najkonieczniejszych danych, szczegóły te bowiem przy rękopisach nowych i mniej cennych są zbyteczne. Bardzo sumiennie zebrał zato informacje biblijograficzne, o ile tylko udało się takie wyszukać. Korzystanie z katalogu ułatwia zarówno jego szczegółowość i przejrzystość w układzie, jak i podwójny indeks, rzeczowy i nazwisk.

Ks. St. Bednorski T. J.

MEZIER A. W.: *SŁOWNYJ UKAZATEL PO KNIGOWEDENIJU.* Czast I (A — Ž). Gosudarstwennoje socijalno-ekonomičeskoje izdatelstwo. Leningrad 1931. 8^o. Str. XIII+1198.

„Nie książkom, lecz życiu służę, gdy o książkach mówię“ — oto charakterystyczne dla tej encyklopedji księgoznawstwa motto, zamieszczone na czele wstępu przez autora. Wszystko dla życia, nic dla bezdusznej erudycji. Wierny tej zasadzie ten *Ukazatel*, czyli właściwie biblijografja biblijografji o książce (księgoznawstwa w najszerszem tego słowa znaczeniu), całą treść swą poświęca przedewszystkiem książce współczesnej. Przeszłość księgoznawstwa, biblijotekoznawstwa i t. p. ograniczona do minimum. Jeśli idzie o historję książki, to cofnięcie się tutaj sięga przeważnie tylko do początków XIX w. (uwzględniono głównie literaturę fermentów rewolucyjno-społecznych XIX w.). Pozatem stan dzisiejszy najnowszej wiedzy o książce i to głównie w Rosji uwzględniono tu zasadniczo. Dowiadujemy się z tej biblijograficznej encyklopedji o biblijografji do bibliotek w Rosji XVIII w. (b. mało), I-ej poł. XIX w. i XIX w. do epoki reformy (t. j. rewolucji bolszewickiej), oraz naturalnie najobszerniej o stanie dzisiejszym bibliotek sowieckich.

Ciekawe i charakterystyczne są hasła *Ukazatela*, mówiące same za siebie, a świadczące o bardzo nowoczesnym stanie i wielkim rozwoju teorii księgoznawstwa w Rosji dzisiejszej.

A więc np.: autor (definicja, pojęcie autorstwa książki), a p o l o g j a biblioteki i książki, archiwoznawstwo i archeografja, bibliograficzna technologja, bibliograficzna metodologja, bibliopolja (teorja i historja), bibliopolja bibliotekoznawstwa, księgoznawstwa, bibliografja i krytyka w gazetach i czasopismach (b. wiele miejsca poświęcono różnym rodzajom bibliografij); bibliopsychologja, bibliosocjologja, hygiena czytania, dezynfekcja książki, bibliofile, bibliomani i bibliografowie, polityka czasopiśmiennicza w Rosji sowieckiej (wiele miejsca), geografja bibliotek, heraldyka książki, it. d. i. t. d. Dużo uwagi poświęcono dziennikarstwu i czasopiśmiennictwu, także dość wiele żydowskiemu księgoznawstwu. Z zagranicznych bibliotek uwzględniono najwięcej chyba amerykańskie.

W. D.

SPECIALNYJE BIBLIOTEKI MOSKWY. SPRAWOCZNIK. Gosudarstwennoje Socjalno — Ekonomiczeskoje Izdatelstwo Moskwa — Leningrad 1931. Wyd. Instytut bibliotekowedenija Publicznoj Biblioteki SSSR im. W. I. Lenina. 8^o. Str. 187.

Doskonały ten przewodnik po moskiewskich specjalnych bibliotekach obejmuje 430 pozycji. Tyle bowiem bibliotek specjalnych posiada Moskwa. Są to przeważnie biblioteki o charakterze naukowym, wyposażone w jakiś specjalny dział naukowy. Jeśli mamy wierzyć „sprawocznikowi” — to ten przegląd przedstawia się nader imponująco. Ogromna sieć bibliotek specjalnych pokrywa całą Moskwę, umożliwiając każdemu specjalizowanie się w każdej gałęzi wiedzy, mającej na usługę najnowszą rosyjską i zagraniczną literaturę, słowem postawionej na zupełnie nowoczesnym i postępowym poziomie. Największe biblioteki, liczące od kilkuset tysięcy do kilku milionów tomów to: Publiczna Biblioteka Związku SSR im. W. I. Lenina (największa wogóle w M.) — 4.500.000 tomów; specjalność: czytelnia publiczna, przeznaczona dla kształcących się robotników (literatura rosyjska i obca, techniczna, wojenna — rękopisy itp.). Biblioteka ta zarządza Instytutem Bibliotekoznawstwa, Muzeum Literatury i Muzeum Książki. Dalej: Biblioteka Instytutu K. Marksa i F. Engelsa (464.056 tomów; spec. — marksizm, komunizm, ruch robotniczy, historja i ekonomja). Biblioteka Instytutu Lenina (154.609 t.,

spec. — leninizm, historia ruchu rewolucyjnego w Rosji itp.), Biblioteka nauk. badawczego Instytutu Organizacji Gospod. etc. (129.000 t., spec. — ekonomika, gospodarstwo wiejskiej td.); Biblioteka Państwowego Historycznego Muzeum (1.200.000 t., oprócz czasopism perjud., największa chyba po leninowskiej (j. w.) bibliotece; spec. — historia, socjologia, statystyka, archeologia, numizmatyka itp.); Biblioteka komunistycznej Akademji (t. 800.000; spec. — ekonomika, polityka, ruch rewolucyjny, sowieckie państwo); Biblioteka Muzeum rewolucji (100.000 t.; spec. — hist. ruchu rewolucyjnego); Biblioteka Towarzystwa „Dołoj niegramotnost” (75.000 t.; spec. — literatura popularna, technika, medycyna); Biblioteka Akademji komunistycznego wychowania im. N. K. Krupskiej (176.000 t.; spec. — pedagogika, matematyka, nauki społeczne); Biblioteka Komunistycznego Uniwersytetu im. J. M. Swerdłowa (290.000 t.; spec. — hist. partji komunistycznej, nauki społeczne itp.); Biblioteka Komunistycznego Uniwersytetu mniejszości narodowych Zachodu im. J. Marchlewskiego (143.000 t.; spec. — nauki społeczne); Biblioteka Moskiewsk. państw. Instytutu Pedagogicznego (121.297 t.; spec. — pedagogika, lingwistyka, filozofja, psychologia itp.); Biblioteka Mosk. Państw. Uniwers. (537.254 t.; spec. — literatura, filologia, lingwistyka i inne przedmioty wykładane na uniwersytecie — pozatem każdy fakultet, jako odrębna szkoła ma swoją bibliotekę: medyczny, historyczno-filozoficzny itd.); Biblioteka Wyższej Rady narodowego gospodarstwa SSSR (174. 111 t.; spec. — technika, statystyka, organizacja pracy etc.); Biblioteka Wszechnarodowej komunistycznej partji bolszewików (100.000 t.; spec. — nauki społeczne itp.); Biblioteka Inst. Narod. Gospodarstwa im. G. W. Plechanowa (200.000 t.; spec. — ekonomika, nauki społ., technika itd.). Oprócz tych największych (co do ilości tomów) bibliotek, wyposażonych, jak widać ze spisów, najlepiej w literaturę partyjno-polityczną i nauki społeczne, szereg innych bibliotek przy różnych instytutach, szkołach, teatrach, muzeach, związkach robotniczych, redakcjach gazet, lecznicach, klinikach itp. liczy po kilka do kilkudziesięciu i kilkuset tysięcy tomów. Najwięcej dzieł wszędzie, poza politycznymi — technicznych, medycznych (wenerologia, hygiena, walka z gruźlicą, psychjatrja), przyrodniczych (fizyka, chemja, darwinizm), pedagogicznych (psychologia) itp. Doniosłe znaczenie posiada wreszcie Państwowa Centralna „Kniznaja Pałata“ (500.000 t.), która jest osobliwym archiwum dla całej produkcji wydawniczej w R. S. F. S. R.

Spotyka się jednak naprawdę specjalne biblioteki. Jak np.: ochrony pracy, dla ociemniałych (specjalne książki do czytania dla ślepych), sanitarnej kultury, archiwistyki, księgo- i biblioteko-

znawstwa, obcych języków, historii sztuki, literatury dla zabaw dziecięcych, architektury i budownictwa, federacji sowieckich pisarzy itd. itd., zawsze prawie w połączeniu z instytutami.

Wszystkie te biblioteki moskiewskie otwarte są przynajmniej pół dnia codziennie, wszystkie prawie posiadają czytelnie otwarte dla wszystkich, zwykle cały dzień w większych bibliotekach. Do domu wydają książki w specjalnych bibliotekach przeważnie tylko członkom danego instytutu czy związku, współpracownikom, nauczycielom; na miejscu mogą korzystać z nich wszyscy.

Wszystkie prawie biblioteki, oprócz katalogu alfabetycznego, posiadają systematyczny, lub jeszcze przedmiotowy. Są to biblioteki przeważnie bardzo młode, powstałe po rewolucji bolszewickiej; o ile pochodzą z przed rewolucji, całkowicie przekształcone. Dla polskiego bibliotekarza ciekawą będzie wiadomość, że istnieje też w Moskwie Centralna Polska Biblioteka złożona z 25.000 t., powstała w 1905 r. Specjalność — polska literatura (beletrystyka), 25% książek rosyjskich.

W. D.

KATALOG GŁÓWNY KSIĄŻNICY KASYNA I KOŁA LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO WE LWOWIE. Lwów 1930. 8°. Str. VI, 184.

Katalog księgozbioru instytucji, zajmującej w życiu kulturalnym i towarzyskiem Lwowa miejsce centralne, ukazał się w druku już dawniej w r. 1903 i 1924. Były to zwykle spisy alfabetyczne. Niniejszy katalog powiększonej znacznie biblioteki (ok. 12.000 t.) posiada układ systematyczny i obejmuje działy dotąd niewzględniane, jak zbiór nut, a przede wszystkim t. zw. „bibliotekę teatralną“. Liczy ona 550 pozycji i składa się ze sztuk w czasach przedwojennych przez grono amatorów na scenie Kasyna wystawianych, wśród których znajduje się wiele rękopiśmiennych odpisów utworów nigdy niedrukowanych. System układu podyktowały względy praktyczne. Książki w językach obcych: angielskim, francuskim, niemieckim, włoskim i hiszpańskim (1 książka!) oddzielono od dzieł polskich. W obrębie tych podano osobno literaturę piękną, zastąpioną najliczniej, oraz literaturę fachową, łącząc niekoniecznie szczęśliwie dzieła „naukowe i popularne” w 37 bardzo różnorodnych podziałów, ułożonych alfabetycznie. Podział „muzyka i śpiew” należało raczej połączyć ze zbiorem nut, skoro umieszczono tamże libretta i podręczniki muzyczne. Osobno zgrupowano wydawnictwa zbiorowe i książki dla młodzieży. Wartość publikacji byłaby większa, gdyby podano przy dziełach daty wydawnicze, których naogół brak. Na końcu katalogu mieści się

pierwszy dodatek uzupełniający, a od czasu wydania książki ukazały się dwa dalsze. Wydawnictwo to jest zasługą bibliotekarza i obecnie wiceprezesa Kasyna p. S. Leknerta.

E. G.

BIESIADECKI FRANCISZEK: DAWNE BIBLIJOTEKI KLASZTORNE W POWIECIE ROHATYŃSKIM. Kronika powiatu rohatyńskiego. Lwów 1932, R. V. nr. 1. Str. 1—11.

Artykuł oparty jest przeważnie na rękopisach lwowskiej Biblijoteki Uniwersyteckiej, częściowo zaś na aktach Archiwum Państwowego we Lwowie. Dowiadujemy się z niego, jak liczne były księgozbiory czterech klasztorów w chwili, gdy je znosił patent cesarza Józefa II z r. 1788.

Klasztor karmelitów w Bołszowcach, fundowany 1622 r., posiadał wedle inwentarza z r. 1788 bibliotekę liczącą w 682 pozycjach 701 tomów. Trynitarze w Bursztynie fund. 1740 r., wedle spisu z r. 1783 posiadali w 311 poz. 543 tomy, spis późniejszy z r. 1791 podaje mniej książek, bo w 294 poz. 521 tomów.

Klasztor bernardyński w Fradze, założony 1682 r., w r. 1788 posiadał 321 dzieł w 415 tomach oraz kilka rękopisów. Najmniejszą bibliotekę mieli dominikanie rohatyńscy, bo wedle inwentarza z r. 1784 — 64 dzieł w 92 tomach. Ten inwentarz autor drukuje *in extenso*, objaśniając w przypisach poszczególne pozycje. Praca to niełatwa, gdyż inwentarze sporządzone dla przekazania bibliotek klasztornych Biblijotece Uniwersyteckiej we Lwowie były spisane jak najzwięźlej z pomijaniem autorów, skracaniem tytułów, podawaniem książek sumarycznie, o ile były w innym języku jak łacina i polski. Te inwentarze wymieniają niejednokrotnie w wielu egzemplarzach takie dzieła, które Estreicherowi są znane albo z tytułu, albo jako unikaty. Co się z tyloma książkami stało? Gubernium przesyłając książki Biblijotece Uniwersyteckiej, zaznaczało, że dzieła niepotrzebne mogą być sprzedane, lub zniszczone.

B-a.

KATALOG CZASOPISM, WYDAWNICTW CIĄGŁYCH I ZBIOROWYCH BIBLIJOTEKI POLITECHNIKI LWOWSKIEJ, OPRACOWANY NA PODSTAWIE STANU KSIĘGOZBIORU W R. 1930. Wydano z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej. Lwów 1931. 8°. Str. 8 nlb., 185.

Przed sześciu laty przystąpił zarząd Biblijoteki Politechniki lwowskiej do kontroli całego zasobu czasopism, wydawnictw cią-

głych i zbiorowych, dla którego zaprowadzono odrębne księgi inwentarzowe i odrębną kartotekę. Przy pomocy wspomnianych wyżej materiałów opracowano niniejszy katalog, który jest już trzecim z rzędu katalogiem czasopism i wydawnictw ciągłych, jakie pojawiły się u nas w ostatnich latach¹. W odróżnieniu od poprzednich katalogów wciąga on także wydawnictwa zbiorowe, do których zaliczono „ważniejsze dzieła, które figurując w katalogu ogólnym dzieł Biblioteki Politechniki lwowskiej pod nazwiskiem autora (wzgl. hasłem) i tytułem szczegółowym, mają prócz tego wspólny tytuł zbiorowy i wspólną numerację“. Wydawnictwa tego rodzaju wyróżniono w *Katalogu* kursywą, podczas gdy hasła tytułów oraz sygnatury czasopism i wydawnictw ciągłych są oznaczone tłustym drukiem. Podział ten musi budzić pewne zastrzeżenia. Trudno dociec n. p. dlaczego *Prace Komisji Historji Sztuki P. A. U.* (poz. 1171) zaliczono do czasopism i wydawnictw ciągłych, a *Prace Komisji Językowej P. A. U.* (poz. 1172) do wydawnictw zbiorowych, tem bardziej, że autor nie ustalił, co rozumie pod wydawnictwami ciągłymi a co pod zbiorowemi. *Katalog* dzieli się na dwie części: pierwsza obejmuje spis abecadłowy wspomnianych wydawnictw (mamy tu pozycyj 2086), druga skorowidz działowy do alfabetycznej części katalogu, obejmujący 24 działy, w obrębie których zastosowano układ abecadłowy. Każda pozycja spisu alfabetycznego czasopism, wydawnictw ciągłych i zbiorowych podaje kolejno: liczbę porządkową, tytuł, wydawnictwo, redakcję, miejsce wydania, pierwszy rok względnie okres wydawnictwa, posiadane tomy i roczniki, wreszcie w klamrze sygnaturę biblioteczną. Posiadane tomy (wzgl. zeszyty) są oznaczone cyframi arabskimi, zaś w nawiasach są zaznaczone odpowiednie lata wydania. Autor nie wyjaśnił, jaką zasadę stosowano przy szeregowaniu wydawnictw. Z układu można wywnioskować, że na hasło główne tytułu wybierano pierwszy rzeczownik, dalsze zaś wyrazy tytułu szeregowano według zasady mechanicznej t. j. według pierwszego wyrazu następującego po hasle (uwzględniono nawet rodzajniki!).

Autorowi niniejszego *Katalogu* p. inż. Tytusowi Laskiewiczowi, bibliotekarzowi Politechniki lwowskiej należy się szczerze uznanie za podjęcie trudu opracowania tego *Katalogu*, chociaż szkoda, że nie zużytkował szeregu pouczających wskazówek, podanych na łamach *Przeglądu* w recenzji W. Borowego *Katalogu Akademji* i *Katalogu poznańskiego*, oraz doświadczeń, jakie już dzisiaj posiadamy w tej dziedzinie.

W. P.

¹ Zob. *Przegląd Biblioteczny* IV, 1930, str. 345—349.

KOUTNIK B.: *RACIONALISACE V KNIHOVNICTVI*. Nákladem Masarykovy Akademie Práce v Praze. 8^o. Str. 130.

Autor nazywa racjonalizacją bibliotekarstwa systematyczne zorganizowanie wszystkich jego sił i środków w celu udoskonalenia i ułatwienia obsługi korzystającej z bibliotek publiczności. Naprzód określa główne zasady racjonalizacji: normalizację, mechanizację, planowość, psychotechniczne badanie uzdolnień pracowników. Potem omawia odnośne środki, które stosuje się już obecnie poza bibliotekarstwem, a które będą miały wpływ na organizację bibliotekarstwa. Jest to normalizacja formatu papieru, zewnętrznej szaty książek i czasopism, biblijografij i t. d. Następnie rozpatruje różne możliwości przeprowadzenia racjonalizacji w obrębie bibliotek i z tego punktu widzenia poddaje rewizji dotychczasową praktykę. Wkońcu zajmuje się ogólną organizacją bibliotekarstwa, wskazuje na konieczność ustalenia ogólnego planu, aby można zadość uczynić wymaganiom każdego czytelnika, żąda współpracy wszystkich bibliotek i celowej akcji centralnej. Książka ta nie jest podręcznikiem bibliotekarskim, ale ma na celu przekonanie bibliotekarzy o konieczności dostosowania ich prac do współczesnych prądów kulturalnego rozwoju i zwrócenie uwagi niebibliotekarzom na rolę, jaką odgrywają biblioteki w dzisiejszej organizacji pracy kulturalnej. Każdy jest dzisiaj czytelnikiem, więc udoskonalenie organizacji bibliotek leży w interesie każdej jednostki.

W. P.

GUTRY CZESŁAW: *KARTA TYTUŁOWA, KARTA KATALOGOWA I OKŁADKA*. Warszawa 1932. Nakładem autora. Tłoczone w Głównej Drukarni Wojskowej Format A 5. (210 × 148). Str. 18. Odbitka z „Przeglądu Organizacji“ VII, 32. 4.

Po krótkim popularnym zarysie historii karty tytułowej, którą, zdaniem autora „spotyka się dość często już w pierwszym ćwierćwieczu XVI stulecia“ (poprzednikiem jej jest kolofon), autor rozważa możliwość znormalizowania karty tytułowej, wychodząc z założenia, że „upodobnienie a nawet utożsamienie karty tytułowej z katalogową, byłoby niemałym ułatwieniem pracy i dla zawodowych bibliotekarzy“. Jest to tylko — jak twierdzi autor — dalszy etap w dotychczasowym rozwoju wzajemnego „zbliżania się karty tytułowej i katalogowej“: od chwili gdy każda książka otrzymała własną kartkę w katalogu, podobnie jak uprzednio zdobyła własną kartę tytułową, po wprowadzeniu następnie w niektórych krajach drukowanych kart katalogowych, a wreszcie gdy drukowane

opisy coraz więcej zbliżają się do karty katalogowej — pozostaje tylko dostosowanie karty tytułowej do karty katalogowej przez uzupełnienie pierwszej wiadomości odnoszącymi się do postaci książki (ilość stron, format, liczba ilustracji, planów i t. d.) oraz odpowiednie rozmieszczenie i graficzne ujednostajnienie jej tekstu. Karta tytułowa mogłaby być w tym wypadku odbita już przy druku dzieła jako gotowa karta katalogowa. Autor zastanawia się tylko, czy ze stanowiska estetyki propozycja taka jest do przyjęcia i najzupełniej słusznie stwierdza, „że niesposób ludzie się, aby jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej wszyscy wydawcy wprowadzili odrazu ten sposób wydawania“. Trudno przypuścić, aby projekt autora został kiedykolwiek zrealizowany, są bowiem pewne granice nawet w dziedzinie normalizacji.

W. P.

HOCH KAREL: *TISIC KNIH PRO BIBLIOTHEKÁŘE. PŘIRUČKY PRO VEDECKÉ KNIHOVNY*. Vydává Reditelstvi Veř. a Univ. Knihovny v Praze. V Praze 1932. 8^o. Str. 192.

Z pośród krajów słowiańskich, niewątpliwie po Rosji najwyżej postawiła bibliotekarstwo, tak naukowe, jak i oświatowe Czechosłowacja. Uniwersytecka Biblioteka w Pradze rozwija ożywioną działalność naukowo-wydawniczą. Wydaje Katalogi bibliografij czasopism Republiki czechosłowackiej i inne, Prawidła katalogowania dla bibliotek czechosłowackich, Spisy obcych perjodyków w bibliotekach czeskich i t. p. Jej działalność wydawniczą można porównać z działalnością naszej Biblioteki Narodowej w Warszawie (*Urzędowy Wykaz Druków*), jeszcze przeważnie *in spe* i z działalnością wydawniczą Koła krakowskich bibliotekarzy (p. *Prace*). *Tisic knih* K. Hoch a jest pierwszym numerem zapowiedzianych przez tę Bibliotekę „podręczników“ dla naukowych bibliotek. Jest to bibliografja w układzie alfabetyczno-rzeczowym najważniejszych dzieł bibliograficznych z różnych dziedzin nauki, wszystkich ważniejszych krajów europejskich i pozaeuropejskich. Pozatem daje wiadomości bibliograficzne, odnoszące się do najważniejszych gałęzi wiedzy. Więc np. szukamy w tym podręczniku Francji, Polski: tam wszystkie ogólne ważniejsze bibliografje — ale możemy znaleźć również pod hasłem, np. inkunabuły, Luther, pseudonimy, protestantyzm, psychjatrja, socjalizm i komunizm itp. itp., najważniejsze pozycje bibliograficzne do nich się odnoszące. Inna rzecz, że taki układ pomieszania nazw krajów z tematowemi hasłami, z przewagą bezwzględną pierwszych nad drugimi, nie wydaje mi się dość racjonalny ze względu na przejrzystość z układu tego prze-

wodnika bibliograficznego. Hasła bowiem rzeczowe są jakby przypadkowe i nie wyczerpują tego, czego by się chciało szukać w takim przewodniku. Lepszy zapewne byłby układ: osobno pod nazwami państw — ugrupowanie narodowych bibliografij, a może osobno wykaz najważniejszych gałęzi wiedzy dla bibliografij o charakterze międzynarodowym. Pod hasłem „Polska“ uwzględniono mniej więcej najważniejsze polskie ogólne i szczegółowe bibliografie i encyklopedje. Oczywiście możnaby tu zrobić znaczne rozszerzenia i wyliczyć więcej pozycj — lecz zapewne ograniczono się do najważniejszych tylko, ze względu na bardzo zwięzły charakter tego przewodnika bibliograficznego, który sobie zgóry założył, że ma objąć tylko „tysiąc dzieł“.

W. D.

ZIOMEK MAKSYMILJAN JÓZEF: *CZYTELNICTWO POWIEŚCI, NAJULUBIENSI PISARZE I NAJPOCZYTNIEJSZE KSIĄŻKI* Kraków 1931. 8°. Str. 31.

Omawiany częstokroć na łamach prasy ten statystyczny wykaz najulubieńszych pisarzy i najpoczytniejszych książek obchodzi poważnie każdego bibliotekarza, zwłaszcza bibliotek oświatowych. Ogranicza się wyłącznie tylko do statystyki jednej czytelnicy publicznej w Krakowie, w lutym 1931. Autor ma zamiar rozszerzyć swoje badania na szerszy zasięg czytelnictwa. Jest to praca statystyczna, operuje cyframi — zarazem jednak jest przyczynkiem do psychologii czytelnictwa, którą u nas dotąd z fachowych bibliotekarzy nikt się poważnie nie zajął, a która jest bardzo rozwinięta w Rosji sowieckiej. Statystyka Ziomek wykazuje, że zainteresowania czytelników krakowskich ze sfer inteligencji idą w kierunku prawie wyłącznie beletrystycznym, a szczególnie cieszy się poczytnością powieści i to pisarzy obcych (głównie anglo-saskich), a nie polskich, których czyta przeważnie tylko młodzież, dla lektury szkolnej (Żeromski — Sienkiewicz). Oczywiście można wyciągnąć wnioski z tych zestawień autora. Publiczność krakowska starszej generacji, zaczytująca się w powieściach obcych, szuka w nich nowości; wszystkich wybitniejszych autorów polskich czytywała niewątpliwie w młodości. Pociąga ją także obca literatura jeszcze zapewne dlatego, że jest to pokarm, który rozszerza horyzonty myślowe każdego inteligentnego człowieka, przez poruszanie ogólnoludzkich zagadnień życiowych — podczas gdy polska beletrystyka, jako bardzo narodowa i swojska, zwraca uwagę przedewszystkiem na zagadnienia życia, związane ściśle z naszym partykularyzmem narodowym.

W. D.

GESAMTKATALOG DER PREUSSISCHEN BIBLIOTHEKEN MIT NACHWEIS DES IDENTISCHEN BESITZES DER BAYRISCHEN STAATSBIBLIOTHEK IN MÜNCHEN UND DER NATIONALBIBLIOTHEK IN WIEN. HERAUSGEGEBEN VON DER PREUSSISCHEN STAATSBIBLIOTHEK IN BERLIN. I. A—ADVENIAT. Berlin, Preussische Druckerei- und Verlags-Aktiengesellschaft 1931. Fol. Str. 12, szp. 960.

Już w r. 1898 przystąpiły naukowe biblioteki pruskie do zorganizowania centralnego katalogu kartkowego druków w Berlinie. Praca ta, prowadzona systematycznie przez szereg lat, posunęła się tak daleko, że w roku zeszłym rozpoczęto publikowanie zebranych materiałów. Pierwszy tom katalogu, obliczonego przypuszczalnie na 150 tomów, obejmuje zaledwie literę a—adveniat. Po katalogach Bibliothèque Nationale w Paryżu oraz British Museum w Londynie jest to trzecie z rzędu wielkie przedsięwzięcie tego typu w Europie, zakrojone jednak na znacznie większą skalę. Gdy bowiem katalog francuski, podobnie jak angielski, dotyczy tylko jednej biblioteki, wydawnictwo niemieckie obejmuje obok Pruskiej Biblioteki Państwowej w Berlinie także dziesięć największych bibliotek uniwersyteckich (Berlin, Bonn, Getynga, Greifswald, Halle, Królewiec, Kiel, Marburg, Monastyr, Wrocław), cztery biblioteki politechniczne (Akwizgran, Berlin, Hannover, Wrocław) oraz bibliotekę Państwowej Akademii w Brunsberdze. Pozatem zostały uwzględnione w katalogu te druki z Biblioteki Narodowej w Wiedniu i Państwowej w Monachjum, które już znajdują się w wspomnianych księżnicach pruskich.

Katalog pruski obejmuje te druki, które ukazały się przed 1. I. 1930 z wyłączeniem a) orientaljóów, wydanych w językach wschodnich, b) nut, c) tzw. druków uniwersyteckich i szkolnych (tj. dysertacyj, rozpraw habilitacyjnych, mów, spisów wykładów, składów personalnych, kronik itd.), d) map z wyjątkiem atlasów, e) pism okolicznościowych i związanych z pewnymi osobami, o ile nie zawierają rozprawy (chodzi tu o druki tego typu, jak mowy pogrzebowe, utwory z okazji wesel, gratulacje itp.). Dane, dotyczące inkunabułów, zostały pokrótce tylko uwzględnione z odesłaniem do publikacji *Gesamtkatalog der Wiegendrucke*.

W spisie druków posługiwano się drugim wydaniem Instrukcji pruskiej. Hasła autorskie i tytułowe zostały wyszczególnione tłustym drukiem. Gdy hasło się powtarza, dawano w jego miejsce kreseczkę. Tytuły oddano we wszystkich istotnych częściach z wypuszczeniem jednak wyrazów mniej ważnych, które znaczone trzema kropkami. Uzupełnienia, czerpane z samego druku,

podano w nawiasach okrągłych, obfite wyjaśnienia, czerpane skądinąd, w nawiasach graniastych.

Zasady uporządkowania materiału w katalogu, wyszczególnione we wstępie, opierają się w zasadniczym zrzębie także na Instrukcji pruskiej (nb. por. § 176—180, 233—238). Odsyłając do wstępu, pragniemy tu tylko podnieść, że przy wybitniejszych autorach podano zwięzły alfabetyczny przegląd dzieł — przed szczegółowym ich wyliczeniem wedle grup, przewidzianych przez Instrukcję pruską (naprzód wydania zbiorowe, częściowe itd. a potem dopiero poszczególne utwory, wydane osobno).

Pomnikowy katalog bibliotek pruskich ma pierwszorzędne znaczenie dla nauki polskiej. Z jednej bowiem strony ułatwia on znakomicie kontakt z głównymi bibliotekami niemieckimi, z których uczeni nasi korzystają drogą międzybibliotecznego wypożyczenia. Chodzi tu oczywiście o korzystanie z dzieł obcych, niedostępnych w kraju. Z drugiej strony posiada omawiane wydawnictwo niemałe znaczenie dla staropolskiej biblijografji aż po schyłek dawnej Rzeczypospolitej. Niektóre bowiem biblioteki, objęte katalogiem, przechowują spory zasób starych druków polskich, tak zwłaszcza Biblioteki Państwowe w Berlinie i Brunsberdze i uniwersyteckie w Królewcu i Wrocławiu. Jest to rezultatem tak naszych dawnych stosunków kulturalnych z Niemcami, jak przede wszystkim włączenia do bibliotek pruskich wielu książek, które znajdowały się w klasztorach na Śląsku oraz na terenie zaboru pruskiego. Jak wiadomo, *Biblijografja* Estreichera nie zdołała z natury rzeczy uwzględnić całego zasobu poloników, jaki kryje się w bibliotekach niemieckich. Tymczasem szczegółowa kwerenda może przynieść tu nieraz nowe odkrycia, jak świadczą choćby dodatnie wyniki poszukiwań za dziełami Kochanowskiego w księżnicach niemieckich w związku ze zjazdem ku czci tego poety w r. 1930 (szczegóły w świetnej metodycznie pracy K. Piekarskiego).

Pierwszy tom katalogu, obejmujący zaledwie część litery a, przynosi wśród 12.189 pozycji tylko niewielką ilość dawnych poloników. Wśród nich spotykamy jednak dotąd nieznaną, jak nr. 1.5507 (*Acclamatio Vladislao IV*, 1634), lub nowe egzemplarze druków już znanych, np. nr. 1.2628 katalogu podaje dwa nowe egzemplarze druku: *Abelly Louis, Korona całego roku*, Warszawa 1694, który wedle *Biblijografji* Estreichera znajduje się tylko w Bibliotece Jagiellońskiej.

Szczególne zainteresowanie, obok druków staropolskich, budzą te druki polskie, które zostały wydane w państwie niemieckim po rozbiorach. Rejestracja tego rodzaju druków, zwłaszcza

śląskich i mazurskich, napotykała na znaczne trudności. Na ziemiach tych bowiem żywioł polski przez dłuższy czas nie zdołał rozwinąć żywego ruchu kulturalnego. Nie było tu więc przez wiele lat ani poważniejszych bibliotek ani wybitniejszych zbieraczy, którzyby gromadzili miejscową produkcję piśmienniczą w języku polskim. To też wiele omawianych druków, zwłaszcza z pierwszej połowy XIX w., należy dzisiaj do ogromnych rzadkości, niektóre zaś znane są tylko z współczesnych zapisek bibliograficznych. Dla przykładu wspomnę, że pewne utwory śląskiego pisarza Lompy († 1863) i innych mu współczesnych autorów śląskich, znane są tylko z unikatowych egzemplarzy, że tak ważne źródło dla ruchu narodowego na Śląsku, jak *Dziennik Górnośląski* z lat 1848—1849, nie znajduje się w komplecie w żadnej bibliotece polskiej! Z tem większem więc zaciekawieniem przeglądamy *Gesamtkatalog*. Pierwszy jednak tom tej publikacji przynosi pod tym względem niespodziankę. Gdy bowiem np. *Bibliografja* Estreichera (XIX w. t. I str. 2—4) dostarcza wiadomości o 21 śląskich elementarzach polskich pod hasłami *A b e c a d n i k* i *A b e c a d ł o*, to w katalogu pruskim spotykamy tylko 5 analogicznych druków (w tem jednak 2 nieznane Estreicherowi nr. 1. 2026 i 1. 2027), przechowanych w Pruskiej Bibliotece Państwowej w Berlinie i w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wrocławiu. Przemawiałoby to za tem, że polski egzemplarz obowiązkowy nie został należycie uwzględniony w głównej bibliotece berlińskiej. Poważniejszy zbiór druków polskich, wydanych na Śląsku, znajduje się wprawdzie w Bibliotece Miejskiej w Wrocławiu, której zbiory nie zostały objęte omawianym katalogiem. Ale i ta Biblioteka daleką jest od kompletu polskiej produkcji drukarskiej na Śląsku.

Istnieje jeszcze jeden wzgląd, dla którego *Gesamtkatalog* nie jest obojętnym naszej bibliografji. Chodzi tu o produkcję piśmienniczą autorów polskich, publikowaną poza granicami ziem etnicznie polskich w języku niemieckim. Tak np. spotykamy w omawianym katalogu szereg prac Alberta Adamkiewicza (ur. 1850 † 1924), znakomitego patologa, który w latach 1879—1889 był profesorem wydziału lekarskiego w Krakowie, znaczną część życia spędził jednak na obczyźnie i poza krajem dokonał żywota. Wykaz jego dzieł niemieckich w katalogu (nr. 1. 9380—1. 9408) z natury rzeczy wchodzi też do naszej bibliografji.

W zakończeniu jeszcze pewna uwaga: *Gesamtkatalog* nie wyzyskuje *Bibliografji* Estreichera, nie podaje bowiem wykrytych przez Estreichera autorów dzieł anonimowych.

K. Dobrowolski.

PRZEGLĄD CZASOPISM.

CZECHOSŁOWACJA. Zagadnienia bibliotekarskie i księgoznawcze omawiane są w Czechosłowacji na łamach dwóch głównych czasopism fachowych, z których jedno, dawniejsze (*Časopis Československých Knihovníků*, R. X: 1931)¹ święciło w roku ubiegłym swoje dziesięciolecie, drugie, świeżo założone (*Slovanská Knihověda*), wydało dwa dalsze zeszyty (nr. 3—4) pierwszego swego rocznika².

Ze spraw ogólniejszych poruszono w obu pismach szereg kwestyj o znaczeniu międzynarodowym n. p.: działalność Ligi Narodów na polu bibliotekarstwa, bibliografji, wymiany wydawnictw i kooperacji bibliotecznej (Konst. Jelínek: *Dílo Společnosti Národů na poli knihovnictví a bibliografie*, *Časopis* 1931, str. 129—31; F. B. Soukup: *Mezinárodní spolupráce knihoven*, *Slov. Knihov.*, nr. 3—4, str. 157—8, m. in. wzmianka o Bibliotece Narodowej w Warszawie i jej stosunku do Biblioteki Jagiellońskiej, o *Nauce Polskiej*, *Chwalewiku* i *Estreicherze*, jako o źródłach informacji o rzeczach książkowych i bibliotekach polskich); dalej sprawę symboliki (skrótów) tytułów czasopism (*Časopis*, str. 40: *Normalisace časopisu*; Fr. Herič: *Code international d'abréviations des titres de périodiques*, *Slov. Knihov.*, str. 130—2: recenzent zestawia skróty słowiańskie, celem wywołania dyskusji i krytyki); w *Časopisie* (str. 56—7) jest również sprawozdanie z zebrania Zarządu Międzynarodowego Związku Zrzeszeń Bibliotekarskich, na którym m. in. omawiano sprawę jednolitych zasad statystyki druków na podstawie referatu J. Muszkowskiego. Nadto *Slov. Knihověda* porusza inne sprawy międzynarodowe. Należą tutaj: obszerny artykuł J. Emlera: *Zpráva o jednání mezinárodního výboru knihovnických Spolků* (str. 148—52); dalej sprawozdania Z. Tobolki (*Repertoire des Associations de bibliothécaires, membres de la Fédération internationale*, Genève 1931) i J. Boreckiego (*Les Listes Internationales Officielles de Choix de Littérature Nationale et leur utilité pour bibliothèques*, str. 153).

Společne znaczenie bibliotek i bibliotekarstwa nowoczesnego ukazano w świetle stosunków, panujących w Rosji sowieckiej, a mianowicie: V. N. Tukalevskij w artykule p. n. *Knihovny Sovětské na cestách k socializmu*,

¹) Rocznik X wyszedł po redakcją LAOISLAVA J. ZIVNÉGO.

²) O zeszytach 1—2 *Slovanskej Knihovědy* była już wzmianka w *Prze-glądzie Bibliotecznym*, 1931, nr. 2—4, str. 177—8.

Časopis, str. 23—5, daje obraz obecnego stanu bibliotek w Z. S. R. R. oraz ich roli w służbie idei marxowsko-leninowskiej; E. W. Parchomenkova (*Poslání sovětského knihovníka a Pětiletka*, *Časopis*, str. 140—2) omawia zadania i obowiązki bibliotekarza sowieckiego: musi on być przede wszystkim doskonałym bibliopsychologiem, by wszelkimi drogami mógł trafić książką do duszy czytelnika.

Z dziedziny katalogografii wydrukowano na łamach *Časopisu* dwie prace: jedną Živnego: *Nauka o katalogu. IV. Středověk* (str. 27—30, 103—110), w której autor sumiennie i źródłowo kreśli dzieje i teorię katalogów średniowiecznych, drugą H. Mayerhöfera, który roztrząsa „żelazne” — rzeczby można — zagadnienie: „katalog systematyczny czy przedmiotowy” (str. 17—21): szybkość orientacji zapewnia lepiej katalog przedmiotowy, ale i systematyczny ma swoje zalety; niewątpliwie zaś oba są pożyteczne i dobre oddają usługi.

Kwestja kształcenia bibliotekarzy znalazła wyraz w sprawozdaniu, napisanem w związku ze Światowym Kongresem bibliotekarskim i bibliograficznym w Rzymie (1929); sprawozdawca zreferował rzecz na podstawie materiałów, dostarczonych Kongresowi w odpowiedzi na rozesłany w tym celu kwestjonariusz (*Vzdělání knihovníků na světovém kongresu knihovníckém a bibliografickém v Římě*, *Časopis*, str. 44—6).

Obraz bibliotek szkół wyższych w Czechosławacji w świetle statystyki przedstawił V. Georgijev (*Časopis*, str. 9—16), a o zadaniach i zagadnieniach bibliotek oświatowych rozprawia Fr. Fridrich (*Čoslání a organisace veřejných knihoven obecních po stránce ideové*, *Časopis*, str. 89—93).

O stanie bibliologii na Ukrainie informuje St. Siropolko w artykule: *La bibliologie en Ukraine depuis la révolution de 1917. Slov. Knihov.*, str. 103—115 (1. *La bibliologie comme science en Ukraine. 2. Production de livres. 3. Diffusion du livre. 4. Bibliographie*).

Sprawy zawodowe bibliotekarzy czeskosłowackich przedstawione obszernie, zwłaszcza w związku ze zjazdami, które odbyły się w r. 1930 (w Nachodzie) i w r. 1931 (w Litomyślu).

Polonica. Wśród recenzji znajdujemy oceny kilku publikacji polskich, i tak: w *Casopisie* oceniono: J. Filipkowskiej-Szemplińskiej *Organizację bibliotek szkolnych*, str. 33; *Poradnik Biblioteczny, Centralny Katalog czasopism i wydawnictw ciągłych znajdujących się w bibliotekach poznańskich*, Poznań 1930; w *Slov. Knihov.* str. 145—6 jest recenzja L. Finkla *Biblijo-*

grafji historii polskiej, Wyd. II, t. I, zesz. 1, napisana przez Dr Z. Krzemicką. Tamże, na str. 154—6, artykuł St. Wierczyńskiego, poświęcony kilku aktualnym zagadnieniom z dziedziny bibliotekarstwa i biblijografji w Polsce: egzemplarz obowiązkowy; Biblioteka Narodowa; *Urzędowy Wykaz Druków (Remarques sur quelques questions actuelles concernant les bibliothèques et la bibliographie en Pologne)*.

(s. v-w.)

FRANCJA. *Revue des Bibliothèques* ma od r. 1932 połączyć się wydawniczo z czasopismem *Le Bibliographe Moderne*, które zakończy swe istnienie po ukończeniu bieżącego tomu (25). Równocześnie „Kronika Związku Bibliotekarzy francuskich“ (*Chronique de l'Association des Bibliothécaires Français*), która od roku 1925 wchodziła w skład *Revue des Bibliothèques* jako osobny dodatek, zostanie, po wzajemnem porozumieniu się, znów wyłączona i będzie wydawana oddzielnie, jak dawniej.

W związku z temi zmianami zachodzą również zmiany redakcyjne. H. Lemaître przestaje być naczelnym redaktorem *Revue*, a stanowisko to obejmuje Henri Stein, profesor Ecole des Chartes i dotychczasowy kierownik czasopisma *Le Bibliographe Moderne*. Nowy redaktor ma zamiar zwrócenia większej uwagi na kwestje naukowe z zakresu biblijografji i księgoznawstwa, jak również wyznaczy więcej miejsca sprawom dotyczącym teorii i praktyki archiwalnej. *Revue des Bibliothèques* w nowej postaci jeszcze się nie ukazał.

Z. C.

ROSJA SOWIECKA. Sowiecki państwowy organ bibliotekarski *Krasnyj Bibliotekar* za r. 1931 zmienił nieco charakter w porównaniu z poprzednimi rocznikami, tak pod względem podziału na pewne działy redakcyjne, a zatem i ugrupowanie treści, jako też wewnętrznej zawartości. Niewątpliwie wpłynęła na to zmiana redaktorów rocznika, zwłaszcza od 5/6 numeru, w którym ustępuje z naczelnego redaktorstwa M. Smuszkowa, a w miejsce jej wchodzi J. Semenyczew, ostatni zaś zeszyt 12 podpisuje tylko jeden redaktor (odpowiedzialny) J. Ljubimow.

Jeśli rocznik za r. 1929 trzymał się pewnego schematu działów, nieco papierowego, i dawał podwaliny pod ideową stronę bibliotekarstwa, to rocznik 1931 wyłamuje się z pod schematu redakcyjnego układu, a jak widać, — zwracając głównie uwagę na postulaty, narzucające się siłą rzeczy przez rozwój życia społeczno-

politycznego w Rosji, opartego o nowe podstawy — tym postulatom aktualnym, najpilniejszym w bibliotekarstwie już zorganizowanym na podstawach komunistycznych idei, daje przede wszystkim pierwsze miejsce.

I tak, potężny rozwój techniki, jedno z głównych zadań sowieckiej piatiletki, spowodował niewątpliwie ten fakt, że bibliotekarze w Rosji sowieckiej najgorliwszą uwagę zwrócili na książkę techniczną i umiejętne obsłużenie nią robotnika. Stąd szereg, bodaj czy nie najważniejszych artykułów rocznika za r. 1931 poświęcono sprawom techniki. Nawołuje się zatem do „politechnizacji bibliotecznych robotników“ (Nr. 1, str. 26), tj. wykształcenia technicznego bibliotekarzy. Chodzi o to, aby mieli oni zasadnicze, ogólne wiadomości z techniki, znali budowę maszyn, różne działy fabrycznej pracy robotnika, a zwłaszcza wszelkie słabe strony tej pracy, by móc odpowiednio dobraną, techniczną książką służyć mu radą i pomocą, „budować twórczą myśl robotnika“. Bo przecież rola jego po rewolucji bolszewickiej zmieniła się zupełnie. Dawniej był on tylko „przydatkiem do maszyny“ i nic go nie obchodziła praca, którą wykonywał, a w socjalistycznej republice stał się „gospodarzem przedsiębiorstwa“, a więc powinno go ono obchodzić, a zatem powinien znać dobrze tę swoją pracę i swój zawód i doskonalić się w nim. Temu doskonaleniu się w swym technicznym zawodzie robotnika ma służyć książka techniczna. Taka ideologia kieruje do kształcenia się bibliotekarzy w technice, co ma wchodzić w ich zawodowe wykształcenie. (Poświęcono temu wykształceniu robotnika bibliotecznego w technice kilka artykułów — Nr. 1, str. 32, 34 i inne). Ponadto, poza luźnymi artykułami o technice, książce technicznej itp. patrz dział (począwszy od nru 5/6) pt. *Biblioteka w borbie za owdalenie technikoj* — artykuły: *Za szyrokiye priwleczenije specjalistow k prowdizeniju techniczeskoj knigie*, *Profsojuznyje bibliotekary o techniczeskoj knigie* (Nr. 1. str. 45, 47); *Za rabotu s proizwodstwennoj i techniczeskoj knigoj*, *Centry techniczeskich knig na pomoszcz owładeniju technikoj*, *Raboczyje biblioteki ne powernułyś licom k'tehnikie* (Nr. 5—6, str. 24, 35, 38); *Wywesti techniczeskije biblioteki iz tupika*, *Rabota s proizwodstwennoj knigoj na abonente*, *Biblioteki w pomoszcz sozdaniju proizwodstwennoj knigi*, *Techniczeskije żurnaty* (Nr. 8, str. 26, 28, 46, 48); *Kakoj dołżna byt techniczeskaja kniga*, *Techboj — massowaja forma — bibpochoda za owładenije technikoj*, *Techboj w bibliotekie Mogesa II*, *W pochod za techniku*, itd. (Tej grupie artykułów pokrewny dział: *Na gigantach industrjalizacii*).

Druga grupa wybijających się artykułów tego rocznika poświęcona polityczno-społecznej propagandzie lenino-marksowskiego socjalizmu, w jakim ma być wychowywany czytelnik masowy sowieckich bibliotek. Rzecz charakterystyczna dla tego rocznika, który jest odbiciem obecnych prądów w państwie sowieków: artykuły owe mają charakter apologetyczny-defenzywny, że się tak wyrażę. Jeśli dawniej pozytywnie budowano w *Krasnym Bibliote-karie* ideologję lenino-marksizmu, rozwijając zasady, jakie mają kierować oświecaniem mas, to teraz (po roku za ledwie) przechodzą bibliotekarze sowieccy niejako do defenzywy — obrony jakby zagrożonego w swych ideologicznych podstawach bibliotekarstwa, do którego się wkradły różne, wrogie tej ideologii komunistycznej, burżuazyjne wpływy i nawroty. Stąd szereg artykułów, prawie w każdym numerze, luźnych lub objętych działem: *Rekonstrukcija bibliotecznoj raboty i borba z burżuazyjnymi wlijanijami* (Nr. 5—6), lub: *Borba z burżuazyjnymi teczenijami w teorii i praktike bibliotecznego diela* (od Nru. 8). Tę żywą walkę z owymi starami, burżuazyjnymi wpływami i formami bibliotek spowodowało stwierdzenie faktycznego stanu, w jakim znalazły się liczne biblioteki w sowiekach po zjazdach bibliotekarskich 1929 r. (29 X.) i 1930 r. („estafeta“ — grudzień — luty), w Leningradzie, na których zapadło szereg postanowień, w celu żywszego wciągnięcia mas do bibliotecznej pracy, będącej tylko częścią wielkiego programu piatiletki. Pomimo tych uchwał — skarżą się bibliotekarze — wiele bibliotek nie zdołało się jeszcze przeobrazić w nowe formy, nie wzięło nawet udziału w „estafecie“ leningradzkiej, a w większości regjonów bibliotecznych, biblioteki, mimo propagandy bibpochodowej nie cieszą się popularnością wśród mas robotniczych, słowem nie grają takiej roli, jaką im nakazuje „budowa socjalistycznego państwa od postaw“. Wymowne są tytuły artykułów, walczących o przetworzenie się mało czynnych bibliotek w oręż walki o byt i przyszłość komunistycznego ustroju w Rosji: *Za raz-wiernutoje nastuplenije w bibliotecznoj rabotie*, *Protiw oszibok w bibliotecznoj metodikie*, *Protiw swoich oszibok* (Nr. 5/6, str. 9, 15), *Protiw putanicy i „lewackich“ ukłonow* (Nr. 1, str. 9), *Teorija stawiaszczaja pałki w kolesa*, *Wytrawim ideologiju burżuaznych bibliotekowedow* (Nr. 2, str. 2, 12), „*Tworczenstwo*“ *burżuaznych bibliotekowedow*, *Protiw burżuaznych putej izuczenija czitatelja*, *Klassowaja borba na kniżnom fronte*, *Protiw mechanisticzeskich i idealisticzeskich teorij w kni-gowedenii* (Nr. 8, str. 9, 22, 24); *Protiw idealisticzeskich izwra-*

szczenij w psychologii bibliotecznego dzieła (Nr. 10, str. 11); *Protiw reakcionnych kontrabandistow, K diskussii na knigowedczeskom fronte, Protiw gniłogo liberalizma* (Nr. 12, str. 6, 12, 3) itd. itd.

Ten cały ruch przeciw burżuazyjnym prądom w bibliotekarstwie sowieckim, wywołały także m. in. głośne w Rosji „tezy“ W. A. Niewskiego (ogłoszone w 10-tym nrze *Kr. Bibl.* za r. 1930), postawione na jednym ze zjazdów bibliotekarzy w 1930 r., który skrytykował dotychczasowe bibliotekarstwo sowieckie, zarzucając mu kierowanie się starymi kapitalistycznymi przyzwyczajeniami.

Nie dba ono o „perspektywy... socjalistycznego rozrostu“, ale opiera się na „bezkrytycznym doświadczeniu starych kapitalistycznych krajów“ (Nr. 1, str. 10, druga teza Niewskiego). Wszędzie w tych artykułach, obok krytyki metod pracy i ideologii, nawracającej do burżuazyjnych — ostre nawoływania do „rekonstrukcji“, przebudowania bibliotekarstwa. Postanowienia (1930 r.) C. K. rozwijają masowe formy „bibroboty“, przyjmując metody „kultpocho-da“ i „socsorewnowanija“ i dają „metod perestrojki bibliotecznego dzieła“ (Nr. 1 str. 11). Narzekają bibliotekarze, że niema właściwie w wielu centrach bibliotecznych, ani „zorganizowania dobrego, ani udziału mas w ruchu bibliotecznym“. Trzeba wygnać z bibliotek... „burżuazyjne teorie i praktyki bibliotek kapitalistycznych“. Tak n. p. zwalcza się bardzo m. in. dzieło L. B. Chawkińy, *Rukowodstwo dla niebolszych i srednich bibliotek* (1930 r.), jako właśnie зараżone ideologią burżuazyjną (Chawkińa przejęła się wzorami bibliotek amerykańskich. Nr. 2, str. 12).

Walkę toczą również sowieccy bibliotekarze z burżuazyjnymi wpływami w księgoznawstwie (knigowedenije), które powinno się ściśle trzymać teoryj markso-leninowych, a nie zbaczać od nich, jak to znów stwierdzono na zjazdach, poświęconych książce, a co najdosadniej wyraził w książce swej Nowosadskij (*O diskussii na knigowedczeskom fronte o zadaczach marksistsko-leninskoj teorii knigowedenija, od 19 oktjabrja 1931 g. w kommissii po teorii knigowedenija i istorii knigi pri Institutie knigi, dokumenta, pisma* (Nr. 12, str. 12, *K diskussii na knigowedczeskom fronte*).

Pokrewna artykułom, zwalczającym metody i ducha burżuazyjnego w bibliotekarstwie, jest trzecia grupa artykułów, wypełniających zeszyty rocznika 1931 r., również o charakterze wybitnie politycznym, koncentrująca się pod hasłem „socjalistycznej rekonstrukcji bibliotecznego dzieła“, „bol-

szewickiej wytrwałości w bibliotecznej pracy“, „komunistycznego wychowania mas“ i „przebudowania bibliotecznej i bibliograficznej pracy“. Chodzi w nich o „rekonstrukcję roboty masowej biblioteki“, o to, by biblioteka stała się „bazą wychowania w duchu internacjonalnym“, by także szła w pomoc kobiecie-robotnicy w jej kształceniu się i wychowaniu w ideologii komunistycznej — co uważa się za jedno z najpilniejszych zadań — zdobyć kobietę dla aktywnej socjalistycznej budowy państwa. W r. 1931 powinno się wciągnąć do tej pracy 800 tys. kobiet. W plan tej rekonstrukcji wchodzi także zreorganizowanie wyższej i średniej szkoły, wedle najnowszego planu, wypracowanego przez CK WKP, dalej reorganizacja bibliograficznego instytutu w Moskwie, który wykazał wiele błędów w swej pracy, jak podają sprawozdania bibliotekarzy na łamach *Kr. B.* (Nr. 11, str. 16), jak wogóle całej pracy wydawniczej, która również nie jest zadawalająca (chodzi m. in. o wydawanie i rozpowszechnianie książek naprawdę interesujących, celowych i pożytecznych dla czytelnika).

Jednym słowem gorączkową wprost wyczuwa się walkę polityczną w bibliotekarstwie sowieckim, które wywiesiwszy wielki, maksymalny program, nakreślony w bibpochodowym planie, nie zdołało w praktyce wypełnić wszystkich, wysokich i trudnych do zrealizowania ideałów. Faktyczny rozdźwięk między teorią a praktyką powoduje to skupienie wszystkich sił o podtrzymanie wytycznych w organizowaniu komunistycznego bibliotekarstwa, o usunięcie tego, co jest jego zaprzeczeniem lub wypaczeniem w praktyce — słowem walka z „błędami“ w metodach i pracy.

Poza polityczną polemiką i krytyką dotychczasowego stanu bibliotekarstwa sowieckiego, obok omówionej tu akcji w bibliotekarstwie za technizacją bibliotekarzy i walką o techniczną książkę — wiele jeszcze miejsca poświęcono dziecięcym bibliotekom (czwarta, silna grupa artykułów — Nr. 1, 2, 3, 8, 9, 10). W tej pracy bibliotecznej nad dziećmi zwraca się uwagę na dobór odpowiedniej lektury, którym zajmowała się specjalnie „pierwsza wszechrosyjska konferencja dla literatury dziecięcej“ w Moskwie (1930 r.), na której zapadło szereg uchwał w sprawie rekonstrukcji tych bibliotek (p. Nr. 3, str. 40). Biblioteki powinny współdziałać w internacjonalizacji wychowania dzieci — tu należy propagować książkę i gazetę polityczną (skargi, że dotąd bardzo mało zajmowali się tem bibliotekarze w bibliotekach dziecięcych Nr. 8, str. 64). Wychowanie powinno być komunistyczne; wielką uwagę zwraca się na „politechnizację“ w kształceniu dzieci i rolę książki technicznej (Nr. 10, str. 47, 62).

Wreszcie zajmuje się rocznik 1931 r. *Kr. B.* bibliotekami krasnoarmiejskimi (najżywiej przedstawia się propaganda przez książkę „wojennej techniki“), ale w porównaniu z poprzednimi rocznikami bardzo niewiele poświęcając im miejsca, podobnie i walce z religją.

Niewiele też stosunkowo miejsca poświęca się bibliotekom dla „małogramotnych“, więcej „nowym metodom bibliotecznego pracy“. W tym dziale zwraca się trochę uwagi na techniczną i metodyczną stronę pracy bibliotekarskiej, dążąc do ulepszenia metod (odkryty dostęp, „knigonoszesstwo“ itp.). Wreszcie mówi nam *Krasnyj Bibliotekar* o postępach „bibpochodów“, „bibestafecie“, pracy z „udarnikami“, pracy na „transporcie“, z czytelnikami, w różnych związkach i stowarzyszeniach, „masowej“ książce itp. Z luźnych artykułów charakterystycznym jest dla dzisiejszych stosunków w bibliotekarstwie sowieckim artykuł, nawołujący do bezwzględnej, systematycznej „czystki“ bibliotek (dotychczasowa była niedostateczna); Nr. 5—6, str. 97: *Za reguljarnuju czistku bibliotek.*

Bibliotekarstwem zagranicznym bardzo słabe zainteresowanie — prawie wyłącznie amerykańskim. Na końcu każdego zeszytu zamieszczona aktualna, najnowsza propagandowa literatura (bibliografia). W Nrze 3 (str. 79) znajduje się pożyteczna dla bibliotekarza bibliografia „nowych książek z zakresu księgoznawstwa i bibliografji“.

Wanda Dobrowolska

KRONIKA.

I. WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

USTAWA z dnia 18 marca 1932 r. o bezpłatnem dostarczaniu druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji ¹.

Art. 1. Ustanawia się obowiązek bezpłatnego dostarczania dla celów bibliotecznych oraz dla celów urzędowej rejestracji wszystkich odbitych lub wydawanych w Państwie druków, przeznaczonych do rozpowszechnienia.

Drukami są wszelkie wytwory graficzne, odbite sposobem mechanicznym lub środkami chemicznymi.

Za rozpowszechnianie druku uważa się również wystawianie go w miejscu publicznie dostępnem. Ustawa niniejsza nie ma zastosowania do: papierów wartościowych, druków przeznaczonych wyłącznie do użytku domowego lub towarzyskiego, do użytku przemysłu, handlu lub zawodu, do druków artystycznych, mających charakter oryginału, a nadto do druków, wydawanych przez władze wojskowe w ich zakresie działania. Druki przeznaczone dla celów bibliotecznych, winny być wykonane na papierze trwałym.

Art. 2. Obowiązek dostarczania druków, odbitych w Państwie, ciąży na zarządzającym zakładem, w którym druk odbito. Obowiązek dostarczania druków, odbitych poza granicami Państwa a wydanych w Państwie, ciąży na nakładcy (wydawcy).

Art. 3. Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, określi liczbę egzemplarzy, która nie może przewyższać dziesięciu, i wymieni zakłady i instytucje, do których druki te mają być dostarczone.

Utwory muzyczne bez tekstu słownego i druki artystyczne będą dostarczone w jednym egzemplarzu Bibliotece Narodowej.

Art. 4. Kto, choćby przez nieoględność, narusza przepis art. 1 i 2 niniejszej ustawy, lub rozporządzeń wydanych na podstawie niniejszej ustawy, będzie karany aresztem do czterech tygodni

¹ *Dz. U. R. P.* Nr. 33, poz. 347. (Podając powyżej tekst Ustawy o egzemplarzach bibliotecznych, wyraża Redakcja radość, że przez powyższą uchwałę Sejmu został spełniony jeden z ważnych postulatów bibliotekarzy. Wydzielenie sprawy dostarczania druków dla celów bibliotecznych z ustawy o prawie prasowem usuwa ujemne skutki łączenia sprawy kulturalnej z polityczną i nadaje jej pożądaną stałość. Redakcja zaznacza, że powróci do omówienia tej kwestji po ogłoszeniu zapowiedzianych rozporządzeń wykonawczych. — *Przyp. Redakcji*).

i grzywną do pięciuset złotych, lub jedną z tych kar. Do orzekania w przedmiocie powyższych przepisów powołane są powiatowe władze administracji ogólnej. Przy skazaniu za naruszenie przepisów art. 1 i 2 niniejszej ustawy, należy orzec obowiązek dostarczenia egzemplarzy.

Art. 5. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrom Spraw Wewnętrznych i Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, we właściwym każdemu z nich zakresie działania.

Art. 6. Ustawa niniejsza wchodzi w życie piętnastego dnia po dniu ogłoszenia. Z tą chwilą tracą moc obowiązującą dotychczasowe przepisy w przedmiotach, uregulowanych niniejszą ustawą. Ustawa ta nie narusza w niczem przepisów przewidujących obowiązek dostarczania druków dla innych celów, niż wymienione w art. 1.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki*,
Prezes Rady Ministrów: w. z. *Wł. Zawadzki*,
Minister Spraw Wewnętrznych: *Bronisław Pieracki*,
Kierownik Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia Publicznego: *B. Żongottowicz*.

II. Z RUCHU BIBLIOTEKARSKIEGO.

KOMUNIKAT W SPRAWIE KRADZIEŻY W ZBIORACH RAPPERSWYLSKICH. Ponieważ sensacyjna, a równocześnie ogólnikowa forma, w jakiej podano do publicznej wiadomości dane o wykradzeniu pewnych materiałów ze zbiorów Rapperswylskich, mogłaby zaniepokoić opinię naukową i wytworzyć błędne mniemanie zarówno o rozległości nadużycia, jak i o warunkach, w których nadużycia dokonano oraz dochodzenia karne przeciw winnemu wszczęto — wyjaśnia się urzędowo:

1. P. Ziemkiewicz był dopuszczony do korzystania ze zbiorów Centr. Biblioteki Wojsk. i Rapperswylskich na prawach zwykłego czytelnika po przedłożeniu przewidzianych regulaminem dowodów osobistych: legitymacja — urzędnika Kontroli Państwa, tytuł — inżyniera oraz cel — praca naukowa o udziale Białorusinów w walkach 1831 r.

2. Każdorazowy pobyt p. Ziemkiewicza w czytelni jest uwidoczniony w „księdze obecności“.

3. P. Ziemkiewicz korzystał wogóle z 45 numerów rękopisów, na które wystawił przewidziane regulaminem „kartki zamówienia“; wszystkie te „kartki zamówienia“ są przechowane.

4. Z przeprowadzonej obecnie kontroli rękopisów, uwidocznionych na „kartach zamówienia“, wynika: a) że nadużycie nie dotyczyło żadnego rękopisu jako całości lecz tylko kilku druków ulotnych oraz autografów (2 i 4 stronicowych), wydartych względnie wyjętych z rękopisów, oraz b) że oprócz odzyskanych już materiałów (listu C. Norwida, kilku wierszowego listu Bema, drukowanej pieśni Targowiczan, rzekomego autografu Mickiewicza, listu Bowringa oraz ulotnego druku gen. Roźnieckiego, stanowiącego równocześnie dodatek do Kurjera Litewskiego Nr. 36 z r. 1809) nie znaleziono żadnych poważniejszych braków.

Oczywiście nie jest wykluczeniem wobec ogromnej objętości poszczególnych rękopisów (np. Nr. 886 zawiera 3.402 stron korespondencji oraz 190 druków ulotnych i litografij lub Nr. 751 zawiera 32.176 stron korespondencji oraz 849 druków ulotnych i litografij i t. d.), że nawet przy przeprowadzonej obecnie kontroli tych rękopisów można było przeoczyć brak jakiegoś mniejszej wagi listu czy druku ulotnego, w każdym jednak razie należy przyjąć, że i w takim wypadku ewentualny brak nie może dotyczyć nie tylko żadnego rękopisu, ale nawet żadnej ważniejszej części składowej rękopisu.

5. Ponieważ Zbiory Rapperswylskie, stanowiące część Biblioteki Narodowej, znajdują się — jak wiadomo — pod administracją Centr. Biblioteki Wojsk., przeto natychmiast po stwierdzeniu nadużycia wystąpił dyrektor Centr. Bibl. Wojsk. z doniesieniem do Prokuraturji.

BIBLIOTEKA ORD. ZAMOYSKICH W WARSZAWIE.
Wojna i śmierć długoletniego kierownika B. O. Z. ś. p. prof. Dra Tadeusza Korzona (8. III. 1918 r.) spowodowały przerwę w normalnem funkcjonowaniu Biblioteki. Dwunastoletnie *interim* (1918—1929), w czasie którego kierownictwo tymczasowe spoczywało do 1. V. 1929 r. w rękach gorliwej i zasłużonej pracownicy p. Jadwigi Korzonowej, nie wniosło wprawdzie momentu rozwoju, ale zadanie swe utrzymania zbiorów w całości dobrze spełniło. Z objęciem kierownictwa B. O. Z. (w maju 1929 r.) przez profesora Dra Ludwika Kolankowskiego wprowadzono przy jak najszerszem poparciu ze strony p. Ordynata M. Zamoyskiego cały szereg zmian, mających na celu zapewnienie instytucji dalszego rozwoju. Przedewszystkiem dokonano wiele przeróbek technicznych w samym gmachu Biblioteki, zapewniających większe bezpieczeństwo zbiorom i ułatwiających ich naukowe wyzyskanie. W przedpokoju (dawne mieszkanie woźnego) instalowano umywalnię, szatnię i dostosowano pomieszczenie na katalogi. W całym lokalu, po usunięciu pieców, wprowadzono kaloryfery, dano nowe podłogi, światło elektryczne, urządzono pokoje biurowe (dla dyrektora i urzędników), wreszcie stworzono prowizoryczną (na 20 miejsc) czytelnię naukową. Równocześnie usunięto z magazynów i głównej sali bibliotecznej remanenty, t. j. szereg obcych pak i kufrów, zdeponowanych tu w czasie wojny. Pozwoliło to na ustawienie tak w sali głównej, jak i w t. zw. pokojach przybranych kilku nowych szaf na nowe przybytki. Pozatem uzyskanie w r. 1930 kilku ubikacji w suterrenach Biblioteki umożliwiło przesunięcie do nich znacznego zasobu dubletów (kilka tysięcy tomów). Sprawienie do biur i pracowni nowych stołów, krzeseł, chodników, oprawa i umieszczenie w nich obrazów i sztychów (wśród nich portretu Malczewskiego, Legacji polskiej przed Henrykiem Walezym w Luwrze Styki i t. d.) nadało biurom zgoła nowy wygląd zewnętrzny. W salach Biblioteki, Muzeum i w całym budynku dokonano w okresie sprawozdawczym wiele robót konserwacyjnych. Dano nowy dach (blacha, cynk) i rynny, poprawiono podłogi, schody i okna. Dla bezpieczeństwa od ognia ustawiono 15 gaśnic. Obok tych przeróbek i uzupełnień technicznych, przeprowadzono

również szereg czynności porządkowych wewnętrznych: jak protokolarny przegląd numizmatów i cimelji (w czerwcu 1929 r.), sprawdzenie biblioteki Zygmunta Augusta, oczyszczenie zbiorów muzealnych i częściowo rękopisów, przeniesienie części rękopisów do nowego pomieszczenia, wydobywanie ze skrzyń i rozmieszczenie t. zw. Archiwum Słonimskiego i aktów procesowych, uporządkowanie dubletów i t. d. Wprowadzono również zasadniczą zmianę w systemie katalogowania i magazynowania nowo nabytych dzieł, zastosowując *numerus currens* i formaty. Pociągnęło to za sobą nową inwentaryzację, którą rozpoczęto od nr. 100.001, przeznaczając pierwszych sto tysięcy na przesygnowanie zasobu dotychczasowego. Praca ta, obliczona na parę lat, pozwoli objąć cały zasób książek jednolitym inwentarzem i ułatwi uporządkowanie dzieł w magazynie.

Pomnażanie zbiorów i udostępnienie ich dla pracy naukowej było w latach 1929—1931 podjęte z całym naciskiem. Główne starania skierowano na uzupełnienie luk z lat 1914—1929. W tym zakresie wyrównano braki w wydawnictwach polskich towarzystw naukowych, czasopismach naukowych oraz wydawnictwach z zakresu historii polskiej. Ponadto okazała się potrzeba systematycznego zebrania podstawowych wydawnictw źródłowych do dziejów Polski zupełnie lub częściowo nie posiadanych. Z nabytków okolicznościowych wymienić należy szereg dzieł, zakupionych ze zbiorów ś. p. Neprosa i Dyr. Biblioteki Pol. Akad. Umiej. ś. p. Władysława Barana (cenny zbiór broszur i ulotek z lat 1914—1918). Przyrost druków w okresie od 1. V 1929 do 31. XII 1931 r. wynosił ogółem 3.879 dzieł, w tem 2.341 zakupionych i 1.538 otrzymanych w darze. Wśród darów wielką wartość posiadają wydawnictwa drukowane jako rękopisy z czasów układów pokojowych w latach 1918—1919, ofiarowane przez p. Ordynata M. Zamoyskiego. Dział archiwalny, naogół niezinventaryzowany i nieskatalogowany, powiększył się w latach 1929—31 o 12 rękopisów i 460 dokumentów oryginalnych (gospod. kanclerza Andrzeja Zamoyskiego) i około 20.000 dokumentów i listów z pobernardyńskiego Archiwum Słonimskiego. W latach 1929—1931 oprawiono 2.583 tomów druków.

Korzystanie ze zbiorów w okresie sprawozdawczym uległo również zmianie w związku ze zmianą regulaminu pracowni i czytelnicy, dopuszczającego obecnie wypożyczanie na zewnątrz dzieł i rękopisów pewnym instytucjom naukowym, państwowym i prywatnym. Wypożyczanie polega na wzajemności. W latach 1929—1931 wypożyczono na zewnątrz 76 rękopisów, 282 druków

i 26 przedmiotów muzealnych. Sprowadzono do użytku pracowni naukowej 28 rękopisów i 30 druków. Do użytku czytelników wydano na miejscu w czytelni w latach 1929—1931: 19.542 dzieł, 16 inkunabułów, 10 cimeljów, 1915 rękopisów, 34 dyplomów, 24 map, 22 sztychów i 11 numizmatów. Frekwencja w czytelni wynosiła w powyższym okresie 4781 osób.

Personal Biblioteki składał się w latach 1929—1931 z następujących osób: prof. Dr Ludwik Kolankowski, dyrektor (od 1.V 1929 r.); Dr Tadeusz Wagner (od 1.II 1922 r.), mgr. Wanda Mackiewiczówna (od 1.VII 1929 r.), Stefanja Miszewska (od 1.I 1923 r.), bibliotekarze; Paweł Kurek (od 1.VI 1898 r.) i Stanisław Rosadziński (od 1.X 1929), woźni. Prócz tego w ciągu roku akademickiego pracowali czasowo od r. 1930 jako stypendyści Biblioteki: Jadwiga Rużyłówna, Cezaryna Roloffsówna, Anna Tuszkowa i Antoni Szwarcenzer.

Budżet Biblioteki wynosi: uposażenie stałe 16.000 zł., nadzwyczajne 14.000 zł. Rachunki z dochodów i wydatków przedkłada Dyrekcja Biblioteki corocznie w dn. 30 czerwca Zarządowi Głównemu Ord. Zamoyskich.

III. SPRAWY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH.

RADA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH odbyła dwa posiedzenia w dniach 9 grudnia 1931 r. i 21 marca 1932 r. Na pierwszym z nich rozpatrywano następujące sprawy: 1) Na wniosek Dyr. Łodyńskiego i Łysakowskiego postanowiono, aby protokół każdego posiedzenia Rady był rozsyłany do wszystkich członków Rady, którzy w ciągu tygodnia mogą czynić poprawki; o ile w tym terminie Rada nie otrzyma poprawek do protokołu, staje się on prawomocnym. 2) Po rozpatrzeniu wniosku Koła lwowskiego „o uznanie do czasu najbliższego Zebrania Delegatów uchwały o podwyższeniu wkładki członkowskiej za niewykonalną, a to z uwagi na obecną krytyczną sytuację finansową i grożącą utratę znacznej liczby członków Związku“, przyjęto jednogłośnie, że Rada nie ma prawa zawieszać uchwał Dorocznego Zebrania Delegatów Kół. 3) Przyjęto do wiadomości komunikat Dyr. Łysakowskiego w sprawie III Zjazdu B. P. w Wilnie. Uchwalono przy tem a) porozumieć się z Towarzystwem Bibliofilów i Towarzystwem Przyjaciół Nauk w Wilnie, (które ma obchodzić jubileusz 25-lecia), b) następnie zakomunikować uchwałę o kontynuowaniu pracy przygotowawczej zjazdowej Radzie i Kołom Związku B. P. z prośbą o wypowiedzenie się i podanie w terminie do połowy stycznia przypuszczalnej ilości uczestników Zjazdu. W sekcji odczytowej uległ zmianie tylko temat odczytu inauguracyjnego, sekcja wydawnicza ograniczy się do przygotowania publikacji o bibliotekach wileńskich, a sekcja wystawowa przygotowuje wystawy w granicach możliwych finansowo. Na wniosek Dyr. Muszkowskiego Rada wyraziła gotowość współpracy zaznaczając równocześnie, że pragnęłaby w czasie Zjazdu zwołać Zebranie Delegatów Kół w Wilnie. 4) Po rozpatrzeniu wniosku Koła Poznańsko-Pomorskiego w sprawie dopuszczenia do egzaminów praktykantów i wolontariuszy, na wniosek Dyr. Rygla postanowiono odpowiedzieć Kołu, że Rada uważa powyższy wniosek za bezpodstawny.

Zkolei Dyr. Muszkowski referował zagraniczne sprawy bibliotekarskie: a) sprawę pisma dotyczącego rozpowszechniania wydawnictw Ligi Narodów (nadesłanego przez Instytut Międzynarodowej Współpracy Umysłowej w Paryżu), którego kopje rozesał Dyr. Kuntze do Bibliotek z prośbą o podanie, w jaki sposób zareagowały na życzenie zawarte w rezolucji, jednocześnie zaś zawiadomił Instytut M. W. U., że nadesłanej sprawie nadał odpo-

wiedni bieg, b) pisma Instytutu M. W. U. dotyczące: umieszczenia notatek w *Przewodniku* w sprawie korzystania z polskich bibliotek; informacji biblijograficznych w sprawie kupna oraz sprawy wymiany wydawnictw. Rada postanowiła podać adres Rady Z. B. P. jako instytucji, która będzie udzielała wyjaśnień w zakresie zakupów. Następnie Dyr. Łodyński odczytał komunikaty Prezydium Rady: a) pismo Wydziału Bibliotek zawiadamiające o przekazaniu 4000 zł. drukarni Anczyca oraz podał do wiadomości informację ustną p. Nacz. Dembego, że pośle następnie jeszcze 1000 zł., b) pismo Dyr. Wierczyńskiego, w którym podaje, że jego dwa artykuły ukazały się w prasie czeskiej, c) pismo Dr Kaweckiej zawierające sprawozdanie z I-szego Zjazdu Bibliotekarzy Jugosławiańskich, które postanowiono przesłać do Redakcji *Przeglądu Bibliotecznego*¹. W końcu rozpatrywano wolne wnioski: a) po referacie Dyr. Łysakowskiego w sprawie bezrobocia oraz opodatkowania się na rzecz bezrobotnych, Rada, na wniosek Dyr. Czerwijowskiego, uchwaliła, aby spraw bezrobocia nie koncentrować w Związku, lecz by to załatwiały poszczególne Koła, b) po dyskusji nad wnioskiem Dyr. Łysakowskiego w sprawie utworzenia bibliotekarskiego biura pośrednictwa pracy postanowiono, aby Rada zwróciła się do Koła warszawskiego z prośbą o wystąpienie na Dorocznym Zebraniu Delegatów Kół z wnioskiem w sprawie utworzenia bibliotekarskiego biura pośrednictwa pracy.

Na posiedzeniu w dniu 21 marca 1932 r. Dyr. Łodyński zawiadomił obecnych o śmierci Ks. Prof. Likowskiego, b. kustosa Biblioteki Uniw. w Poznaniu, omówił jego działalność i wezwał członków Rady do wzięcia udziału w pogrzebie. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia Rady, Dyr. Łodyński odczytał referat Dyr. Kuntzego w sprawach redakcyjnych i administracyjnych zmian *Przeglądu Bibliotecznego*. W związku z referatem postanowiono a) przeprowadzić kwerendę za pośrednictwem Zarządów Kół w sprawie kosztów druku i przesłać odnośne kosztorysy Redakcji *Przeglądu*, b) zmniejszyć rozmiary *Przeglądu* do 12 arkuszy rocznie, c) wydawać *Przegląd* kwartalnie w nakładzie 600 egz., objętość 3 arkuszy druku, d) zalecić Redakcji omawianie czasopism razem przy łączeniu ich treściowo w obrębie grup językowych, e) układ typograficzny pozostawić niezmienny. Z kolei omówiono następujące sprawy: 1) Dyr. Łodyński odczytał pisma a) Koła lwowskiego w sprawie odłożenia III Zjazdu B. P. oraz odrębnego urządzenia Dorocznego Zebrania Delegatów

¹ Zob. *Przegląd Biblioteczny*, V, 31, str. 245—246.

Kół, b) Koła krakowskiego w sprawie przesunięcia terminu Zjazdu na koniec czerwca. Dyr. Łysakowski zapoznał zebranych z pracami Komitetu Organizacyjnego, z których wynika, że przypuszczalny kosztorys Zjazdu na druki, wystawę, odznaki, wydawnictwa i wydatki administracyjne wynosiłby od zł. 2650 do 3150 i że w Zjeździe weźmie udział około 100 uczestników. Po dyskusji uchwalono Pamiętnik Zjazdu wydrukować w ramach budżetu Redakcji *Przeglądu Bibliotecznego*, pozostawiając formę opublikowania do uznania Redakcji, ponadto zwrócić się do Wydziału Bibliotek z prośbą o subwencję w kwocie 1000 zł. 2) W sprawie wniosku Koła wileńskiego dotyczącego zwalczania bezrobocia wśród bibliotekarzy uchwalono, aby poszczególne Koła, każde na swoim terenie, zajęły się sprawami bezrobocia. Akcja ta objęłaby tylko bezrobotnych członków Związku. 3) Dyr. Muszkowski podał do wiadomości zebranych a) że sprawy zagraniczne poruszane na poprzednim zebraniu, a mianowicie dotyczące umieszczania notatek w *Przewodniku* w sprawie korzystania z polskich bibliotek oraz skrótów czasopism słowiańskich załatwiono w myśl uchwały Rady, b) że otrzymał zawiadomienie o posiedzeniu Komitetu Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy, które się odbędzie w dn. 6—9 czerwca b. r. w Bernie Szw., oraz zebraniu ekspertów bibliotecznych w Paryżu w dn. 16 i 17 czerwca b. r. 4) Dyr. Łodyński podał do wiadomości zebranych, że: a) Ministerstwo wypłaciło Anczycowi za druk *Przeglądu Bibliotecznego* sumę 7052 zł., b) w uroczystościach 50-lecia Kasy im. Mianowskiego brali udział z ramienia Rady pp. Dąbrowska i Dyr. Łodyński, c) Dyr. Kotula doniósł, iż artykuł prof. Koschmiedera ukazał się w prasie niemieckiej i że w literaturze angielskiej ukaze się jego artykuł w tłumaczeniu p. Kotulanki. Ponadto odczytano pismo Koła lwowskiego w sprawie wyboru nowych władz Koła.

Następnie omówiono wnioski Koła Poznańsko-Pomorskiego:

a) w sprawie automatycznego awansu postanowiono na wniosek Dyr. Wierczyńskiego i Dyr. Łysakowskiego zwrócić się do Ministerstwa W. R. i O. P. o zastosowanie automatycznych awansów dla bibliotekarzy z powołaniem się na dyskusję prowadzoną w tej sprawie w Czechosłowacji, b) w sprawie egzaminów bibliotecznych praktykantów i wolontariuszy przyjęto do wiadomości projekt pisma Komisji Prawniczej do Ministerstwa W. R. i O. P., przesłany Radzie do aprobaty.

Wkońcu p. Dąbrowska przedstawiła stan kasy i przedłożyła wniosek, aby Rada zwróciła się do Kół o uregulowanie wkładek na rok 1932. Rada zaakceptowała wydatek 24 zł. za nekrolog poświęcony ś. p. Ks. Likowskiemu.

IV. Z RUCHU BIBLIJOTEKARSKIEGO.

WIADOMOŚCI Z TERENU KRAKOWSKIEGO KOŁA Z. B. P. Kraków. Biblioteka Jagiellońska uzyskała w jesieni u. r. parter w Collegium Nowodworskiego na pomieszczenie zbiorów specjalnych. Na remont tego lokalu, składającego się z 7 ubikacyj, asygnowało Min. W. R. i O. P. 7000 zł., ponadto 5000 zł. na urządzenie wnętrza. Zmniejszenie dotacji rządowej zmusiło Dyрекcję Biblioteki do ograniczenia do *minimum* wydatków na zakup książek i czasopism; rozwinięto natomiast energiczną akcję celem uzupełnienia zbiorów przynajmniej drogą darów (wezwanie do literatów i uczonych) oraz wymiany, zwłaszcza z instytucjami zagranicznymi. Ciężkie położenie finansowe Biblioteki znalazło oddźwięk w działalności Tow. Przyjaciół Biblioteki Jagiellońskiej, które na Walnem Zgromadzeniu w d. 17 II b. r. rozważało różne sposoby niesienia doraźnej pomocy Bibliotece (np. sprzedaż kartek propagandowych, przedstawiających zabytki Biblioteki, akcja wśród profesorów i asystentów Uniw. Jag. celem zwerbowania nowych członków Tow. P. B. J. i t. d.). Należy podnieść, że obrady Tow. P. B. J. nie przeszły bez echa. Ich następstwem było wystąpienie w *Il. Kurjerze Codziennym* p. Juljana Tuwima, który złożył na cele Biblioteki 500 zł. i w pięknej odezwie zainicjował łańcuch pomocy pieniężnej dla zagrożonej instytucji. Z akcji tej, rozpoczętej z końcem lutego b. r., wpłynęła do 30. VII. b. r. kwota zł. 5391.15 złożona na książeczkę Banku Gosp. Krajowego.

Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności w okresie sprawozdawczym (1 VI 1931 do 31 III 1932) powiększała jak zwykle swoje zbiory głównie drogą wymiany; w ten sposób otrzymano: 1861 wydawnictw w 4.254 t. od 69 akademii i 839 instytucyj z 48 krajów wszystkich części świata, 426 wyd. w 1.704 t. od instytucyj naukowych polskich. Ponadto z darów wpłynęło 381 dzieł w 427 t. (w r. u. 589 dzieł). W zakresie pracy bibliotecznej przesygnowano i uporządkowano druki polskie z XVI w., uporządkowano dział czasopism polskich i skatalogowano 500 numerów czasopism bieżących, oraz rozpoczęto katalogowanie rękopisów, które wpłynęły po wydaniu *Katalogu rękopisów* prof. J. Czubka. W Bibliotece Polskiej w Paryżu w okresie sprawozdawczym przybyło 794 dz. w 837 t. *Numerus currens* doprowadzono do nr. 63.672. Ukończono katalog kartkowy a dzięki subwencji Min. W. R. i O. P. w kwocie 1500 zł. oraz daru 6000 fr. od niewymienionego ofiarodawcy przystąpiono do druku katalogu

rękopisów. Ponadto uporządkowano rękopiśmienny słownik biograficzny Wielkiej Emigracji, zawierający około 15.000 życiorysów i utworzono dział kartografii polskiej XVI — XIX w. Dział rycin obcych (32.758 n-rów wraz z albumami) przekazano do zbiorów Polskiej Akademji Umiej. wraz z katalogiem kartkowym według rytowników, malarzy i przedmiotów. Katalog rycin polskich (8.494 sztuk) ma być ukończony w ciągu r. 1932. W Bibliotece urządzono szereg odczytów i wystaw o charakterze propagandowym.

Biblioteka Miejskiego Muzeum Narodowego w Sukiennicach o charakterze podręcznej biblioteki specjalnej z zakresu historii sztuki liczy obecnie około 3000 t. Jest dostępna dla pracowników naukowych (z czytelni korzystało w r. u. 52 osoby, wypożyczono 52 dzieła). Powiększa się drogą darów i kupna.

Biblioteka Muzeum im. Czapskich jest dostępna dla czytelników na miejscu i wypożycza druki i rękopisy instytucjom naukowym. Prace biblioteczne idą w kierunku opracowania i konserwacji starych druków i starych opraw oraz zbioru rycin i pieczęci. Do biblioteki numizmatycznej wpływają katalogi i wydawnictwa bieżące z tego zakresu, niekiedy dary.

Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie. W związku z panującym kryzysem i zmniejszeniem się dochodów, ucierpiała zwłaszcza działalność wydawnicza Towarzystwa. Zawieszono wydawnictwo czasopisma *Silva Rerum* (ostatni zeszyt objął okres od 1/I do 1/VII 1931 r.). Życie bibliofilskie ogranicza się do zebrań towarzyskich i odczytów, które odbywają się jak zwykle w Bibliotece Muzeum Techniczno-Przemysłowego przy ul. Smoleńsk 9, gdzie mieści się Zarząd Towarzystwa. T. M. K. wzięło udział w uroczystości bibliofilskiej wręczenia złotego medalu Franciszkowi Biesiadockiemu we Lwowie. Delegatami Towarzystwa byli prezes T. M. K. a zarazem prezes komitetu organizującego tę uroczystość kust. K. Witkiewicz i kust. Muzeum XX. Czartoryskich Dr S. Komornicki. Towarzystwo przesłało z tej okazji zasłużonemu miłośnikowi książki bibliofilski album zawierający statut K. O. B. K.

Katowice. Biblioteka Sejmu Śląskiego dzięki porozumieniu między marszałkiem Wolnym a wojewodą Grażyńskim, połączyła się w jedno z Biblioteką Wojewódzką (około 6000 t.) i z ogólnego zbioru, liczącego obecnie ponad 36.000 t. wydzieliła specjalne działy: prawno-ekonomiczny i *Silesiaca*. Ostatnim nabytkiem Biblioteki Sejmowej był księgozbiór po ś. p. Aleksandrze Krausharze (około 4000 t.) przeważnie z dziedziny historii polskiej. Biblioteka mieści się obecnie w gmachu województwa.

Biblioteka Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku w gmachu starostwa w Katowicach nie jest jeszcze całkowicie zinwentaryzowana. Dotąd skatalogowano 6.875 dzieł w 7.200 t., czyli mniej więcej połowę zasobu. Biblioteka uzupełnia się przeważnie drogą wymiany: w ten sposób wpłynęło w r. 1930/31 557 dzieł w 581 t.; ponadto otrzymała cenne dary od prof. J. Rutkowskiego z Poznania, Dra Z. Steczkowskiego z Katowic i p. ministrowej Kiedroniowej.

Cieszyn. Zbiory biblioteczne Cieszyna, opisane przez Dyr. W. Popiołką w *Roczniku Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku* (II, str. 214—225) wzbudzają coraz większe zainteresowanie władz miejskich i społeczeństwa miejscowego. Połączone w jedną całość stworzyłyby podstawy do zorganizowania b. pięknej i zasobnej w stare druki biblioteki (przeszło 200 inkunabułów). Projekt takiego połączenia, przedstawiony przez W. Olszewicza w *Zaraniu Śląskiem* (VII, 1931, str. 81—83) ma szanse urzeczywistnienia dzięki życzliwości dla sprawy burmistrza Dra W. Michejdy, któremu m. Cieszyn zawdzięcza już połączenie zbiorów muzealnych w jedną całość w kamienicy Demłowskiej, która ma stać się w przyszłości siedzibą Biblioteki Miejskiej.

Kielce. Największą biblioteką na terenie Kielc jest Księgozbiór Towarzystwa Biblioteki Publicznej, zapoczątkowany w r. 1909 a więc w okresie pewnej swobody i wzmocnionej działalności oświatowej w b. Kongresówce. Księgozbiór ten, liczący obecnie 21.000 t., kompletowany ze składek abonentów, swój związek zawdzięcza darom (wśród nich sporo książek o charakterze naukowym). Biblioteka jako instytucja popularyzująca książkę rozwinęła się przedewszystkiem jako wypożyczalnia beletrystyki i czytelnia czasopism¹. W r. 1931 zakupiono 850 dzieł, z czego 106 naukowych, 48 dla młodzieży i 686 powieści. Liczba abonentów stale wzrasta; w r. 1931 wynosiła 912 osób. Ogółem wypożyczono w roku sprawozdawczym 70.179 t., z czego 3.265 naukowych, 3.251 dla młodzieży i 63.663 t. powieści. Budżet roczny wynosi 17.000 zł. W Bibliotece pracują dwie osoby: bibliotekarka i 1 siła pomocnicza. Towarzystwo posiada dwie filje biblioteczne: w Chęcinach (ok. 1000 t.) i w Suchedniowie (1500 t.). Z większych bibliotek, wypożyczających do domu, posiadają Kielce Bibliotekę Macierzy Szkolnej i Bibliotekę Żydowską. Poza tem istnieje cały szereg małych bibliotek różnych to-

¹ Do dziejów Biblioteki zob. broszurę EDMUNDA MAŁSKIEGO (Massalski) p. t. *Uwagi oświatowca w sprawach bibliotecznych*, Kielce 1914, a także *Statut Towarzystwa Biblioteki Publicznej*.

warzystw i instytucyj jak Klubu Urzędników Państwowych, Przytułku św. Tomasza, Banku Polskiego, Banku Rolnego, Urzędników Policji Państwowej, Stowarzyszenia Robotników i Wojskowa.

W Sandomierzu istnieją dwie większe biblioteki: 1. Biblioteka Seminarjum Duchownego założona w r. 1820 o charakterze naukowym. przeznaczona jest wyłącznie na użytek Seminarjum. Osoby postronne mogą korzystać z książek tylko na miejscu za zezwoleniem zarządu Biblioteki. Przy końcu roku szkolnego 1930/31 liczyła dzieł 30.257 w 39 924 t. Posiada inwentarz alfabetyczny i rzeczowy. Bibliotekarzem jest ks. prałat Andrzej Wyrzykowski. 2. Biblioteka Publiczna im. Jana Długosza powstała w r. 1906 jako wypożyczalnia książek Polskiej Macierzy Szkolnej¹. Od r. 1911 mieści się we własnych 4-ch ubikacjach w domu Towarzystwa Dobroczyńności. Liczy obecnie 12.350 tytułów. Fundusze czerpie z opłat członkowskich oraz z zasiłku Magistratu (100 zł.) i Sejmiku (200 zł.). W latach ubiegłych nabywała za sumę 1000—1500 zł. rocznie około 300 dzieł, obecnie nabywa za sumę 500—600 zł. około 100 dzieł. Ponadto uzupełnia się darami (w pierwszym półroczu b. r. 50 t.). Gromadzi *Sandomiriana* i posiada znaczny zbiór dzieł naukowych z zakresu historii i nauk stosowanych, pozatem rozwija dział beletrystyki. W Bibliotece pracuje bezpłatnie dwóch bibliotekarzy i 1 płatna siła pomocnicza (15 zł. miesięcznie). Stałych abonentów liczy obecnie 190. Oprócz szeregu bibliotek przy różnych instytucjach, znajdują się w Sandomierzu trzy większe biblioteki prywatne: prof. M. Świerowicza (romanistyka około 1.800 t.), Romana Koseły (historja i matematyka 2.520 dzieł w 3.117 t.), Ks. Dra A. Białeckiego (literatura, historja, nauki społeczne i kościelne ok. 5.000 t.).

Radom pod względem księgozbiorów był najuboższym na terenie b. Kongresówki. Rozwijający się od r. 1905 ruch oświatowy nie pozostawił tutaj żadnych śladów. Z wyjątkiem jednej, wszystkie biblioteki (jest ich 26 typu powszechnego²) datują się przeważnie z czasów powstania państwa polskiego lub z czasów wielkiej wojny. W Radomiu istnieją dwie większe biblioteki: 1. Miejska Biblioteka Publiczna założona w r. 1922,

¹ Wiadomości o rozwoju i losach Biblioteki zawiera *Sprawozdanie z działalności Tow. Biblioteki Publicznej im. J. Długosza w Sandomierzu w 25-ciolecie 1906—1931* (opr. J. KWIATKOWSKI), Sandomierz 1931 r.

² Wiadomości o tych bibliotekach zawiera praca JERZEGO KARONA p. t. *Działalność kulturalno-oświatowa na terenie m. Radomia. Monografia społeczna*. Radom 1930.

stanowi agendę Wydziału Oświatowego Magistratu i jest utrzymywana przez miasto, które przewiduje stałe powiększanie księgozbioru. W r. 1931 liczyła 9.149 dzieł w 10.641 t. Posiada drukowany katalog (z r. 1927) oraz kartkowe katalogi alfabetyczny i działowy dla publiczności (systemu dziesiętnego) a przygotowuje katalogi klamrowe według najnowszego systemu. W r. 1931 uzyskała własny 5-cio pokojowy lokal w centrum miasta (czytelnia, sala przyjęć, katalogowa i 2 pokoje na pomieszczenie księgozbioru). Wypożyczalnia miała w roku ub. 36.477 odwiedzin a wypożyczyła 42.604 t., czytelnia czasopism 8.205 odw., wypożyczyła 220 pism. Z korzystających przypada 48⁰/₀ na młodzież szkolną, 34⁰/₀ na pracowników umysłowych i 18⁰/₀ na robotników. 2. Biblioteka Publiczna Towarzystwa im. Stefana Hempla powstała w r. 1927 z inicjatywy zasłużonego działacza społecznego Stefana Hempla, który ofiarował na użytek publiczny swój duży i cenny księgozbiór. W r. 1930 liczyła 9.111 t. Posiada własny lokal w centrum miasta, składający się z 3 ubikacyj. Jest czynna dwa razy dziennie w godz. od 12—15 i od 17—19. Posiada katalogi kartkowe działowy i alfabetyczny systemu dziesiętnego. Poza temi bibliotekami istnieje na terenie Radomia szereg bibliotek przy organizacjach społecznych, zawodowych i t. d., z których wymieniamy ważniejsze, liczące od 1000 do 6000 dzieł jak wojskowa Biblioteka Garnizonowa (zał. w r. 1921), Biblioteka Polskiej Macierzy Szkolnej, Biblioteka Kolejowa „Zespół“ (zał. w r. 1922), Biblioteka Związku Zawodowego Pracowników Bankowych (zał. w r. 1924), Biblioteka Koła Kulturalno-Oświatowego Pracowników Państwowych (zał. w r. 1928), Biblioteka Stowarzyszenia Urzędników Państwowych (zał. w r. 1918), Biblioteka im. Izaaka Grünbauma (zał. w r. 1925), Biblioteka Żydowska „Perec“ (zał. w r. 1919), Biblioteka Żydowskiej Klasy Rzemieślniczej (z czasów przedwojennych).

H. Z. J.

KRONIKA ŁÓDZKA. Wiadomości podane w niniejszej kronice obejmują okres czasu między ostatnią kroniką, podaną w numerze ²/₄ *Przeglądu* a końcem kwietnia r. b. Okres ten wypełniony był przeważnie usilną walką Koła łódzkiego Związku Bibliotekarzy Polskich o utrzymanie dotychczasowego stanu personalnego w miejskich bibliotekach dzielnicowych, gdzie na skutek zamierzonych przez Zarząd miasta Łodzi oszczędności budżetowych, miano zredukować pomocnicze siły bibliotekarskie. Nadmienić należy, że biblioteki te dotąd zatrudniają po dwie siły fachowe, które i tak

już obciążone są nadmiarem pracy przy należytem utrzymaniu księgozbiorów, liczących od 5 — 7000 tomów oraz przy obsłudze czytelników, których liczba dochodzi do 50.000 osób rocznie w każdej z 7-miu bibliotek. Zredukowanie sił pomocniczych groziłoby uwstecznieniem poważnie rozwiniętego czytelnictwa w bibliotekach miejskich.

Wychodząc z tego założenia, Koło łódzkie podjęło akcję interwencyjną u prezydenta miasta, któremu specjalna delegacja członków Koła, działająca z mocy uchwał Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Koła, przedstawiła obszerny memoriał z protestem przeciwko zamierzonym redukcjom. Podkreślić należy życzliwy stosunek pana prezydenta Ziemięckiego dla naszych postulatów, bowiem Magistrat łódzki zarządzenie redukcji cofnął, tem chętniej, że zamiar zwolnienia 5-ciu bibliotekarzy nie był jego inicjatywą lecz raczej ustąpieniem przed presją wywieraną przez Władze Nadzorcze.

Dający się dotkliwie w dalszym ciągu odczuwać kryzys gospodarczy spowodował, że jedno z najwięcej zasłużonych w Łodzi towarzystw oświatowych — T-wo Krzewienia Oświaty, utrzymujące od lat 25-ciu pięć wypożyczalni powszechnych, zredukowało w ostatnich miesiącach zakres swej pracy, likwidując dwie biblioteki. Zamyka się także najstarsza w Łodzi biblioteka stowarzyszeniowa „T-wa Handlowców“, która istniała od lat przeszło 30-stu. Natomiast powstają w ostatnich czasach bardzo liczne biblioteki prywatne, traktowane wyłącznie pod kątem handlowym i zaopatrywane przez przedsiębiorców w książki przeważnie sensacyjne i „poczytne“. Bibliotek takich w Łodzi istnieje więcej niż 30. Zjawisko to jest klasyczną ilustracją do znanego twierdzenia, że życie społeczne nie znosi próżni książkowej i jeżeli z placu walki z ciemnotą ustępuje książka dobra, to jej miejsce natychmiast zajmuje książka zła.

J. A.

WIADOMOŚCI Z TERENU KOŁA LWOWSKIEGO Z. B. P. Koło Lwowskie Z. B. P. Na Walnem Zgromadzeniu Członków Koła Z. B. P. we Lwowie dnia 1. III 1932 r. przystąpiono po sprawozdaniu Zarządu za r. 1931/2 i udzieleniu absolutorjum do wyboru nowych władz Koła. Przewodniczący kust. Wisłocki omówił kwestję podwyższenia wkładki członkowskiej do 20 zł., uchwalonej przez Zebranie Delegatów Kół od 1. I 1932 r. Ustępujący Zarząd wypowiedział się przeciwko podwyżce zarówno na posiedzeniach Rady Związku jak i na Zebraniu Delegatów

przez swych delegatów, a po jej uchwaleniu wszczął akcję o niewprowadzenie jej w życie do czasu ponownego rozpatrzenia tej sprawy przez Zebranie Delegatów. Wobec nieprzychylenia się Rady Związku do stanowiska Koła Lwowskiego, Zarząd Koła, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za przeprowadzenie akcji, szkodliwej w jego mniemaniu dla dobra Związku i Koła, postanowił złożyć korporatywnie swe mandaty. Z tych samych przyczyn Zarząd uchwalił nie przedstawiać żadnych wniosków co do składu nowego Zarządu.

W dyskusji członkowie Koła aprobowali stanowisko Zarządu, wobec zaś ujawnienia faktu, iż nikt z członków nie chciał wstąpić do Zarządu, mającego realizować uchwałę Zebrania Delegatów co do podwyżki wkładki. uchwalono na wniosek prof. K. Żurawskiego utworzyć tymczasową Komisję Zawiadowczą, mającą prowadzić agendy Koła z wyłączeniem prawa pobierania wkładek, aż do chwili Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Członków, jakie zobowiązana będzie zwołać bezpośrednio po Zebraniu Delegatów Kół, na którym sprawa wkładek członkowskich zostanie rozważona. Na członków Komisji wybrano prezydium dawnego Zarządu. Jako delegatów na Zebranie Delegatów wybrano: Dra E. Gaberlego, Dra F. Smolkę, Dra K. Tyszkowskiego i prof. K. Żurawskiego oraz Dra J. Mayera i Dra P. Rybickiego jako zastępców. Delegatom polecono postawić na Zebraniu Delegatów wniosek o reasumpcję uchwały poprzedniego Zebrania o podwyższeniu wkładki członkowskiej.

Jubileusz Towarzystwa Miłośników Przeszłości Lwowa i prezesa jego Dra Aleksandra Czołowskiego. Dnia 13 marca b. r. obchodzono uroczystie w sali ratuszowej we Lwowie przy udziale reprezentantów władz, stowarzyszeń naukowych i kulturalnych, jako też tłumnie zebranej publiczności srebrne gody Towarzystwa Miłośników Przeszłości Lwowa w połączeniu z jubileuszem 40-lecia naukowej i kulturalnej twórczości jednego z jego założycieli a obecnego prezesa Dra Aleksandra Czołowskiego, dyrektora Archiwum i podległych mu Muzeów gminy miasta Lwowa. Oddano hołd zjednoczeniu ludzi nauki i dobrej woli, którzy nie zrażeni trudnościami przez ćwierćwiecze żywem słowem w wykładach, a piórem w 30 tomach *Biblioteki Lwowskiej* napisanych przez wybitnych historyków i pisarzy, zdołali nie tylko utrzymać kult przeszłości, lecz wszczepić go w następne pokolenia, do których wydawnictwa Towarzystwa docierały jako nagrody szkolne.

Z nazwiskiem sekretarza, założonego w r. 1906-tym Towarzystwa Miłośników Przeszłości Lwowa, a obecnego jego prezesa

Dra Aleksandra Czołowskiego, który w roku 1891 objął stanowisko archiwariusza miejskiego we Lwowie, związany jest w pewnej mierze rozwój kulturalny miasta. Historjograf Lwowa, Rusi Czerwonej i Pokucia z pracą naukową łączy działalność organizacyjną na polu pracy archiwalnej, konserwatorskiej, rewindykacyjnej i obywatelskiej. Uporządkowanie i stworzenie Archiwum Miejskiego w jego dzisiejszej, dostępnej dla pracowników postaci, jest zasługą Dra Czołowskiego. Obok inwentaryzacji zbiorów dokonał z niezwykłą energją i sumiennością ich uzupełnienia. Skromny, kilkanaście tomów liczący zbiór biblioteczny miejski przy objęciu urzędowania przez Dyr. Czołowskiego doszedł teraz do liczby kilkunastutysięcy i zawiera prawie wszystkie dzieła, broszury i czasopisma odnoszące się do dziejów Lwowa, rzadki i ciekawy zbiór druków lwowskich z przed 1772 roku, obfity dział źródłowych publikacyj do badań urbanistyki polskiej. Z pomocą przyszła Dyr. Czołowskiemu ofiarność publiczna, którą potrafił zainteresować i pozyskać. W roku 1914 włączona została do zbiorów Biblioteki Miejskiej, biblioteka Władysława Łozińskiego, w r. 1916 ofiarował swój bogaty zbiór książek znany bibliofil Eugenjusz Barewicz. W tym samym roku zasilił Bibliotekę księgozbiór Marjana Gawalewicza. Mnożą się zbiory, tak drogą zakupną z dotacyj miasta, jak i dzięki darom prywatnym, jako to Tadeusza Sauczeya, Tadeusza Sołtysa, Kazimierza Bruchnalskiego. Również Muzeum Historyczne miasta Lwowa zawdzięcza Aleksandrowi Czołowskiemu swe powstanie, od niego też wyszła inicjatywa założenia Galerji Miejskiej, zakupna kamienicy Czarnej, w której mieści się Muzeum Historyczne miasta Lwowa, jako też Królewskiej Kamienicy, w której znalazły pomieszczenie zbiory Muzeum króla Jana III. Cenna kalinowska kolekcja Bolesława Orzechowicza przewieziona w 1914 roku przez Dyr. Czołowskiego do Lwowa, ocalała przed zawieruchą wojenną, zwiększyła potem, dzięki postanowieniu właściciela, jako osobna całość, dorobek kulturalny Lwowa.

Z okazji obchodu dwudziestopięciolecia działalności Towarzystwa Miłośników Przeszłości Lwowa wydano po bibliofilsku jubileuszowy tom *Biblioteki lwowskiej* p. t. *Studja lwowskie*, który wręczono jubilatowi. Ukazał się on staraniem Dra Karola Badeckiego i Dr Łucji Charewiczowej a zawiera szereg prac autorów związanych ze Lwowem pochodzeniem, uczuciem lub zainteresowaniem i podaje w sposób popularny a barwny zasługujące na uwiecznienie momenta przeszłości miasta wydobyte z pyłów archiwalnych.

Wystawa Mazepińska. W maju b. r. otwarto w ukraińskim Muzeum Narodowym, które powiększyło się o nowo zbudowane skrzydło, wystawę „Mazepińską“, poświęconą uczczeniu Mazepy, hetmana Kozaków, a złożoną w przeważnej części z eksponatów, pożyczonych ze zbiorów polskich.

Biblioteka Poturzycka Hr. Dzieduszyckich we Lwowie, zniszczona i zdekompletowana w czasie wojny wskutek kwaterunków wojskowych, została obecnie, po przeprowadzeniu szkontrum, ustawieniu i oczyszczeniu książek i lokalu Biblioteki, doprowadzona do stanu z przed wojny.

Przeprowadzone szkontrum wykazuje niewielkie braki w zbiorach książkowych Biblioteki, głównie w dziale beletrystyki polskiej, natomiast dużą i niepowetowaną stratę poniosła Biblioteka w zbiorach rysunków i sztychów. Biblioteka posiada katalog kartkowy działu polskiego (10 030 dzieł) i działu angielskiego oraz spis alfabetyczny i chronologiczny rękopisów. Istniejące dawne katalogi działów francuskiego i niemieckiego mają jedynie wartość inwentarzową, nie nadają się jednak do użytku jako niekompletne i źle sporządzone.

Dalsze prace w Bibliotece (katalogowanie i inwentaryzacja) rozwijają się powoli, ze względu na ogólny kryzys gospodarczy, który dotknął również i Ordynację hr. Dzieduszyckich, w następstwie czego zmniejszono dotację biblioteczną i zredukowano personal Biblioteki do jednej tylko siły. Biblioteka cierpi bardzo na brak odpowiedniego pomieszczenia zbiorów. Ostatnio jednak, dzięki życzliwemu stanowisku hr. Ordynata, uzyskała Biblioteka znaczne powiększenie zajmowanego lokalu.

Biblioteka pozostaje stale w łączności z bibliotekami naukowymi całego kraju, służąc im swojemi zbiorami. Dla korzystających z działu rękopisów oraz zbiorów rysunków i sztychów jest Biblioteka otwarta codziennie od godziny 11—14.

WIADOMOŚCI Z TERENU POZNAŃSKO-POMORSKIEGO KOŁA Z. B. P. Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu otrzymała jako depozyt pewną część biblioteki czerniejewskiej. Księgozbiór ten obfituje w dawne, nader cenne druki, to też należy powitać z żywym zadowoleniem częściowe udostępnienie go szerszym kołom czytelników. Z innych darów należy wymienić dar p. Stanisława Dunin-Karwickiego z Bydgoszczy, który ofiarował 42 tomy rękopisów oraz 450 dzieł z 18 i 19 wieku.

Biblioteka Miejska w Bydgoszczy otrzymała z daru p. Masłowskiej, córki znanego dziennikarza lwowskiego ś. p. Ludwika Masłowskiego, 85 autografów, wśród nich listy

Sienkiewicza, Konopnickiej, Zapolskiej, Orzeszkowej, Kazimierza Chłędowskiego, St. Koźmiana, St. Tarnowskiego, arcybiskupa Stablewskiego, ks. Kalinki, Wojciecha Kossaka, Kornela Ujejskiego i wielu innych osób wybitnych na polu literackim, naukowym i społecznym. P. Adam Grzymała Siedlecki ofiarował Bibliotece: 62 autografy i 11 rękopisów, wśród pierwszych listy Maryli Zolskiej, Ignacego Maciejewskiego (Sewera), Tadeusza Korzона, Zapolskiej, Wł. Perzyńskiego, Orkana, Dymitra Mereżkowskiego, Jerzego Żuławskiego, Juljana Fałata, Aleks. Amfiteatrowa, Tadeusza Rittnera, Wł. Reymonta i innych; wśród rękopisów utwory własne „Sublokatorka“, „Spadkobierca“, „Samoseki“, „Maman do wzięcia“, oprócz tego rękopisy Rydla, Choynowskiego i inne. Kpt. Andrzej Kulwiec ofiarował po ś. p. matce swojej, córce Andrzeja Towiańskiego, trzynomowe wydanie pism autora *Biesiady* (Turyn 1882), nieznane w handlu księgarskim — i trzy autografy Andrzeja Towiańskiego. Po ś. p. byłym prezydencie m. Bydgoszczy, mec. Janie Maciaszku otrzymała Biblioteka około 150 tomów wartościowych dzieł, głównie z zakresu prawa.

WIADOMOŚCI Z TERENU WARSZAWSKIEGO KOŁA
Z. B. P. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie mogła dzięki wprowadzonym w czasie przebudowy instalacjom zastosować znaczne udostępnienie zbiorów i usprawnienie korzystania z nich. Dzięki transportowi książki zamawiane z magazynu mogą być wydawane do czytelnicy w ciągu 20 do 30 minut. — Założenie oddzielnej czytelnicy czasopism pozwoliło oddać publiczności bieżące numery 1156 czasopism naukowych, do których czytelnicy mają bezpośredni dostęp. — Wypożyczanie poza obręb Biblioteki objęło szerszy zakres dostępnych tą drogą książek, zatem zredukowano czas przygotowania książki do pół dnia. Wielki nacisk położono na skrupulatne badanie zamówień, nie dających się natychmiast zrealizować. O zwrocie zamówionej, chwilowo niedostępnej książki, wypożyczalnia zawiadamia czytelnika (na jego życzenie) specjalnymi pocztówkami. Rozszerzono godziny otwarcia czytelnicy (10 godz. bez przerwy) i wypożyczalni (6 godz., 4 rano i 2 pop.)

Do wyłącznego użytku publiczności oddano w specjalnym lokalu część katalogów: dotychczasowy działowy oraz nowy krzyżowy alfabetyczno-przedmiotowy. Katalog działowy pozostaje w stadium likwidacji, jest przerabiany na krzyżowy (w miarę ograniczonych obecnie sił). Katalog krzyżowy obejmował dn. 1/I 1932 r. 57.360 kart, działowy zaś 74.200 kart. Trudności lo-

kalowe, związane z pomieszczeniem katalogu dla publiczności, rozwiązano w ten sposób, że w środku niedużego pokoju ustawiono szafę z pudłami katalogu, pod ścianami zainstalowano pulpity z 21 miejscami dla korzystających, z których każde zaopatrzone jest w łożysko na pudło katalogowe, uniemożliwiające gromadzenie zbędnych pudeł.

Ograniczone wpływy budżetowe zmusiły do bardzo znacznego ograniczenia zakupów. Redukcję czasopism przeprowadzono na podstawie materiałów do centralnego katalogu czasopism bibliotek warszawskich, dzięki czemu można było w skreślaniu postępować tak, aby nie prenumerować dla Biblioteki czasopism zagranicznych otrzymywanych przez którykolwiek Zakład Uniwersytetu Warszawskiego.

Z ograniczonego też obecnie wpływu z zakresu darów i wymiany, podkreślić można uzyskany przez Bibliotekę cenny zbiór druków i czasopism faszystowskich z wymiany z Biblioteką Stacji Rzymskiej Polskiej Akademii Umiejętności, w zakresie grafiki zaś nową partję daru Henryka Grohmana oraz zakupy i dary autorskie polskich grafików paryskich.

Kształcenie bibliotekarzy w Wolnej Wszechnicy Polskiej. Kształcenie bibliotekarzy na poziomie szkoły akademickiej odbywa się na Studium Pracy Społeczno-Oświatowej w Wolnej Wszechnicy Polskiej. Słuchaczami rzeczywistymi mogą być osoby z ukończonym wykształceniem średnim, które po studjach dwuletnich otrzymują na podstawie egzaminu świadectwo ukończenia Studium, o ile zaś mają uprzednie studia wyższe (co najmniej dwuletnie) — dyplom.

Wszyscy kandydaci muszą się wykazać odbyciem praktyki. Warunki wstąpienia na Studium liczą się z faktem, że pogłębiona specjalizacja w dziedzinie bibliotekarstwa wymaga jak najściślejszego zespolenia podstaw teoretycznych z wykształceniem technicznym. Studium bibliotekarskie, rozpoczęte po omówionem powyżej przygotowaniu ma w ciągu dwu lat przebieg następujący: Rok I poświęcony jest na uzyskanie podstaw specjalizacji, a w nim pierwszy semestr obejmuje wykłady i zajęcia, wprowadzające w metody pracy umysłowej i organizacyjnej. Równocześnie słuchacze zapoznają się z różnorodnymi placówkami działalności społecznej i oświatowej przez zwiedzania, wycieczki, dyskusje i zajęcia, przygotowujące do umiejętnego badania środowisk. W roku drugim, po miesięcznym przygotowaniu metodycznym następuje 3 mies. praktyka całodzienna, z której sprawozdanie stanowi przedmiot szczegółowego omówienia. W semestrze IV wy-

kłady, seminarja i konwersatorja specjalne umożliwiają samodzielne opracowanie wybranych zagadnień w związku z praktyką lub badaniami.

W latach 1930/31 i 31/32 program obejmował następujące przedmioty specjalne: Bibliografia: zasady 2 godziny tygodniowo w semestrze 2-gim, proseminarium 3 godz. tyg. w sem. 1., seminarjum 2 godz. tyg. w II. roku (wykł. prof. Dr J. Muszkowski). Bibliotekarstwo, bibliotekoznawstwo. Wybrane działy bibliotekarstwa: zasady ogólne 4 godz. tyg. w ciągu I. roku, oraz ćwiczenia praktyczne w wymiarze ok. 10 godz. tyg., seminarjum z polityki bibliotecznej 2 godz. tyg. w II. roku; wybrane działy — systemem rotacyjnym co 2 lata — ok. 2 godz. tyg. (wykł. Dyr. F. Czerwijowski, Dyr. Dr St. Rygiel, Dyr. Dr A. Łysakowski).

Czytelnictwo: organizacja badania zainteresowań, potrzeb i dróg uruchomienia książek — 2 godz. tyg. w II. semestrze, seminarjum 2 g. t. w II. roku (wykł. prof. Dr Radlińska). Ćwiczenia z zakresu literatury i czytelnictwa dziecięcego (p. M. Gutry).

Księgoznawstwo: grafika, papiernictwo, księgarstwo, — (cykl zbiorowo prowadzony pod kierunkiem prof. Dr J. Muszkowskiego).

Z przedmiotów ogólnych, wykładanych na Studium bibliotekarzy obowiązują: Technika pracy umysłowej oraz Podstawy popularyzacji (prof. H. Radlińska), oraz do wyboru zależnie od kierunku przyszłej pracy: psychologia (prof. Dr J. Segat), teoria i praktyka samorządu (prof. Dr M. Z. Jaroszyński), podstawy teoretyczne działalności kulturalnej (Dyr. Kornilowicz). Ponadto zalecone są: Nauki pomocnicze historii, metodyka pracy instruktorskiej, organizacja i ustawodawstwo oświaty pozaszkolnej oraz wykłady monograficzne z zakresu literatury i sztuki. Prócz ćwiczeń z bibliotekarstwa i bibliografji odbywają się ćwiczenia ze statystyki praktycznej, z rachunkowości, biurowości i intrologatorstwa.

Do zaliczenia studjów obowiązują egzaminy: w I. semestrze z przedmiotów propedeutycznych, w II. z bibliotekarstwa (ustny i piśmienny, klauzurowy), oraz 2 wybranych przedmiotów, w III. rozumowane sprawozdanie z praktyki może zastąpić egzamin, w IV. wymagany jest czynny udział w 2 seminarjach. Egzamin końcowy obejmuje: złożenie rozprawy i egzamin z bibliotekarstwa, bibliografji lub czytelnictwa, przy egz. dyplomowym z szerszego przedmiotu, wybranego dowolnie.

Liczba dotychczasowych słuchaczy — 68, z tego ukończyło 38. Dyplomy uzyskali dotychczas: J. Filipkowska - Szemplińska

na podstawie rozprawy: organizacja bibliotek w Czechosłowacji, M. Gutrówna (Czasopisma dla młodzieży), B. Groszlikowa (Przyczynki do badań nad czytelnictwem), Z. Hryniewicz (Czytelnictwo w związkach zawodowych). Świadectwa otrzymali: R. Zienkiewiczowa, W. Kuliga i J. Pękalski. Szereg prac dyplomowych jest w przygotowaniu. Obejmują one m. inn. serję opisów różnych form bibliotek, zagadnień technicznych katalogowania i statystyki w związku z typem biblioteki, badań nad znaczeniem biblijografii i pomocy biblijograficznych w bibliotekarstwie, wpływem układu graficznego na czytelnictwo, związkiem czytelnictwa z różnymi przejawami życia duchowego i pracą oświatową.

Absolwenci pracują w bibliotekach różnych typów jak Biblioteka Uniwersytecka w W-wie, Muzeum Etnograficznego w W-wie, Wolnej Wszechnicy Polskiej, Głównego Urzędu Statystycznego, Biblij. im. Zana w Wilnie, Miejska Biblioteka Publiczna w W-wie (Kier. Wzorowej Biblioteki dla Dzieci), referat bibliotek powszechnych w Ministerstwie W. R. i O. P., centrale biblioteczne Polskiego Białego Krzyża, Związku Kolarzy, szeregu Sejmików, instruktorstwo i kierownictwo szeregu bibliotek dziecięcych. Kilka osób prowadzi stale prace biblijograficzne dla instytucyj naukowych i społecznych.

Rejestracja bezrobotnych bibliotekarzy. Warszawskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich przeprowadziło w warszawskich bibliotekach rejestrację bezrobotnych w r. 1931. Wysłano pisma w sprawie zwalniania bibliotekarzy do 30 instytucyj i bibliotek. Nadeszło odpowiedź 10 instytucyj, telefonicznie odpowiedziało 15 a zupełnie nie odpowiedziało 5. Na podstawie nadesłanych odpowiedzi ustalono, że redukcje przeprowadzono w 7 instytucjach, gdzie zwolniono 33 osoby. Najbardziej dotknęła redukcja Tow. Bibliotek Publicznych i Bibliotekę Publiczną m. st. Warszawy, gdzie zwolniono po 10 osób. W Centralnej Bibliotece Wojskowej zwolniono 7 stypendystów, w Bibliotekach Rzemiosł i Sztuki Stosowanej oraz Wyższej Szkoły Handlowej uległy redukcji po 2 osoby, w Związku Zaw. Pracowników Kolejowych i Wolnej Wszechnicy Polskiej po 1 osobie.

Biblioteka Wilanowska Branickich przeszła na własność Biblioteki Narodowej. Biblioteka Wilanowska została ofiarowana przez swych właścicieli, rodzinę Branickich, Prezydentowi Rzeczypospolitej. Pan Prezydent przekazał ten dar Bibliotece Narodowej z warunkiem jak najrychlejszego udostępnienia książek dla czytelników. W Zamku (w Kaplicy Zamkowej) pozostał tylko ofiarowany osobiście Panu Prezydentowi

t. zw. Modlitewnik Królowej Bony, rękopis z XVI w., wspaniale iluminowany, w filigranowej srebrnej oprawce.

Przewożenie księgozbioru rozpoczyna się w pierwszych dniach czerwca pod dozorem Dr K. Piekarskiego. Biblioteka Narodowa uzyskuje ok. 50.000 tomów dzieł pochodzących przeważnie z bibliotek Stanisława i Ignacego Potockich, Stanisława Septimusa Potockiego, Ksawerego i Karola Branickich oraz króla francuskiego Karola X. Wśród książek znajduje się dużo inkunabułów i druków z XVI w. Większość stanowią dzieła w języku francuskim. Biblioteka jest prawie całkowicie oprawna w ozdobne okładki (ok. 2^o/_o księgozbioru nie posiada opraw).

Wśród zbiorów Biblioteki znajdują się 2204 teki z ok. 15.000 sztychów (niestety obciętych i obrzeżonych złotą lamówką), oraz mapy i globusy, między innymi globus, który był własnością Hoene—Wrońskiego.

WIADOMOŚCI Z TERENU WILEŃSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH¹. Na czoło prac organizacyjnych Wileńskiego Koła Z. B. P. wysuwają się prace Komitetu Organizacyjnego III Zjazdu B. P.; ponadto zajęło się Koło zorganizowaniem pomocy dla bezrobotnych swych członków, opodatkowując pracujących w wysokości 1/2 ^o/_o poborów miesięcznych.

Biblioteki na terenie Koła walczą w dalszym ciągu z trudnościami finansowymi, ograniczając skutkiem tego zakup książek i czasopism, co jest poważną bolączką przede wszystkim Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej: udzieliło jej pomocy Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki, przekazując 600 zł. na zakup książek.

W związku z wprowadzeniem w życie nowego regulaminu użytkowego dyrektor U. B. P. wygłosił dn. 5 i 12 grudnia 1931 w Czytelni Publ. 2 prelekcje informacyjne dla studentów U. S. B. o korzystaniu z Biblioteki ze szczegółowym omówieniem pracy w czytelniach oraz wypożyczania książek.

Podjęta przez U. B. P. ewidencja bibliotek seminarjów i zakładów uniwersyteckich ma się ku końcowi; w toku jest przede wszystkim uzupełnianie zbiorowego katalogu czasopism tych książnic.

¹ W dn. 26 — 28. VI. b. r. odbył się w Wilnie III Zjazd B. P. Pamiętnik Zjazdu ukaze się w terminie jesiennym w 3-cim z. *Przeglądu Bibliotecznego* — Przyp. Redakcji.

Podkreślić należy, że dn. 1 I. 1932 na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dn. 15 XII 1931 r. Nr. IV NS—4392/31 przekazała Uniwers. Biblioteka Publ. bieżący regionalny egzemplarz biblioteczny Bibliotece Państw. im. Wróblewskich w Wilnie (*Słowo* Nr. 33, *Kurjer Wileński* Nr. 30 i *Dziennik Wileński* Nr. 31 z roku 1932). Realizują się w ten sposób po raz pierwszy postulaty wyrażone w tym względzie na łamach *Przeglądu*. Warto zaznaczyć, że wymienione rozporządzenie Ministerstwa poleca Bibliotece Wróblewskich również opracowywanie bibliografii i statystyki druków regionalnych.

Biblioteka Państwowa im. Wróblewskich w Wilnie z dniem 1 XII 1931 r. przeniosła się w całości do odremontowanego pałacu po-tyszkiewiczowskiego (ul. Zygmuntowska 2). Ważnym momentem w dziejach tej Biblioteki jest zmiana kierownictwa: dn. 1 III 1932 r. został mianowany kierownikiem prof. Erwin Koschmieder, który przejął pracę od Dyr. S. Rygla w dniu 9 IV 1932 r.

Biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie wzbogaciła się w ostatnich czasach dwoma cennymi autografami Mickiewicza: *Ody do młodości* (w pierwszej redakcji) i *Romantyczności*; nie zostało to bez echa w prasie miejscowej (*Kurjer Wileński* Nr. 115 z 1932 r.).

Dnia 15 I 1932 r. została otwarta Biblioteka Bratniej Pomocy Stud. U. S. B.; krótkie sprawozdanie z działalności tej placówki znaleźć można w Nr-ze 11 *Wilczych Zębów* (dodatek do *Słowa*) z dn. 6 III 1932 r.

W Towarzystwie Bibliofilów Polskich w Wilnie, (które obniżyło wkładkę członkowską o 50% t. j. na 6 zł. rocznie) wygłoszono ostatnio 3 odczyty, ilustrowane pokazami i przeźrocami:

27 XI 31 Zbigniew Kaliszczak: „Grafika współczesna ze specjalnem uwzględnieniem książki”.

15 I 32 Dr Jan Kruszyński: „Estetyka i higjena książki”; poczem Gracjan Achrem-Achremowicz udzielał objaśnień o technice drzeworytu japońskiego.

18 II 32 Ks. Franciszek Tyczkowski: „Pismo sumeryjskie pismem pierwszej książki”.

Nadto Tow. zorganizowało zwiedzanie zbiorów Muftjatu wileńskiego z objaśnieniami Tuhana-Baranowskiego i Mufti Dra A. Szymkiewicza.

W ostatnich czasach powstało w Wilnie (na miejsce Koła Biblj. Macierzy) Towarzystwo Pomocy w samokształceniu im. Tomasza Zana, którego celem jest „współdziałanie z rozwojem nauki i kultury na Ziemiach Wschodnich Rzpltej

Polskiej przede wszystkim przez dostarczanie uczącym się książek, pomocy naukowych i odpowiednich do pracy naukowej lokali“ (*Statut Tow.*, str. 3).

M. G.

BIBLIOTEKARSTWO NA TERENIE MIĘDZYNARODOWYM. Stan bibliotek powszechnych w świecie. Amerykański Związek Bibliotek (A. L. A.) przygotowuje publikację, która ma zobrazować ruch światowy w dziedzinie bibliotekarstwa powszechnego. Szereg autorów z różnych krajów ma charakteryzować dzieje i stan bibliotek, ustawodawstwo, szczegóły organizacji wewnętrznej, zadania i stanowisko bibliotek w ruchu oświatowym, organizację bibliotekarzy itp.

Redaktorem głównym jest Artur E. Bostwick. Charakterystyczne dla obecnych stosunków jest uprzedzenie zaproszonych współpracowników, że nie mogą liczyć na honorarja.

Międzynarodowy Instytut Bibliologiczny w Lozannie wydał kwestionariusz, który zamierza zużytkować przy badaniu psychologii czytelnictwa drogą ankiety międzynarodowej.

Kwestionariusz, opracowany przez Dr M. Rubakina, jest bardzo obszerny, lecz znacznie prostszy niż dawne testy; kwestionariusze rubakinowskie, przewidują w szeregu rubryk odpowiedź schematyczną przez podkreślenie, w niewielu — odpowiedź słowną. Zwraca uwagę na: cele pytania, równoległość różnych zainteresowań i ich szczegóły, upodobania, wkraczające w zakres wyboru dróg życiowych, stosunek do autorów, ich dzieł i poszczególnych zagadnień poruszonych w tych dziełach, typu pracy umysłowej, warunków kształtujących psychikę czytelnika, jego upodobań teatralnych, kinowych, radiowych, sportowych. Rola biblioteki, krytyki, wykształcenia, mody, przypadku przewija się w szeregu ciekawie przemyślanych zapytań. Po nich następuje rodzaj testu: szeregi wyrazów, które mogą wywołać reakcje różnego rodzaju. Tekst francuski ukazać się ma niebawem w przekładzie polskim.

Międzynarodowa Komisja Biblioteczna Światowego Związku Kształcenia Dorosłych, utworzona zgodnie z uchwałą Konferencji w Cambridge w r. 1929 (World Conference on Adult Education) pod przewodnictwem Waltera Hofmana z Lipska, przeprowadza ankietę w sprawie stosunku bibliotek do czytelników. Ankieta dotyczy: kultury literackiej czytelników, korzystających z bibliotek powszechnych, metod pracy bibliotecznej, zwł. organizacji wypożyczania, sporządzania katalogów i pomocniczej działalności wychowawczej i propagandowej, wreszcie bibliotekarzy, ich

kształcenia i doboru. Pierwszy referat napisał o Niemczech W. Hofman w porozumieniu z ogółem bibliotekarzy, którzy zaaprobowali jego stanowisko. Hofman uważa, że najistotniejszym zagadnieniem polityki bibliotecznej jest: rozpoznać w jaki sposób czytelnicy trafiają do książek i jak książka trafia do czytelników. Biblioteka powinna uporządkować chaos, wynikający z masowej produkcji piśmienniczej, uczyć czytelnika orientowania się w literaturze i samodzielnego doboru książki. Stąd bibliotekarz powinien posiadać zarówno znajomość literatury, jak i świata czytelników (Leserkunde), nie być przepracowany czynnościami manipulacyjnymi, rozporządzać natomiast szeregiem pomocy technicznych, ułatwiających orientowanie się w księgozbiornie i poznanie czytelników. Najważniejszą pomocą są badania nad piśmiennictwem i katalogi rzeczowe, układane wedle zagadnień, uwzględniające odrębności społeczne, narodowe i indywidualne. Takie katalogi opracowuje lipski Instytut Badania Czytelnictwa i Piśmiennictwa.

Ś. P. PROF. DR BOLESŁAW ERZEPKI urodził się dn. 5 lipca 1852 r. w Pawłowicach, w pow. leszczyńskim. Po maturze w gimnazjum w Lesznie, udaje się w r. 1875 do Wrocławia, gdzie poświęca się studjom filologii słowiańskiej, specjalizując się z zakresu polonistyki. Tutaj wywiera na niego wybitny wpływ prof. Władysław Nehring, któremu ś. p. Zmarły zawdzięcza zalety swojej metody naukowej, a mianowicie niezmierną dokładność i ścisłość w badaniu szczegółów, przy równoczesnym zrozumieniu szerszego podłoża poszczególnych zjawisk. W r. 1885 otrzymuje stopień doktorski na podstawie rozprawy: *Der Text der Gnesener Predigten kritisch beleuchtet* (Poznań, 1885). W tymże roku zostaje zastępcą chorego wówczas konserwatora Muzeum Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Hieronima Feldmanowskiego, po śmierci którego obejmuje samodzielnie ten urząd. Na tym stanowisku pozostaje nieprzerwanie przez lat blisko czterdzieści, starając się o rozwój Biblioteki i w r. 1898 zostaje członkiem Komisji Językowej Akademii Umiejętności, w r. 1900 Komisji Literackiej i Antropologicznej, a w r. 1905 członkiem korespondentem Wydziału Filologicznego tejże Akademii. O uznaniu, jakim się cieszy nie tylko w kraju, ale i zagranicą, świadczy fakt, że w r. 1904 przyjmuje go Muzeum Królestwa Czeskiego w Pradze w poczet swych członków. W r. 1915 uczciło Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu uroczystym obchodem 30 rocznicę jego działalności w Towarzystwie, w którym przez lat 21 piastował godność przewodniczącego Wydziału Historyczno-Literackiego.

W ostatnim okresie wojny światowej należy ś. p. Zmarły do grona osób, które wraz ze ś. p. H. Święcickim pracowały nad stworzeniem podwalin dla Uniwersytetu polskiego w Poznaniu, w którym zostaje powołany na profesora honorowego. W r. 1923 składa swój urząd w Towarzystwie Przyjaciół Nauk, które, oddając zasłużony hołd jego ofiarnej i owocnej pracy, mianuje go członkiem honorowym. W r. 1921 zostaje odznaczony godnością Komandora orderu Polonia Restituta. Wyrazem uznania miasta Poznania dla Jego zasług na polu kultury wielkopolskiej jest przyznanie mu w r. 1928 nagrody naukowej im. Józefa Łukasiewicza.

Całe życie ś. p. Zmarłego było niestrudzoną pracą, zarówno naukowo twórczą, jak działalnością organizacyjno-administracyjną, mającą na celu podniesienie wielkopolskich instytucyj naukowych. Największe zasługi położył jako konserwator zbiorów muzealnych oraz dyrektor Biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W trosce o byt materialny powierzonej sobie instytucji, jeździ po Wielkopolsce, zbierając fundusze na utrzymanie i pomnożenie zbiorów zarówno Biblioteki, jak Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Kataloguje książki, rękopisy, monety, obrazy, zabytki prehistoryczne i pamiątki historyczne.

Jako filolog interesuje się przedewszystkiem zabytkami języka staropolskiego, jednakże nie zacieśnia się w obrębie zagadnień wyłącznie językowych, lecz ogarnia całokształt piśmiennictwa polskiego. Różnorodność i ogrom jego pracy zawodowej nie pozwala mu na stworzenie większych dzieł syntetycznych; jednakże każda z jego prac wykazuje rozległość jego wiedzy i doskonałą metodę naukową. Nadto interesuje się także archeologią, a rezultaty swych badań przedstawia w szeregu ciekawych rozpraw.

Poza działalnością zawodową i naukową zajmował ś. p. Zmarłego każdy przejaw ruchu umysłowego w Wielkopolsce. Obdarzony niezwykłą pamięcią ludzi i zdarzeń, był żywą kroniką tej ziemi, na której urodził się, pracował i umarł. Szkoda, że nie było Mu dane zużytkować swych bogatych zapisków z tej dziedziny, tworząc z nich obraz kultury wielkopolskiej w XIX wieku, której sam był tak wybitnym przedstawicielem¹.

Cześć Jego pamięci!

¹ Obszerniejsze życiorysy i bibliografię prac Zmarłego podają:

- 1) Ś. p. Bolesław Erzepki (*Kurjer Pozn.* 1932, num. 141).
- 2) DR WOJTKOWSKI ANDRZEJ, *Bolesław Erzepki na tle swoich czasów* (*Kurjer Pozn.* 1932, num. 145).
- 3) PROF. DR GRABOWSKI TADEUSZ, *Ze wspomnień • Erzepkim* (*Kurjer Pozn.* 1932, num. 147).
- 4) *Zgon wybitnego uczonego wielkopolskiego* (*Dz. Pozn.*, 1932, num. 73).

Ś. P. ANTONI ROŚCISŁAW SROKA, członek Zarządu Koła Warsz. Zw. Bibliotekarzy Polskich, później Komisji Rewizyjnej tegoż Koła, bibliotekarz Politechniki Warszawskiej zmarł 25 stycznia 1932.

Urodził się 17/I 1864 w Wiskitkach (pow. błoński). Ukończył szkołę Techniczną Drogi Żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, poczem przez 8 semestrów studjował na Politechnice w Karlsruhe. Po powrocie do kraju pracował jako inżynier i dyrektor w szeregu wielkich zakładów przemysłowych (m. in. w Zakładach Starachowickich, w Koniecpolskiej Walcowni Miedzi, Fabryce Cellulozy). W r. 1908 powziął inicjatywę wydawnictwa, które — prowadzone przez Niego w ciągu szeregu lat — oddało wielkie usługi polskiej działalności gospodarczej. Był to *Rocznik informacyjny przemysłu i handlu w Królestwie Polskiem*.

W okresie odnawiania szkolnictwa polskiego, jeszcze za okupacji niemieckiej, ś. p. Sroka objął stanowisko bibliotekarza Politechniki Warszawskiej, na którym pracował niezmordowanie aż do zgonu. Został księgozbiór zdewastowany, przygotowany do wywiezienia do Rosji. Stworzył podstawy organizacyjne dla Biblioteki polskiej, która zaczęła szybko się powiększać, zarówno dzięki zakupom jak i poważnym darom.

Ś. P. KS. PROF. DR HENRYK LIKOWSKI. Z szeregu pracowników naukowych ubył człowiek, który całą duszą ukochał naukę, umarł przedwcześnie, w chwili, kiedy praca jego mogła wydać plon obfity w odrodzonej Polsce.

Urodził się w r. 1876 w Michorzewku, w pow. grodziskim. Uczęszczał do gimnazjum Marji Magdaleny w Poznaniu, a następnie do Seminarjum Duchownego w Poznaniu, poczem studjował teologję na Uniwersytecie w Monasterze. Po otrzymaniu w r. 1899 święceń kapłańskich wstępuje na Uniwersytet wrocławski, gdzie studjuje przede wszystkim historję kościelną. W r. 1901 zostaje powołany jako wikarjusz katedralny do Gniezna, a w r. 1904 na probostwo w Biezdrowie. Po wojnie światowej powraca ś. p. Likowski do pracy naukowej, w r. 1919 wstępuje do Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, a od lipca 1921 r. kieruje nią jako zastępca dyrektora. W r. 1923 zyskuje stopień doktorski na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Poznańskiego, specjalizując się w zakresie historii kościelnej. W tym czasie obok swych zajęć bibliotekarskich wykłada historję kościelną w Seminarjum Duchownem w Poznaniu, gdzie w r. 1926 zostaje profesorem zwyczajnym tego przedmiotu. W r. 1927 zostaje powołany na katedrę historii kościelnej przy Uniwersytecie warszawskim,

oddaje się z zapałem pracy pedagogicznej, która tak bardzo odpowiadała jego zamiłowaniom i zdolnościom. Niestety, stan jego zdrowia pogarszał się z każdym rokiem, aż wreszcie przewlekła choroba przerwała tę pracę, nie pozwoliwszy mu doczekać się jej owoców. Umarł dnia 18 marca r. b.

Ś. p. ks. prof. Henryk Likowski pozostawił szereg prac, przedewszystkiem z dziedziny historii. Jako historyka cechowała go wnikliwa umysłowość krytyczna, niezmierny zasób wiedzy, oraz doskonała metoda, nabyta na uniwersytetach zagranicznych.

Z zakresu bibliotekarstwa pozostawił dwa artykuły odznaczające się również jasnym i ścisłym ujęciem zagadnienia oraz opanowaniem przedmiotu. W pierwszym z nich *Biblioteki i archiwa poznańskie* (*Dziennik Poznański*, 1922) daje doskonałą charakterystykę naukowych instytucyj poznańskich, która dotąd nie straciła na wartości. W drugim *Polska w Europie i wśród Słowiańszczyzny na podstawie statystyki bibliotecznej* (*Kurjer Poznański*, 1924, nr. 211, 213), polemizuje z E. Sparnem (*Las bibliotecas con 50000 y mas volumen y su distribucion geografica sobre la tierra. Cordoba*, 1924), udowadniając, że Polska odgrywała zawsze rolę przodowniczą w dziedzinie bibliotekarstwa słowiańskiego¹.

Wskutek przedwczesnej śmierci ś. p. Henryka Likowskiego poniosła nauka polska bolesną stratę. Jako jego współpracowniczka z okresu Jego działalności w poznańskiej Bibliotece Uniwersyteckiej, kończę życzeniem, aby Mu ziemia odrodzonej Polski była lekką. Cześć Jego pamięci.

Dr Bożenna Szulc - Golska

Ś. P. HALINA WELAMIN-RUTSKA. Dnia 24 kwietnia 1932 r. zmarła, a 26 została pochowana w Płocku ś. p. Halina z Horodyskich, wdowa po ś. p. Stefanie Welamin-Rutskim († 22. II. 1932). Stefan Rutski, profesor łaciny w gimnazjum płockim, za wskrzeszonej Polski organizator i pierwszy Dyrektor Archiwum Państwowego w Płocku należał do założycieli odrodzonego Tow. Nauk. w Płocku (1820 — 1830. 1907), był jego skarbnikiem, wkońcu wiceprezesem. Jego małżonka ś. p. Halina, z urodzenia Podolanka (ur. w 1868 r. w Kadijówce), odznaczała się dużym

¹ Obszerniejsze życiorysy i bibliografje prac Zmarłego podają:

1) *Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej*. 1932, rocznik 47, nr. 5.

2) DR POHORECKI FELIKS, *Bolesna strata dla nauki poznańskiej* (*Kurjer Poznański*, 1932, nr. 138).

3) DR POSADZY LUDWIK *Bibliotekarz życzliwy i szczodry* (*Kurjer Poznański*, 1932, nr. 151).

talentem organizacyjnym i głębokiem umiłowaniem Płocka. Pragnęła z tego miasta uczynić ośrodek poważnej pracy naukowej. Głównie dzięki Jej zabiegom księgozbiór Tow. Nauk. Płock. wzrósł do liczby 45.000 tomów. U kolebki tego księgozbioru stali oboje p. Rutsy, gdy razem katalogowali bibliotekę skępską, darowaną Płocku przez Józefa Zielińskiego z Łążyna. Równie i zbiory muzealne T. N. P. zawdzięczają w przeważnej mierze swój rozrost Halinie Rutskiej. W r. 1912 zapoczątkowane w dwóch salach, obecnie zajmują sal 19. Co ocalało z książek i aktów różnych instytucyj płockich w latach 1914 i 1918, ocalało dzięki opiece i orędownictwu zmarłych małżonków. Kult dla nauki, który żywiła Halina Rutska, zawdzięczała w dużej mierze wykładom Chmielowskiego, Korzona, Smoleńskiego i innych, których słuchała na tajnych kursach naukowo-literackich w Warszawie, po ukończeniu w tem mieście pensji p. Krzywobłockiej. Zmarła za zasługi na polu organizacji nauki i za pracę nad rozwojem Muzeum Mazowsza Płockiego odznaczona była orderami: oficerskim Polonia Restituta i złotym Krzyżem Zasługi. Śród pracowników naukowych, którzy tylekroć korzystali z uczynności małżonków Rutskich, gdy chodziło o dotarcie i wyeksplorowanie wszelkich zabytków historycznych zgromadzonych w Płocku, zgon czcigodnych małżonków żywe wywołał echo.

Włodzimierz Budka

Ś. P. MARJAN BOLESŁAW MIRKIEWICZ. W maju 1932 r. zmarł b. pracownik Biblioteki Jagiellońskiej, ostatnio bibliotekarz Miejskiego Muzeum Przemysłowego w Krakowie. Po ukończeniu Wydziału filozofji U. J. pracę swą skierował na drogę badań literatury polskiej, a w szczególności utworów Słowackiego, któremu poświęcił większe studjum. Niestety, ciężka choroba, przykuwająca, na dłuższy czas do łoża, nie pozwoliła Zmarłemu na ukończenie rozpoczętej pracy pozostałej w rękopisie. W pracy bibliotekarskiej Zmarły odznaczał się nadzwyczajną gorliwością i sumiennem pojmowaniem zadań, które podejmował na podstawie gruntownych studjów bibliotekoznawczych. Specjalnie dużo pracy włożył ś. p. Mirkiewicz przy tworzeniu się centralnego katalogu bibliotek miejskich gminy miasta Krakowa, który powstał w zasadniczej swej konstrukcji na podstawie szczegółowych badań odpowiedniej literatury i studjów nad podobnemi katalogami zagranicą. Wielkie zamiłowanie w niestrudzonej pracy Zmarłego przerwała choroba płuc, której słaby organizm nie przetrzymał. Cześć Jego pamięci!



PRACE BIBLIJOTECZNE KRAKOWSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU BIBLIJOTEKARZY POLSKICH

- Nr. I. *Inwentarz inkunabułów bibliotek polskich*. Serja pierwsza, zebrana przez KAZIMIERZA PIEKARSKIEGO. Kraków MCMXXV. Cena Zł 9.—.
- Nr. II. *Porównanie polskich przepisów katalogowania* zestawił JÓZEF GRYZ. Kraków MCMXXVI. Cena Zł 9.—.
- Nr. III. *Nowoczesne biblijotekarstwo wojskowe* napisał MARJAN ŁODYŃSKI. Kraków MCMXXVII. Cena Zł 7.—.
- Nr. IV. *Sigla codicum manuscriptorum qui olim in Bibliotheca publica Leninopolitana extantes nunc in Bibliotheca Universitatis Varsoviensis asservantur*. Kraków MCMXXIX. Cena Zł 5.—.
- Nr. V. *Porównanie zagranicznych przepisów katalogowania* zestawił JÓZEF GRYZ. Kraków MCMXXX. Cena Zł 8.—.
- Nr. VI. *Indeks korespondencji Józefa Ignacego Kraszewskiego przechowywanej w zbiorach Biblijoteki Jagiellońskiej* zestawił ADAM BAR. Kraków MCMXXIX. Cena Zł 12.—.

Członkowie Związku Biblijotekarzy Polskich oraz Towarzystw Biblijofilskich, zrzeszonych w Radzie Biblijofilów, otrzymają wydawnictwa Krakowskiego Koła Związku Biblijotekarzy Polskich po cenie niższej o 33% za zgłoszeniem się wprost do Sekretarjatu Koła, Kraków, Biblijoteka Jagiellońska, ulica św. Anny 12.

GEBETHNER I WOLFF

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT

FILJA W KRAKOWIE — RYNEK GŁÓWNY L. 23

SORTYMENT NAUKOWY POLSKI I ZAGRANICZNY

PRENUMERATA CZASOPISM NAUKOWYCH

SKŁAD GŁÓWNY WYDAWNICTW POLSKIEJ

AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI

W ADMINISTRACJI KSIĘGARNI

BIBLIJOFIL POLSKI

ANTYKWARJAT TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI

ANTYKWARJAT NAUKOWY

STARE DRUKI. SLAVICA I POLONICA

NA ŻĄDANIE WYSYŁA SIĘ KATALOGI I «WIADOMOŚCI ANTYKWARSKIE BIBLIJOFILA POLSKIEGO»

MECHANICZNA FABRYKA PUDEŁEK

„KARTON“

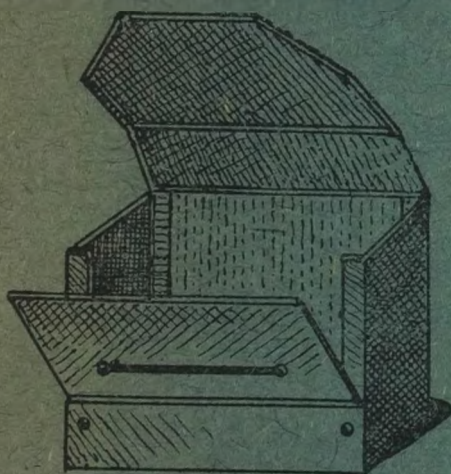
WARSZAWA, WOLSKA 75 — TEL. 649-35

DOSTAWCA

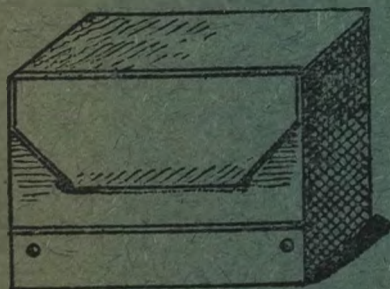
CENTRALNEJ BIBLIOTEKI WOJSKOWEJ, BIBLIOTEKI RAPPERSWILSKIEJ, BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ W POZNANIU I W. INNYCH

P O L E C A

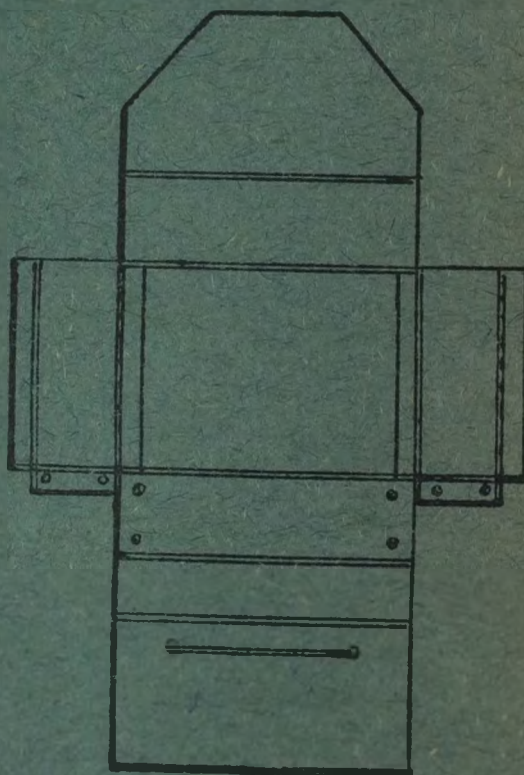
SPECJALNE PUDEŁKA NA BROSZURY I ULOTKI DLA UŻYTKU BIBLIOTEK, WYKONANE Z BRONZOWEJ PRASOWANEJ TEKTURY. SĄ PRAKTYCZNE I TRWAŁE I NADAJĄ SIĘ DO CZĘSTEGO UŻYTKU



ZŁOŻONE



ZAMKNIĘTE



ROZWARTE

WYMIARY PUDEŁEK
SĄ NASTĘPUJĄCE:

	Dł.	Szer.	Wys.
N 1	21	9	15
N 2	26	10	20
N 3	35	11	25
N 4	40	5	26
N 5	40	12	26